

**WSA**

WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU  
W ŁOMŻY

**nr 66**

# **ZESZYTY NAUKOWE**

**Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu  
w Łomży**

**2017**



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

Seria:

# Zeszyty Naukowe

Nr 66

## **BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE**

NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

Redaktorzy prowadzący: dr Mariusz Kuryłowicz, dr Wiesław Zawadzki

Łomża 2017

## WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY ACADEMY OF AGROBUSINESS IN LOMZA

### RADA NAUKOWA:

**prof. zw. dr hab. Zofia Benedycka** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **prof. nadzw. dr hab. Roman Engler** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **prof. nadzw. dr hab. n. med. Jacek Ogrodnik** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **gen. prof. zw. dr hab. n. med. Jan Krzysztof Podgórski** (Warszawa), **prof. zw. dr hab. Franciszek Przala** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **prof. zw. dr hab. Czesław Miedziałowski** - Politechnika Białostocka, Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **dr Krzysztof Janik** - Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, **plk dr hab. Tomasz Kośmider, prof. ASzWoj.** - Akademia Sztuki Wojennej, **prof. dr hab. Śeljuto Bronislava Vasilevna** - Uniwersytet Rolniczy w Mińsku (Białoruś), **dr hab. Gabliowska Nadeżda** - IwanoFrankowski Uniwersytet Nafty i Gazu (Ukraina), **prof. zw. dr hab. Povilas Duchovskis** Oddział Rolnictwa i Leśnictwa Litewskiej Akademii Nauk (Wilno – Litwa), **prof. zw. dr hab. n. med. Eugeniusz Tiszczenko** – Uniwersytet Medyczny w Grodnie, (Grodno – Białoruś), **dr John Mulhern** - Ogród Botaniczny Dublin (Cork – Irlandia), **prof. dr hab. Jan Miciński** – Uniwersytet Warmińsko - Mazurski w Olsztynie, **dr hab. Sławomir Kocira** - Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, **prof. dr hab. Bożena Łozowicka** - Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, **prof. dr hab. Edward Gacek** - Centralny Ośrodek badania Odmian Roślin Uprawnych, **prof. zw. dr hab. Leonid Kompanets** – Uniwersytet Łódzki, **dr hab. Edward Oczeretko** - Politechnika Białostocka, **prof. zw. dr hab. inż. Przemysław Rokita** – Politechnika Warszawska, **prof. zw. dr hab. Czesław Miedziałowski** - Politechnika Białostocka, **prof. dr hab. Waclaw Romaniuk** - Instytut Technologiczno Przyrodniczy w Falentach, **prof. dr hab. Stanisław Benedycki** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **prof. zw. dr hab. n. med. Zbigniew Puchalski** – Wyższa Szkoła Medyczna w Białymstoku, **prof. dr hab. Michał Gnatowski** - Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, **dr hab. inż. Zbigniew Zbytet prof. PIMR** – Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych, **dr hab. Mariola Grzybowska-Brzezińska** – Umniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie, **dr hab. Agnieszka Brelik** – Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

### KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor naczelny -**dr inż. Piotr Ponichtera**, Sekretarz - **mgr inż. Jolanta Puczel**, Redaktor statystyczny – **dr hab. Dariusz Załuski**, Redaktor językowy – **mgr Alina Brulińska**, Redaktor językowy – **mgr Irina Kultijasowa (język angielski)**, Redaktor językowy – **mgr Irina Kultijasowa (język rosyjski)**, Redaktor techniczny: **mgr inż. Marek Pawłowski**

### NAUKI SPOŁECZNE I HUMANISTYCZNE

Redaktorzy prowadzący: **dr hab. Weronika Jakubczak, dr Mariusz Kuryłowicz**

### RECENZENCI

**plk dr hab. Tomasz Kośmider**

**dr Piotr Baczar**

**ZESZYTY NAUKOWE  
WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY**

Skład wykonano z gotowych materiałów dostarczonych przez Autorów.  
Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za dostarczony materiał graficzny.

**ISSN 2300-3170**

**Copyright © by Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży  
Łomża 2017**

Wszelkie prawa zastrzeżone. Publikowanie lub kopiowanie w części lub w całości  
wyłącznie za zgodą Wydawcy.

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży  
18-402 Łomża, ul. Studencka 19  
Tel. +48 (86) 216 94 97, fax +48 (86) 215 11 89  
E-mail: [rektorat@wsa.edu.pl](mailto:rektorat@wsa.edu.pl)

## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie .....	5
<b>1. Anna Chromańska, Jessica Dzedzic</b> Polska i Niemcy w obliczu zagrożenia kryzysem migracyjnym .....	6
Poland and Germany in the face of danger of migration crisis	
<b>2. Emilia Cybulska</b> Sextortion – nowa forma napaści na tle seksualnym .....	16
Sextortion – new form of sexual assault	
<b>3. Mateusz Dudziak, Tomasz Łachacz</b> Bezpieczeństwo kulturowe a interakcje polsko – niemieckie .....	26
Security cultural and Polish – German interactions	
<b>4. Ewa Jakubiak</b> Bezpieczeństwo kulturowe istotnym filarem rozwoju człowieka .....	39
Security culture essential pillar of human development	
<b>5. Jerzy Obolewicz, Adam Baryłka</b> Bezpieczeństwo pracy i ochrona zdrowia jako jeden z dezyderatów bezpieczeństwa kulturowego .....	55
Work safety and health protection as one of the desiderata of cultural security	
<b>6. Tadeusz Paleczny</b> Zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego w globalizującym się świecie .....	67
Threats to cultural security in a globalizing world	
<b>7. Renata Rybacka</b> Tożsamość jako element bezpieczeństwa kulturowego.....	80
Identity as an element of cultural security	
<b>8. Wiesław Zawadzki</b> Międzynarodowe prawo humanitarne a prawa człowieka .....	93
International humanitarian law and human rights	
Regulamin nadsyłania i publikowania prac w Zeszytach Naukowych WSA .....	115
Wymagania wydawnicze - Zeszyty Naukowe WSA .....	117
Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Agrobiznesu .....	118
Załącznik nr 1 - oświadczenie autora .....	119
Załącznik nr 2 - deklaracja konfliktu interesów .....	120

## **Wprowadzenie**

Bezpieczeństwo to słowo przenikające wszystkie warstwy funkcjonowania człowieka. Obejmuje aspekty militarne i niemilitarne, polityczne, ekologiczne, czynniki ekonomiczne i technologiczne, społeczne oraz humanitarne. Swoista popularność pojęcia bezpieczeństwo bezsprzecznie związana jest z faktem, iż stanowi ono nadrzędną potrzebę człowieka czy też grup społecznych, co determinuje fakt, iż staje się ono ich kluczowym celem. Poruszając się w obszarze nauk o bezpieczeństwie, nie sposób nie zauważyć, iż żyjemy w czasach permanentnej niepewności. Coraz częściej mamy odczynienia z utratą hierarchii wartości, brakiem poszanowania tradycji, zatraceniem tożsamości. Czy jest to efektem mieszania się różnych kultur, migracji ludności, ataków terrorystycznych, wzmożonej przestępczości, czy elementem złożonej sytuacji politycznej? Na te pytania starają się znaleźć odpowiedź autorzy niniejszego zeszytu. Skupienie tematów oscylujących w obszarze ochrony zarówno podstawowych wartości jak i tożsamości człowieka, dostarcza czytelnikowi możliwość szerokiego postrzegania dylematów, przed którymi stoimy na krawędzi zachwiania bezpieczeństwa kulturowego.

Oddając kolejny numer naszych zeszytów naukowych zapraszamy czytelników do podjęcia dalszej dyskusji nad problemami szeroko pojmowanego bezpieczeństwa.

Redaktorzy  
*Mariusz Kuryłowicz*  
*Wiesław Zawadzki*

**Anna Chromińska<sup>1</sup>, Jessica Dziedzic<sup>1</sup>**

<sup>1</sup> Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

**POLSKA I NIEMCY  
W OBLICZU ZAGROŻENIA KRYZYSEM MIGRACYJNYM**

**POLAND AND GERMANY IN THE FACE OF DANGER  
OF MIGRATION CRISIS**

**Streszczenie**

W artykule poruszana jest kwestia problemu kryzysu migracyjnego na terenie Polski i Niemiec oraz jego wpływ na stosunek krajów wobec Strefy Schengen. Wstęp artykułu zawiera podstawowe informacje o Układzie z Schengen. Główna część pracy to porównanie sytuacji obu krajów w świetle kryzysu migracyjnego. Ukazana została skala problemu uchodźców oraz działania rządu krajów w celu walki z nadmierną migracją. Wyciągnięte wnioski to odpowiedź na pytanie dotyczące wpływu niekontrolowanego napływu ludności na istnienie strefy Schengen.

**Słowa klucz:** Strefa Schengen, uchodźcy, kryzys migracyjny

**Summary**

In the article we mention an issue of migration problem in Poland and Germany and its influence on attitudes of countries towards Schengen Area. Introduction includes basic information about Schengen Agreement. Main part of article is comparison of the situation in both countries in view of migration crisis. The scale of the migration problem and government actions in order to fight with excessive migration were presented. Lessons learned are answers to the question about the impact of uncontrolled influx of people to the existence of the Schengen Area.

**Key words:** Schengen Area, refugees, migration crisis

## **Wstęp**

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu aktualnego kryzysu migracyjnego na stosunek państw europejskich wobec Strefy Schengen. Autorzy próbują odpowiedzieć na kluczowe pytanie, czy Strefa Schengen przetrwa niekontrolowany napływ ludności? W tym celu analizie poddano nastawienie ludności niemieckiej i polskiej wobec masowo napływających uchodźców. Ponadto przedstawiono działania rządu polskiego i niemieckiego mające na celu zmniejszenie niekontrolowanego napływu imigrantów na teren tych państw.

## **Strefa Schengen**

Strefa Schengen obejmuje aktualnie 26 krajów europejskich (z których 22 należy do Unii Europejskiej): Austrię, Belgię, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Grecję, Hiszpanię, Holandię, Litwę, Luksemburg, Łotwę, Malte, Niemcy, Polskę, Portugalię, Czechy, Słowację, Słowenię, Szwecję, Węgry i Włochy, jak również Islandię, Liechtenstein, Norwegię i Szwajcarię. Przynależność do obszaru bez kontroli na granicach wewnętrznych oznacza, że państwa: nie przeprowadzają odpraw granicznych na swoich granicach wewnętrznych (tj. granicach między dwoma państwami należącymi do Strefy Schengen) oraz przeprowadzają w oparciu o określone kryteria kontrole na swoich granicach zewnętrznych (tj. granicach między państwami Strefy Schengen a państwami nienależącymi do niej). Dzięki temu zarówno obywatele Unii Europejskiej, jak i obywatele państw trzecich mogą swobodnie podróżować w obrębie Strefy Schengen i przechodzą odprawę graniczną jedynie wówczas, gdy przekraczają granicę zewnętrzną. Przy wjeździe na terytorium państwa członkowskiego nienależącego do Strefy Schengen obywatele Unii podlegają zasadniczo jedynie minimalnej kontroli mającej na celu weryfikację tożsamości na podstawie dokumentów podróży<sup>1</sup>.

## **Kryzys migracyjny w Niemczech**

Obecny kryzys migracyjny w Europie uznawany jest za największy od czasów II wojny światowej. Jego powodem jest masowy napływ imigrantów z krajów słabo rozwiniętych i obszarów objętych wojną, w których nie ma dobrych warunków do życia. Wśród krajów,

---

<sup>1</sup>Zob. *Europa bez granic. Strefa Schengen*, Broszura Komisji Europejskiej.



z których ucieka najwięcej osób wymienić należy między innymi Azję, Afrykę i kraje bałkańskie. Kierunkiem ucieczki w poszukiwaniu lepszego życia są przede wszystkim bogate kraje członkowskie Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego takie jak Włochy, Francja, Belgia i Niemcy. Rząd Federalny Niemiec w 2015 roku oszacował potencjalną liczbę uchodźców przybyłych do Niemiec - około 80 tysięcy imigrantów<sup>2</sup>. Tymczasem w pierwszych ośmiu miesiącach 2015 roku do Niemiec przybyła rekordowa liczba osób starających się o azyl - ponad 100 tysięcy uchodźców i imigrantów. W Europie szacuje się, że państwo niemieckie przyjmie czterokrotnie większą liczbę uchodźców w stosunku do 2014 roku. Warto podkreślić, że co najmniej 80% przybyłych imigrantów to muzułmanie, na co zwraca uwagę Centralna Rada Muzułmanów w Niemczech. Wśród uchodźców, którzy przybyli już do Unii Europejskiej większość stanowią mężczyźni, według szacunków Agencji ds. uchodźców w ONZ. W związku z tym warto zadać pytanie, czy jest to zagrożenie dla państw, które przyjmują imigrantów?

Masowy napływ imigrantów sprawia, że sytuacja w Niemczech jest trudna i napięta. Wyrazem tego są ataki na schroniska dla uchodźców (do końca października policja niemiecka zanotowała ponad 600 incydentów z tym związanych- trzy razy więcej niż w ubiegłym roku). Poza tym obserwuje się rosnące napięcie między samymi uchodźcami, którzy coraz częściej muszą walczyć np. o miejsce w noclegowni. Zauważalny jest także wzrost radykalnych poglądów w środowiskach prawicowych oraz powstawanie ugrupowań o skrajnie ksenofobicznych poglądach, które podkreślają niechęć do uchodźców poprzez propagandę rasistowskich haseł i zachowań. Wzrost uchodźców w Niemczech wywołuje u obywateli nie tylko strach o bezpieczeństwo, ale także obawy przed zmianami w strukturze demograficznej Niemiec. Obywatele boją się islamizacji, ponieważ coraz częściej dochodzi do incydentów, w których Muzułmanie nie przestrzegają praw niemieckiej Konstytucji. Muzułmanie mieszkający w Niemczech domagają się wprowadzenia szariatu i chcą utworzenia specjalnych stref, gdzie będą przestrzegane rygorystyczne prawa, a na ulicach będą chodzić patrole muzułmańskie. W takich enklawach zabronione byłyby: prostytutka, alkohol, hazard, a nawet koncerty. Islamscy stróże prawa szariatu pojawili się już na ulicach Niemiec zaprowadzając własne porządki, a kilku członków tej nielegalnej policji religijnej zostało zatrzymanych. Shariah Police można spotkać wieczorami, ubrani są w pomarańczowe koszulki. Podczas swoich patrolów zabraniają przechodniom wchodzić do klubów, palić papierosy, czy też pić alkohol – przekonują, że ludzie nie powinni łamać islamskiego prawa.

---

<sup>2</sup><http://www.n-tv.de/politik/Behoerdenchef-raeumt-Fehleinschaetzung-ein-article15823946.html>, data dostępu: 29.04.2016.

Takie incydenty miały miejsce głównie w Wuppertalu w Nadrenii Północnej-Westfalii. Imigranci próbują stworzyć "państwo w państwie", stwarzając przez to realne zagrożenie, z którym nie może poradzić sobie nawet policja. Warto nadmienić także, że rośnie liczba kobiet niemieckich, zgwałconych przez starających się o azyl mężczyzn z Afryki, Azji i Bliskiego Wschodu. Władze Niemiec i media krajowe bagatelizują wiele tych przestępstw, przypuszczalnie dlatego, by uniknąć podsycania nastrojów anty-immigracyjnych. Według informacji niemieckich organizacji pomocy społecznej, w ośrodkach dla uchodźców w Niemczech rośnie liczba kobiet i młodych dziewcząt, które są gwałcone, doznają napaści seksualnych, a nawet są zmuszane do prostytucji przez mężczyzn starających się o azyl. W ostatnim czasie Federalny Urząd Kryminalny otrzymał ponad 100 zawiadomień o tym, że wraz z falą uchodźców przedostały się do Niemiec osoby podejrzane o udział w grupach terrorystycznych. Mimo, że zgłoszenia okazały się fałszywe, zagrożenie nie zmalało. W Niemczech rośnie ilość prób pozyskiwania przez salafitów nowych zwolenników wśród uchodźców z Bliskiego Wschodu (do tej pory niemiecka policja zanotowała 40 takich przypadków).<sup>3</sup> Salafici to muzułmański ruch religijny i polityczny postulujący odrodzenie islamu poprzez powrót do jego pierwotnych źródeł. Ich celem według Urzędu Ochrony Konstytucji jest całkowite przekształcenie państwa niemieckiego oraz jego porządku społecznego i prawnego na „Państwo Boże”, w którym nie będzie obowiązywała Konstytucja. Salafici zyskują niebezpieczną liczbę zwolenników w tym kraju. Jest to najbardziej dynamicznie rosnące i ekstremistyczne ugrupowanie w Niemczech. Urząd Ochrony Konstytucji przypuszcza, że wraz z napływem uchodźców z Bliskiego Wschodu liczba zwolenników salafizmu wzrośnie do 7000. Najwięcej salafitów jest w Westfalii, w której przebywa 1800 członków i uważana jest za ostoję organizacji. Działania salafitów zmierzają do zrekrutowania w swoje szeregi jak największej liczby ludzi młodych. Dużą rolę w radykalizacji nastrojów społecznych odgrywa ich propaganda w Internecie, która jest coraz bardziej profesjonalna i skierowana przede wszystkim do młodzieży. Jej głównym tematem jest Syria, w której członkowie milicji terrorystycznej i Państwo Islamskie występują z całą brutalnością przeciwko innowiercom i mniejszościom religijnym. Zdaniem Urzędu Ochrony Konstytucji RFN co najmniej 550 islamistów z Niemiec wyjechało w rejon walk na pograniczu Syrii i Iraku, w tym 60-ciu zostało zabitych. Co najmniej 180 bojowników Państwa Islamskiego powróciło do Niemiec i zdaniem przedstawicieli Związku Zawodowego Policji stanowią oni "tykającą bombę zegarową"<sup>4</sup>. Nic więc dziwnego, że władze niemieckie

<sup>3</sup><http://pl.gatestoneinstitute.org/7275/niemcy-islamizacja>, data dostępu: 29.04.2016.

<sup>4</sup><http://www.dw.com/pl/salafici-islamscy-fanacy-zza-odry/a-18166691>, data dostępu: 29.04.2016.

przywracają tymczasową kontrolę na granicach wewnętrznych państwa, mając do tego prawo. Możliwość przywracania tymczasowej kontroli na granicach wewnętrznych nastąpiła po włączeniu dorobku prawnego Układu z Schengen do prawa Unii Europejskiej. Stało się tak na podstawie tak zwanego Protokołu Schengeńskiego, dołączonego do Traktatu Amsterdamskiego (wszedł w życie 1 maja 1999 roku). Główna część dorobku prawnego Schengen związana z procedurami przekraczania granic wewnętrznych, wspólnie z polityką azylową i wizową została wówczas umieszczona w nowym tytule IV Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Kodeks Graniczny został ostatecznie przyjęty przez Radę Europejską w dniu 15 marca 2006 roku. W artykułach od 23 do 31 kodeksu zawarto przepisy dotyczące tymczasowego przywracania kontroli granicznych na granicach wewnętrznych. Zgodnie z art. 23 kodeksu kontrole na granicach wewnętrznych mogą zostać tymczasowo przywrócone na określonych zasadach. Po pierwsze musi wystąpić poważne zagrożenie porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego. Państwo członkowskie może tymczasowo przywrócić kontrolę graniczną na wewnętrznych granicach swojego państwa na czas ograniczony, który wynosi nie więcej niż 30 dni. Wyjątek stanowią nagle przypadki, zgodnie z procedurą zawartą w art. 25. Czas trwania tymczasowego przywrócenia kontroli granicznej nie przekracza tego, co jest ściśle niezbędne dla reakcji na poważne zagrożenie. Drugi warunek to poważne zagrożenie porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego – wówczas przywrócenie trwa dłużej niż to wyżej wymienione<sup>5</sup>. Ponadto zauważyć należy, że Strefa Schengen jest swoistym ułatwieniem w rozwijaniu problemu nielegalnego przekraczania granic. Prawie w pełni ograniczona kontrola przygraniczna sprawiła, że wielu nielegalnych imigrantów skorzystało z możliwości ucieczki do „lepszego życia”, niestety w ten bezprawny sposób. Problem nielegalnych migracji to kolejny powód, dla którego dyskusje na temat świetności funkcjonowania strefy powracają. Omawiana sytuacja ma duże znaczenie dla władz krajów europejskich. Skala tego zjawiska nie jest łatwa do oszacowania, ponieważ nielegalni imigranci nie są nigdzie zarejestrowani i podejmują prace nielegalnie. Z tego powodu wszystkie istniejące statystyki zawierające dane na ten temat opierają się tylko na szacunkach. Obecnie dochodzimy do krytycznego momentu, gdy idąc ulicą zastanawiamy się, czy osoba spotkana na ulicy jest obcokrajowcem, który przebywa w kraju legalnie czy też nie. Niektóre źródła podają, że na terenach Unii

---

<sup>5</sup> M. Trojanowska-Strzęboszewska, *Przywracanie kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen*, [w:] *System Schengen a imigracja z perspektywy Polski i Niemiec*, (red.) M. Trojanowska-Strzęboszewska, Warszawa 2014, s. 51-52.

Europejskiej znajduje się od 2 do 8 mln nielegalnych imigrantów i przewiduje się, że liczba ta z roku na rok będzie coraz większa.<sup>6</sup>

Media informują, że bezprecedensowy napływ osób szukających azylu w Europie nie maleje. Kraje członkowskie coraz częściej proszą Komisję Europejską o przygotowanie aktów prawnych, które pozwolą im na przedłużanie czasu tymczasowych kontroli granicznych. Ze względu na napływ imigrantów władze Niemiec postanowiły przedłużyć kontrolę na granicach wewnętrznych „bezterminowo”. Komisja Europejska w tym czasie podjęła działania we współpracy z pięcioma krajami Unii Europejskiej w celu przywrócenia kontroli granicznej na okres dwóch lat, a za tym idzie zawieszenia Strefy Schengen. Takie rozwiązanie według Komisji jest możliwe tylko wtedy, gdy istnieje poważne zagrożenie dla Strefy Schengen. Należy przy tym zauważyć, że zagrożenie ciągle rośnie i możemy poważnie zacząć martwić się o dalsze losy Układu z Schengen. Dotychczasowe rozwiązania nie dają oczekiwanych efektów. Władze państw dotkniętych kryzysem zaostrzają swoją politykę migracyjną i same zaczynają lokalne działania. Według ekspertów przywrócenie kontroli na granicy krajów Układu z Schengen w znaczący sposób odbiłoby się na rozwoju gospodarczym Unii Europejskiej. Doprowadziłoby to do wzrostu kosztów produkcji, a za tym idzie również wzrostu cen. Przyjmując nawet umiarkowany, jednoprocentowy wzrost cen towarów importowanych z państw Europy, straty dla PKB byłyby ogromne. Przykładowo Niemcy doznałyby straty dla rozwoju gospodarczego w wysokości 77 mld euro. Nie ma jednak pewności, czy to pomoże przekonać władze państw do utrzymania swobody przekraczania granic.

### **Sytuacja Polski w świetle kryzysu migracyjnego w Europie**

Polska została dotknięta kryzysem migracyjnym w niewielkim stopniu, ponieważ nie jest głównym celem dla uchodźców. O przyznanie azylu w naszym kraju złożyło wniosek mniej, niż 10 tysięcy osób. Poziom pozytywnych decyzji wynosił jedynie 20%, co stanowi około 600 osób. Jest to jedna z najniższych liczb w całej Unii Europejskiej. Rząd Polski w odróżnieniu do innych państw Grupy Wyszehradzkiej<sup>7</sup> zaakceptował system kwot w sprawie uchodźców, ale nie przystał na to, aby miało to charakter stały. Władze naszego

---

<sup>6</sup> I. Oliinyk, *Nielegalna imigracja wyzwaniem dla strefy Schengen*; „Studenckie Naukowe Czasopismo Internetowe THINK”, nr 2(18)/2014, s. 39-45.

<sup>7</sup> Nieformalne ugrupowanie regionalne powstałe w 1990 roku w Bratysławie. Członkami Grupy Wyszehradzkiej są cztery państwa: Republika Czeska, Polska, Słowacja i Węgry. Ugrupowanie ma służyć rozwijaniu kontaktów i współpracy politycznej, gospodarczej, i bezpieczeństwu między państwami członkowskimi, ale bez tworzenia formalnych struktur.

kraju zgodziły się na przyjęcie ponad 7 tysięcy uchodźców. Zgoda ta wywołała spore poruszenie i zdziwienie wśród społeczeństwa polskiego, co więcej stała się sprzeciwem opozycji, czyli Prawa i Sprawiedliwości, które w październiku 2015 roku objęło władzę w państwie. Nowa władza rozważała wycofanie się z tego zobowiązania, ostatecznie zdecydowano jednak, że Polska przyjmie zaledwie 400 osób<sup>8</sup>. Od początku kryzysu nie zdarzyło się, aby polski rząd chciał zablokować swobodne przekraczanie granic. Nie zmieniła się polityka naszego państwa do Strefy Schengen, co związane może być z faktem częstego wyjeżdżania Polaków w poszukiwaniu pracy. Zamknięcie granic znacznie by to utrudniło. Według CBOS niechęć Polaków do przyjmowania uchodźców rośnie. Zdecydowana większość polskiego społeczeństwa uważa, że Polska nie powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Grupa ludności, która jest w stanie zaakceptować przybycie imigrantów i udzielić im schronienia znacznie maleje. Omawiana niechęć rośnie z miesiąca na miesiąc. Porównując aktualne dane z wynikami pierwszego badania CBOS na ten temat, wykonanego w maju 2015 roku, można stwierdzić, jak bardzo zmieniły się postawy Polaków. Akceptacja dla przyjmowania uchodźców spadła prawie o połowę, z 72% do 39%. Tak jak we wcześniejszych badaniach, osoby młodsze częściej niż starsze są przeciwnie przyjmowaniu uchodźców. Przeciwno udzieleniu uchodźcom schronienia w Polsce jest przeszło dwie trzecie ankietowanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym oraz zasadniczym zawodowym. Udzielanie pomocy częściej akceptują respondenci z wykształceniem wyższym (46%) lub średnim (44%). Na stosunek do uchodźców nie ma wpływu religia. Niezależnie od tego, czy respondenci uczestniczą w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, raz w tygodniu, czy w ogóle są niepraktykujący – w każdej z tych grup ponad połowa jest zdecydowanie przeciwna przyjmowaniu uchodźców do Polski. Zdecydowanie rośnie niechęć do uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki. Stosunek wobec uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki jest słabo zróżnicowany, co znaczy, że jest on dosyć powszechny w polskim społeczeństwie. Poziom akceptacji dla przyjmowania uchodźców z tych regionów jest nieco wyższy u osób starszych, lepiej wykształconych i będących w lepszej sytuacji życiowej. Polacy znacznie częściej akceptują udzielanie schronienia swoim wschodnim sąsiadom, niż uchodźcom spoza Europy. Ponad połowa uważa, że Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców, natomiast jedna trzecia jest temu przeciwna. Ten wysoki poziom akceptacji utrzymuje się od wielu miesięcy na zbliżonym

---

<sup>8</sup>[http://akademia.krzyzowa.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=145:niemcy-wobec-fali-uchodzcow-polski-obraz-wydarzen-i-stosunki-polsko-niemieckie&catid=12&lang=pl&Itemid=211](http://akademia.krzyzowa.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=145:niemcy-wobec-fali-uchodzcow-polski-obraz-wydarzen-i-stosunki-polsko-niemieckie&catid=12&lang=pl&Itemid=211), data dostępu: 4.05.2016.

poziomie. Większość Polaków nie akceptuje przyjmowania przez Polskę uchodźców z terenów objętych konfliktami zbrojnymi. Ten sprzeciw zależny jest od regionu, z którego oni pochodzą. Przekonanie o potrzebie udzielenia pomocy uchodźcom ukraińskim utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie, a niechęć do uchodźców spoza Europy ciągle rośnie.<sup>9</sup>

### **Podsumowanie**

W Europie trudno wyobrazić sobie powrót do kontroli na granicach. Niestety wydarzenia z ostatnich miesięcy nie dają nam pewności, że Układ z Schengen w dalszym ciągu jest bezpieczny. Stosunki polsko-niemieckie dotychczas były nacechowane dużą intensywnością. Kryzys migracyjny i zasadnicze różnice poglądowe wobec tego zjawiska doprowadziły do powstania wielu kwestii spornych. Problem zapewnienia bezpieczeństwa na granicach wewnętrznych państw podważa istotę Strefy Schengen. Dlatego coraz częściej pojawiają się negatywne opinie na jej temat. Zasadniczą kwestią jest jak podnieść poczucie bezpieczeństwa, nie niszcząc przy tym stosunków między krajami członkowskimi i nie ograniczając działania Strefy Schengen. Aktualne problemy powinny skłonić Komisję Europejską do poszukiwania nowych, innowacyjnych rozwiązań, aby uspokoić napiętą sytuację w niektórych państwach członkowskich. Na samym początku należałoby zwiększyć wsparcie dla krajów objętych w największym stopniu kryzysem migracyjnym i nie dopuścić do tego by samodzielnie szukały rozwiązań. Trzeba poszukać nowych regulacji prawnych w kwestii przyjmowania uchodźców i przywracania kontroli granicznej na granicach wewnętrznych państw. Należy podjąć też kroki w zakresie zwalczania terroryzmu, do nasilenia którego przyczyniła się niejako swoboda przekraczania granic. Niektóre kraje zgodziły się na przyjęcie większej liczby uchodźców i dlatego należy im pomóc w walce z terroryzmem. Przywrócenie kontroli granicznej na stałe nie jest dobrym rozwiązaniem i związane byłoby z ogromnymi stratami, w szczególności w kwestiach ekonomicznych. W Strefie Schengen warto skupić się na wykorzystywaniu nowych technologii oraz informacji, żeby uzyskać bardziej szczegółową wiedzę na temat potencjalnych zagrożeń w krajach członkowskich, a co za tym idzie prowadzić bardziej efektywną walkę z przestępczością, poprzez między innymi wymianę informacji. Jak dotąd zapewniał to System Informacyjny Schengen. Jego działanie powinno zostać dostosowane do obecnej sytuacji w krajach członkowskich. Kolejny system zapewniający bezpieczeństwo krajów Układu z Schengen, to Wizowy System

<sup>9</sup>[http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_024\\_16.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_024_16.PDF), data dostępu: 10.05.2016.

Informacyjny. Od pięciu lat w ramach jego funkcjonowania stwierdzono, że osoby wjeżdżające do krajów to te same, które występowały o wizę. System opiera się również na sprawdzeniu danych biometrycznych, czyli wizerunku twarzy i odcisków palców. W obecnej sytuacji warto pochylić się nad problemem osób, które przekraczają granicę legalnie, ale z wizą krótkoterminową, którą przedłużają w nielegalny sposób. Obecna sytuacja dowodzi, że Strefa Schengen musi w większym stopniu gwarantować bezpieczeństwo jej członkom. Po zapoznaniu się z problemem migracyjnym u naszych zachodnich sąsiadów oraz z niekorzystną sytuacją innych krajów członkowskich można stwierdzić, że władze europejskie muszą podjąć działania w celu udoskonalenia dotychczasowych rozwiązań. Kluczowe może okazać się dostosowanie Strefy Schengen do oczekiwań państw, których polityka zdeterminowana jest aktualnymi problemami związanymi z imigrantami.

### Bibliografia

1. Balicki A., *Idee integracji europejskiej w perspektywie historycznoprawnej*, [w:] W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski (red.), *Polska w strefie Schengen*, Lublin 2010.
2. Bednaruk W., *Geneza układu z Schengen*, [w:] W. Bednaruk, M. Bielecki, G. Kowalski (red.), *Polska w strefie Schengen*, Lublin 2010.
3. Drożdżikowska M., *Schengen z perspektywy polskich doświadczeń*, [w:] *Polska w Strefie Schengen. Refleksje po pierwszym roku członkostwa. Praca zbiorowa*, (red.) B. Radzikowska-Kryśczak, A. Sadownik, Warszawa 2008.
4. Graś A., *Porozumienie z Schengen- geneza i stan obecny*, [w:] P. Jaworski (red.) *Polska droga do Schengen. Opinie ekspertów*, Warszawa 2001.
5. Gruszczak A., *Wzmocniona współpraca w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2/2002.
6. Maksimczuk A., Sidorowicz L., *Ochrona granic i obsługa ruchu granicznego*, Warszawa 2007.
7. Maksimczuk A., Sidorowicz L., *Graniczny ruch osobowy i towarowy w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
8. *Prawo Międzynarodowe Publiczne. Wybór dokumentów*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 1992.

9. Rybicki R., *Ochrona granic zewnętrznych w kontekście współpracy Schengen*, [w:] F. Jasiński, K. Smoter (red.), *Obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej. Geneza, stan i perspektywy rozwoju*, Warszawa 2005.
10. Sieniow T., *AcquisSchengen- uwagi ogólne*, [w:] (red.) A. Kuś, T. Sieniow, *Układ z Schengen - szanse i zagrożenia dla transgranicznej współpracy Polski i Ukrainy*, Lublin 2007.
11. Trojanowska- Strzęboszewska M., *Przywracanie kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen*, [w:] *System Schengen a imigracja z perspektywy Polski i Niemiec*, (red.) M. Trojanowska-Strzęboszewska, Warszawa 2014.

### Strony internetowe

1. <http://www.n-tv.de/politik/Behoerdenchef-raeumt-Fehleinschaetzung-ein-article15823946.html>
2. <http://pl.gatestoneinstitute.org/7275/niemcy-islamizacja>
3. <http://www.dw.com/pl/salafici-islamscy-fanatycy-zza-odry/a-18166691>
4. [http://akademia.krzyzowa.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=145:n-iemcy-wobec-fali-uchodzcow-polski-obraz-wydarzen-i-stosunki-polsko-niemieckie&catid=12&lang=pl&Itemid=211](http://akademia.krzyzowa.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=145:n-iemcy-wobec-fali-uchodzcow-polski-obraz-wydarzen-i-stosunki-polsko-niemieckie&catid=12&lang=pl&Itemid=211)
5. [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_024\\_16.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_024_16.PDF)



**Emilia Cybulska**

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

## **SEXTORTION – NOWA FORMA NAPAŚCI NA TLE SEKSUALNYM**

### **SEXTORTION – NEW FORM OF SEXUAL ASSAULT**

#### **Streszczenie**

Sextortion to nowy, choć szybko rozpowszechniający się, typ zagrożenia. Przestępca wykorzystuje ludzką naiwność, wrażliwość, potrzebę miłości i poczucia akceptacji. Ofiarami są najczęściej młodzi ludzie, którzy nie zawsze zdają sobie sprawę z konsekwencji swoich działań. W szczególności związanymi z cyberprzestrzenią. Za pośrednictwem Internetu sprawca, poprzez kradzież czy w procesie uwodzenia, wchodzi w posiadanie materiałów, które prezentują ofiarę w seksualnym kontekście. Natomiast w świecie realnym wykorzystuje swój autorytet, pozycję zawodową, aby wymusić na niej spełnianie jego seksualnych żądań.

Dalszym szantażem, uwikłuje coraz bardziej poszkodowanego, który gotów jest coraz bardziej mu się podporządkowywać. Ofiara zaczyna czuć się jak w pułapce, pogłębia się u niej poczucie wstydu, osamotnienia i braku nadziei na wyjście z sytuacji. Bez zwrócenia się o pomoc, pozostaje w pozycji zależnej od sprawcy niekiedy przez bardzo długi czas. W najbardziej skrajnych przypadkach ofiary widzą swoje wyzwolenie jedynie w samobójstwie

**Słowa kluczowe:** seks, szantaż, siła, Internet, pomoc

#### **Summary**

Sextortion is a new, although quickly expanding, type of threat. The offender exploits human naivety, sensitivity as well as need for love and acceptance. Victims of sextortion are often young people, who sometimes don't realise the consequences of their actions, particularly in cyberspace. The perpetrator, through online theft or by seducing the victim,

may gain access to materials, such as pictures and videos, which show the victim in a sexual context. While in the real world the offender may use his or her professional position or authority, to the same purpose. Armed in the compromising material, the perpetrator starts to blackmail the victim to fulfil his or her sexual demands.

Ongoing blackmail constraints the victim further and further, until they are ready to fully subordinate to their wrongdoer. In consequence, the blackmailed individual begins to feel trapped, deeply ashamed, lonely and loses hope to get out of the situation. Without asking for help, the victim often remains dependant on the culprit for a very long time. In most extreme cases, victims see liberation only in suicide.

**Key words:** sex, blackmail, power, Internet, help

\*\*\*

W dużym uproszczeniu szantaż jest przestępstwem przeciwko wolności. Polega na próbie wywarcia przez jedną stronę na drugą i spełnieniu jego ultimatum za pomocą zastraszenia lub groźby kompromitacji<sup>1</sup>. Sextortion to relatywnie nowa forma szantażu związana z wykorzystywaniem seksualnym. Ważnym jej elementem jest przewaga sprawcy nad ofiarą, która nie polega na sile fizycznej. Wykorzystuje swój autorytet, który najczęściej jest związany z wykonywaniem przez niego konkretnego zawodu lub stanowiska. Te osoby, które wykorzystują swoją pozycję w celu uzyskania różnego rodzaju korzyści osobistych, łamiąc prawo, nadużywają swoją władzę. Jednak sextortion najszybciej rozszerza się w Internecie, gdzie oprawca posługuje się uzyskanymi informacjami o charakterze seksualnym by szantażować nimi swoją ofiarę.

Muszą wystąpić dwa ważne komponenty opisując zagrożenie sextortion. Pierwszym z nich jest szantaż oparty na posiadaniu przez oprawcę dominacji, przewagi nad ofiarą. Gdzie samo roszczenie może być przedstawione w jasny, zdecydowany lub dwuznaczny sposób. Często szantażuje ofiarę posiadanymi kompromitującymi materiałami, najczęściej przedstawiających ją w seksualnym kontekście. Inaczej ma się sytuacja w przypadku gdy nadużywany jest autorytet lub stanowisko.

Opiera się na wykorzystaniu pewnej przewagi oprawcy nad ofiarą. Wykonywając niektóre prace, osoby mogą dostęp do informacji czy posiadać pewne poczucie swoistej władzy nad losem innych ludzi. Tym łatwiej jest im utworzyć wywierać nacisk na innych by uzyskać spełnienie swoich żądań. Niektóre zawody są obdarzone szczególnym zaufaniem

---

<sup>1</sup> Szantaż, w: Słownik języka polskiego PWN, 2016, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/szanta%C5%BC.html>, 1.11.2016.

i oczekiwaniem społecznym, znaczącymi prawami i obowiązkami wobec obywateli. Zwłaszcza od ludzi wykonujących takie zawody jak lekarz, nauczyciel, policjant, urzędnik, polityk, społeczeństwo wymaga bezwzględnego przestrzegania prawa, postępowania według kodeksu moralnego czy zawodowego, profesjonalizmu.

Tym bardziej ofiara może czuć się oszukana i bezradna, tym samym nie widzieć sensu w szukaniu wsparcia. A podjęcie decyzji spełnienia żądań czy samodzielnej walki ze sprawcą izoluje ją jeszcze bardziej od innych, tym samym ułatwiając sprawcy jej osaczenie. Ten brak równowagi między stronami jest istotą interakcji między nimi. To ona determinuje uległość i często rezygnację z szukania pomocy przez osobę pokrzywdzoną. Strach i bezsilność ofiary może być szczególnie potęgowana kiedy sprawca wykazuje się wiedzą dotyczącą jej prywatnych danych osobowych, informacji związanych z życiem i najbliższym otoczeniem. Tym szybciej i łatwiej staje się uległa, im więcej oprawca ma na jej temat informacji.

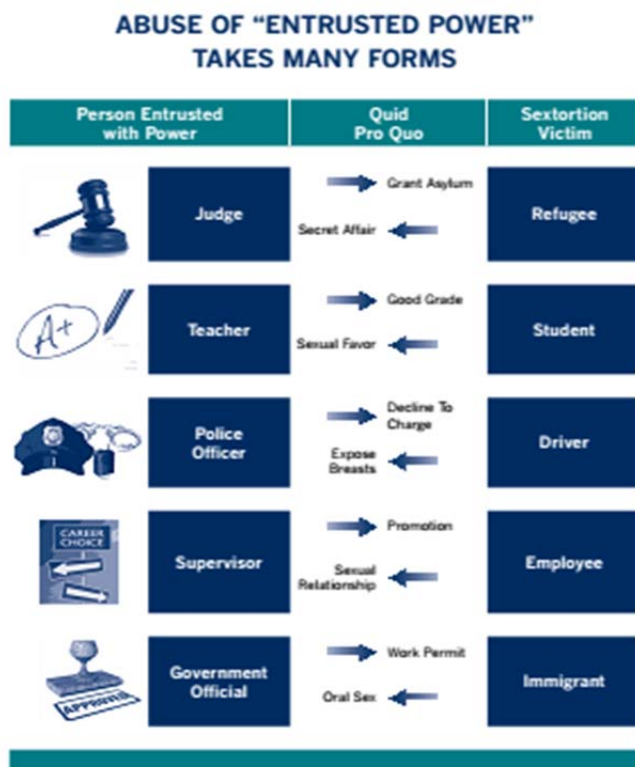
Drugim elementem jest rodzaj gratyfikacji. Nie może być nią jakakolwiek inna korzyść niż czynność dotycząca sfery seksualnej. Nie musi dotyczyć samego stosunku czy w ogóle jakiegokolwiek kontaktu fizycznego. Może to być forma jakiegokolwiek niechcianej aktywności seksualnej, takiej jak pokazywanie intymnych miejsc ciała czy pozowanie do zdjęć pornograficznych.

Sextortion może wystąpić w połączeniu z takimi zagrożeniami jak: cyberbuling, cyberstalking, molestowanie seksualne, pedofilia, kradzież danych osobowych czy hakerstwo. W dużym uproszczeniu, jej istotą, jest nadużycie władzy, przewagi nad kimś, aby uzyskać seksualne, a nie finansowe korzyści. International Association of Women Judges (IAWJ)<sup>2</sup> zwraca uwagę, że można znaleźć różne definicje, które łączą w sobie te dwa główne komponenty. Jednakże inaczej je interpretując opisują inne przestępstwa.

Wykorzystując Internet, a w szczególności portale społecznościowe przestępca nie musi być nawet w tej samej strefie czasowej, co swoja ofiara. Sextortion nie ogranicza się do jednego kraju, tysiące spraw są prowadzone w różnych częściach świata. Tym trudniej jest namierzyć sprawcę, im większą wiedzę ma na temat zacierania swoich śladów w cyberprzestrzeni. Wraz z nagłaśnianiem spraw dotyczących tego zagrożenia, można zwiększać świadomość osób na ten temat i wskazywać gdzie szukać pomocy.

---

<sup>2</sup> Międzynarodowe Stowarzyszenie Kobiet Sędziów jest organizacją non-profit, pozarządową. Członkinie z różnych krajów, między innymi Polski, reprezentują wszystkie poziomy sądownictwa na całym świecie i zobowiązują się do rozpowszechniania równego traktowania, sprawiedliwości i praworządności.



Rysunek 1. Różne formy nadużycia „powierzonej władzy”

Figure 1. Various forms of abuse of "entrusted power"

Źródło: [http://www.iawj.org/iawj\\_sextortion\\_brochure.pdf](http://www.iawj.org/iawj_sextortion_brochure.pdf).

Source: [http://www.iawj.org/iawj\\_sextortion\\_brochure.pdf](http://www.iawj.org/iawj_sextortion_brochure.pdf).

Michael C. Ford<sup>3</sup>, który był w tym czasie zatrudniony w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Londynie, przyznał się do winy wobec zarzutu wyłudzenia informacji, piractwa komputerowego i stworzenia powszechnego systemu cyberstalkingu wobec setek kobiet z różnych krajów. Większość swoich zbrodni dokonał ze swojego miejsca pracy. Udawał pracownika fikcyjnej grupy zajmującej się usuwaniem kont internetowych. Ostrzegając, że jeżeli osoba nie dostarczy im hasła do konta, zostanie ten adres usunięty. Włamywał się dzięki temu na e-maile i profile umieszczone na portalach społecznościowych oraz przeszukiwał je pod kątem materiałów przedstawiających osoby w kontekście seksualnym. Następnie zdobywał osobiste informacje identyfikujące swoją ofiarę, na przykład dotyczące zatrudnienia, uczęszczanej szkole, adresu domowego, danych kontaktowych członków rodziny. Szantażując pokrzywdzone ujawnieniem zdobytych materiałów, zmuszał je do nagrywania filmów jak rozbierają się w szatniach.

<sup>3</sup>Former State Department Employee Pleads Guilty to Computer Hacking and Sexual Extortion of Women, w: <https://www.fbi.gov/contact-us/field-offices/atlanta/news/press-releases/former-state-department-employee-pleads-guilty-to-computer-hacking-and-sexual-extortion-of-women>, 6.11.2016.

Podobno włamał się co najmniej do 450 kont internetowych należących do około 200 kobiet. Sprawa Ford'a zwraca szczególną uwagę na potrzebę lepszej ochrony danych osobowych i haseł przez nas samych. Przestępca wykorzystał autorytet jakie posiadała firma, na którą powoływał się jako jej fikcyjny pracownik. Zyskując zaufanie i tym samym hasło dostępu do kont. Powyższy przypadek posiada dwa komponenty sextoriton – przewagę uzyskanymi informacjami sprawcy nad ofiarą umożliwiającą szantaż oraz gratyfikację związaną z czynnością seksualną.

Nina Bernstein w swoim artykule dla *The New York Times*<sup>4</sup> opisała przypadek wykorzystania przez sprawcę swego stanowiska, aby uzyskać seksualną usługę. Federalny urzędnik imigracyjny Isaac R. Baichu, w grudniu 2007 roku został skazany na 7 lat więzienia między innymi w sprawie zmuszania do seksu oralnego 22-letnią kolumbijską żonę amerykańskiego obywatela. Insynuował ofierze, że jest upoważniony do odmówienia jej pobytu w kraju, który jest oparty na uzyskaniu zielonej karty poprzez zawarcie małżeństwa. Wtenczas ona oraz jej bliscy będą deportowani. Następnie wyznaczył prywatne spotkanie w aucie, nie mając świadomości, że kobieta rejestrowała ich rozmowę. Przedstawił swoje seksualne żądania w zamian za zieloną kartę. Ofiara niechętnie zgodziła się na następne spotkanie. Kiedy próbowała wysiąść z auta, zażądał pierwszej przysługi, aby mieć pewność, że traktuje go poważnie. Mimo jej oporów, w końcu musiała ulec. Między tym wydarzeniem, a aresztowaniem, oprawca został nagrany z jeszcze z inną ofiarą przez funkcjonariuszy. Urzędnik, który wykonywał zawód szczególnego zaufania społecznego wykorzystał posiadaną przez niego władzę, aby wykorzystywać kobiety. Grożąc utratą przez nich cennej rzeczy, w drodze szantażu uzyskiwał seksualne korzyści. Ten proceder został przerwany dopiero przez jedną ofiar. Odzyskanie poczucia wolności widziała w zgłoszeniu się na policję niż dalszej uległości szantażyście.

Lucas Michael Chansler szantażował, wtedy czternastoletnią Ashley Reynolds, udostępnieniem jej nagich fotografii wszystkim jej znajomym na portalu Myspace jeżeli nie wyśle mu swego zdjęcia topless. Oprawca wykorzystał naiwność i wrażliwość młodej dziewczyny. Przeświadczonej, że spełniając żądania będzie mogła zapomnieć o sprawie. Po pewnym czasie odezwał się znowu. Tym razem miał jej numer komórkowy i inne adresy Internetowe. Chciał więcej zdjęć, opisując dokładnie jakich. Jeżeli uważał, że nie były dostatecznie dobre musiała wykonać je znowu. Miała przerwać cokolwiek robiła

---

<sup>4</sup>Nina Bernstein, *Immigration Officer Guilty in Sexual Coercion Case*, w: [http://www.nytimes.com/2010/04/15/nyregion/15agent.html?action=click&contentCollection=undefined&contentPlacement=1&module=stream\\_unit&pgtype=collection&region=stream&rref=collection%2Fbyline%2Fnina-berstein&version=search&\\_r=0](http://www.nytimes.com/2010/04/15/nyregion/15agent.html?action=click&contentCollection=undefined&contentPlacement=1&module=stream_unit&pgtype=collection&region=stream&rref=collection%2Fbyline%2Fnina-berstein&version=search&_r=0), 5.11.2016.

i wykonywać jego żądania. Nie była jego jedyną ofiarą, według FBI liczba sięga prawie 350 nastolatków. Część materiałów, Chansler, sprzedał stronom związanym z pedofilią. Były student farmaceutyki, przyznał się do stawianych mu zarzutów, został skazany na 105 lat więzienia.

W wywiadzie umieszczonym na stronie FBI<sup>5</sup>, Ashley stwierdziła, że czuła się jak niewolnik. Myśląc o wyjawieniu wszystkiego rodzicom, czuła ogarniające je uczucie wstydu. W momencie kiedy sami odkryli, że ich córka jest szantażowana i skonfrontowali to z nią, pojawiła się ulga i nadzieja na zakończenie tego horroru. Zniknęło poczucie samotności i bezsilności. W jej opinii, szczególnie nastolatki wstydzą się rozmawiać na jakikolwiek temat związany z seksualnością ze swoimi rodzicami. W sytuacji kiedy padają ofiarą sextortion pojawia się jeszcze obawa rozczarowania i odrzucenia ich przez opiekunów. Szczególnie osoby, w okresie dojrzewania wstydzą rozmawiać się na tematy związane z seksualnością z rodzicami. Powinny posiadać w swoim otoczeniu, na przykład szkole, osobę nie związaną z nimi emocjonalnie, ale godną zaufania i nie oceniającą. Taką, do której mogą się zgłosić, poprosić o pomoc, w tym wsparcie przy rozmowie z opiekunami. Szczególnie, w sytuacjach, gdzie nie było bezpośredniego kontaktu z oprawcą. Nie zawsze wiedzą, co mają powiedzieć. Przecież nie są ofiarami gwałtu, nikt fizycznie ich nie dotykał. Ashley opowiadając o swojej historii używa określenia „overlooked”, które w tej sytuacji można rozumieć jako osaczenie kogoś spojrzeniem, braku możliwości schronienia się przed wzrokiem sprawcy. To pokazuje jaką paraliżującą władzę ma przestępca. Na tyle silną, że ofiara widzi nadzieję na odzyskanie swojej wolności, zamiast w zgłoszeniu się po pomoc, w uległości ciemieńcy.

Jared James Abrahams, włamywał się do komputerów młodych kobiet z różnych państw i przejmował kontrolę nad kamerkami w ich laptopach. Bez ich wiedzy zapisywał obraz w formie filmów lub zdjęć, którymi szantażował ofiary. W zamian za nieupublicznienie materiałów miały mu wysłać nowe lub pozować interaktywnie przez komunikator Skype. Obiecywał, że nie będzie zapisywał tych sesji, co później okazało się kłamstwem. Abrahams przyznał się do stawianych mu zarzutów i został skazany. Sprawa zyskała na szczególnym rozgłosie ze względu na jedną z ofiar, którą była Miss Teen USA Cassidy Wolf. Oprawca okazał się jednym z kolegów z klasy, z którym ukończyła liceum<sup>6</sup>. Stała się

---

<sup>5</sup>*Sextortion. Help Us Locate Additional Victims of an Online Predator*, [www.fbi.gov/news/stories/sextortion](http://www.fbi.gov/news/stories/sextortion), 5.11.2016.

<sup>6</sup>Sasha Goldstein, *Calif. teen, guilty in Miss Teen USA 'sextortion' plot, sentenced to 18 months in prison*, w: <http://www.nydailynews.com/news/crime/mastermind-teen-usa-sextortion-plot-18-months-prison-article-1.1724809>, 11.11.2016.

oratorem w sprawie zapobiegania naruszeniu swego bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni i stania się ofiarą sextortion. W wywiadach, prosi, aby ofiary powiedziały komuś o swojej krzywdzie. Jedynie wiedzą na temat zagrożenia oraz tego gdzie można szukać pomocy, można zmniejszyć ryzyko lub nawet zapobiec innym szantażom seksualnym.

Sprawą najgłośniej kojarzoną z cyberbullingiem i sextortion jest historia Amandy Todd, która również jak Cassidy była ofiarą podglądacza tzw. cappers'a. Takim mianem określa się tak osoby, które bez wiedzy drugiej strony, zapisuje poprzez kamerkę internetową obrazy i filmy, aby wykorzystać je dla swojej korzyści. Najczęściej do dalszego szantażowania i uzyskiwania nowych pornograficznych materiałów. Amanda była nie tylko szantażowana seksualnie, systematycznie padała bowiem ofiarą znęcania się psychicznego w szkole jak i cyberprzestrzeni. Szukając nadziei i pomocy, spisała swoją historię na białym kartkach. Nagrany film umieściła na portalu You Tube. Zamiast zrozumienia, pojawiły się słowa nienawiści i zachęty do popełnienia przez nastolatkę samobójstwa. W październiku 2012 roku, Amanda nie wytrzymała otaczającej ją presji i odebrała sobie życie w swoim domu. Jej historia spowodowała szeroką dyskusję na temat znęcania się psychicznego, szczególnie w cyberprzestrzeni, bezpieczeństwa w Sieci i wykorzystywania seksualnego przez Internet. Szukaniem jej szantażysty zainteresowała się nawet grupa internetowych aktywistów Anonymous<sup>7</sup>.



Rysunek 2. Kadr z filmu przedstawiającego Amandę Todd opisującą swoją historię

Figure 2. A frame from a film depicting Amanda Todd describing her story

Źródło: <http://www.amandatoddlegacy.org/videos.html>.

Source: <http://www.amandatoddlegacy.org/videos.html>.

<sup>7</sup>Jest to globalna, grupa internetowych aktywistów, która sprzeciwia się ograniczaniu wolności obywatelskich, konsumpcjonizmowi, korupcji, cenzurze i nowemu porządku świata.

Przestępcy internetowi działają według schematu. Na samym początku wyszukują swoje ofiary. Mogą uwodzić, zyskiwać zaufanie by same wysłały mu zdjęcia bądź bez ich wiedzy zapisują obrazy. Inną drogą jest kradzież z ich kont internetowych wrażliwych treści. Następnie kontaktują się ze swoją ofiarą prezentując zdobyte materiały i wysuwając żądania. Jest to moment, w którym następuje wyraźne zaznaczenie kto dominuje w ich relacji. W tym momencie ofiara podejmuje decyzję. Odmówić oprawcy. Bądź ulec szantażyście i spełnić jego żądania. Zamiast zgłoszeniu się po pomoc, ofiara wpada w pułapkę. Z jednej strony nie chce ulegać oprawcy, ale boi się konsekwencji swojej odmowy. Wykonuje następne żądania w nadziei, że to już ostatni raz. Zaraz odzyska swoją wolność. Tymczasem staje się niewolnikiem oprawcy, traci wolną wolę. Inną drogą jest odmówienie współpracy. Pojawia się obawa publicznej kompromitacji, odrzucenia i rozczarowania ze strony bliskich. Niekiedy te emocje są na tyle paraliżujące, że ofiara nie szuka pomocy, próbuje poradzić sobie bez wsparcia. Przerwaniem tego błędnego koła jest zgłoszenie się po pomoc. W chwili, gdy ofiara nie czuje się samotna, wstyd ustępuje miejsca poczuciu ulgi. Pojawia się nadzieja i poczucie wolności zamiast bezsilności.

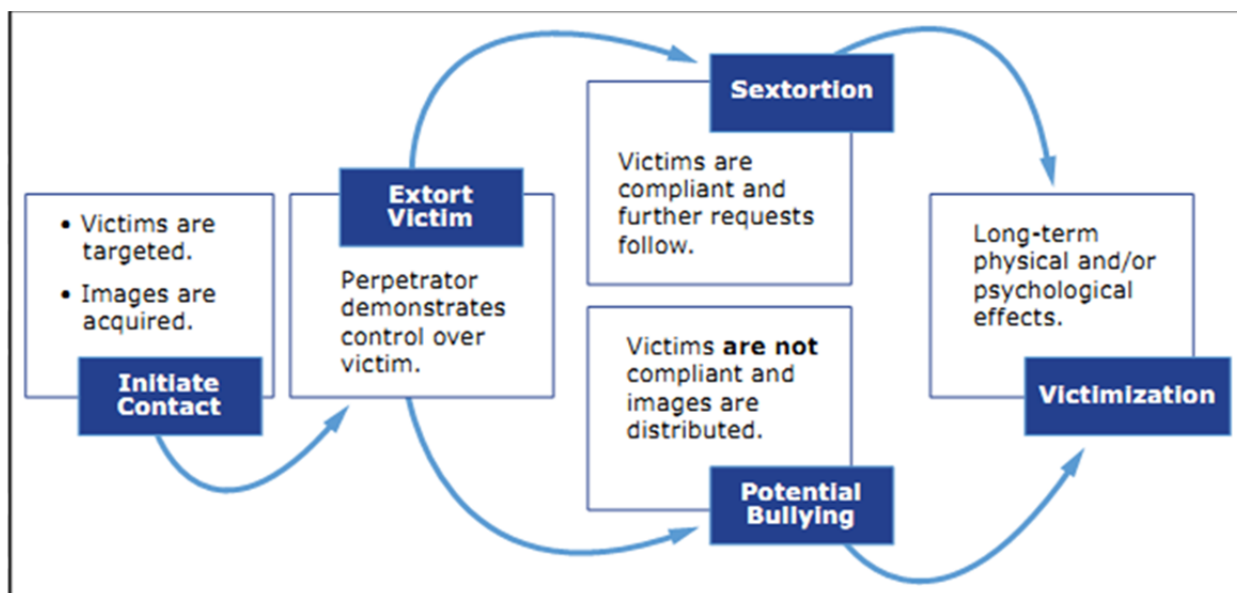
Nie ważne jaką decyzję podejmie osoba szantażowana, jest została ona już poszkodowana. Musi skonfrontować się z nową rzeczywistością, często z powtórnią wiktymizacją. Potrzebują wsparcia psychicznego i emocjonalnego, szczególnie ze strony swoich najbliższych środowisk. Przede wszystkim muszą być podejmowane działania prewencyjne, szerzące wiedzę szczególnie wśród młodych. A także utwierdzaniu w nich poczucia własnej wartości, przełamywaniu wstydu przy rozmawianiu na tematy związane z seksualnością. Muszą zostać wpojone pewne zasady, które mają zwiększyć ich poziom bezpieczeństwa. Należą do nich:

- Nigdy nie wysyłaj swoich zdjęć, filmów, które przedstawiają Ciebie w skandaliczny sposób, nie ważne kto o nie prosi.
- Pamiętaj, że obraz podczas wideorozmów może być zapisywany bez twojej wiedzy.
- Wyłącz urządzenia, kiedy ich nie używasz (w tym zakrywaj kamerkę komputerową).
- Nie otwieraj plików od nieznanym osobom.

Przede wszystkim wszyscy muszą pamiętać, że jeżeli trafimy na treści, dowiemy się, że ktoś jest szantażowany seksualnie, należy to zgłosić. Nie zastanawiajmy się i szukajmy pomocy wśród zaufanych nam osób, także jeżeli sami jesteśmy ofiarami. Samo zagrożenie sextortion nie jest umiejscowione na dzień dzisiejszy w prawie polskim. Jednakże występuje inne



przestępstwa, powiązane z nim, za które będzie odpowiadał oprawca, takie jak gwałt, stalking, rozpowszechnianie nagich zdjęć bez zgody osoby fotografowanej, szantaż.



Rysunek 3. Diagram typowego procesu prowadzącego do szantażowania seksualnego

Figure 3. A diagram of a typical process leading to sexual blackmail

Źródło: <https://www.fbi.gov/file-repository/stop-sex-tortion-brochure.pdf/view>.

Source: <https://www.fbi.gov/file-repository/stop-sex-tortion-brochure.pdf/view>.

Kanadyjska policja<sup>8</sup> prowadzi kampanię informującą na temat zjawiska sextortion. Opublikowała na swojej stronie internetowej tragicomiczną kreskówkę przedstawiającą przykładowe modus operandi. Młody chłopak zostaje zachęcony przez dziewczynę, aby zatańczył nago w trakcie ich wideorozmowy. Całkowicie nieświadomy, że film został zapisany. Pewnego dnia otrzymuje nagranie wraz z groźbą rozesłania go do jego bliskich lub spełnić żądania oprawcy. Te poważne zagadnienie jest przedstawione w przystępny dla młodych sposób, zachęcając ich do obejrzenia. W kampaniach informacyjnych często występuje problem prezentacji treści. Szczególnie uczniowie i studenci nie chcą słuchać tłumaczeń, wywodów na temat następnego, często wydającego się im surrealistycznego, zagrożenia. Z tego powodu ważne by prezentować wywiady, historie opowiadane przez ofiary sextortion, często ich rówieśników.

Sextortion jest coraz powszechniejszym zagrożeniem, szczególnie w cyberprzestrzeni. Przestępcy wykorzystują swoją przewagę nad ofiarą, by odebrać im władzę nad własnym życiem. To forma niewolnictwa seksualnego, które często odbywa się w zamkniętym pokoju

<sup>8</sup>Sextorsion, [http://www.gatineau.ca/portail/default.aspx?p=securite\\_publicue/police/sextorsion](http://www.gatineau.ca/portail/default.aspx?p=securite_publicue/police/sextorsion), 5.11.2016.

ofiary. Mimo, że może ona w każdej chwili wyłączyć komputer, nie może uwolnić się od prześladowcy. Podobne uczucie ma osoba, która jest szantażowana przez osobę wykorzystującą swoją pozycję zawodową. Wykorzystując zaufanie ofiary do sprawcy, oszukana i wyeksploatowana. Aby przerwać błędne koło, odebranie dominacji przestępcy, musi znowu zaufać i zgłosić się po pomoc.

### Bibliografia

1. Słownik języka polskiego PWN, 2016, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/szanta%C5%BC.html>.
2. *Former State Department Employee Pleads Guilty to Computer Hacking and Sexual Extortion of Women*, w: <https://www.fbi.gov/contact-us/field-offices/atlanta/news/press-releases/former-state-department-employee-pleads-guilty-to-computer-hacking-and-sexual-extortion-of-women>.
3. Nina Bernstein, *Immigration Officer Guilty in Sexual Coercion Case*, w: [http://www.nytimes.com/2010/04/15/nyregion/15agent.html?action=click&contentCollection=undefined&contentPlacement=1&module=stream\\_unit&pgtype=collection&region=stream&rref=collection%2Fbyline%2Fnina-bernstein&version=search&\\_r=0](http://www.nytimes.com/2010/04/15/nyregion/15agent.html?action=click&contentCollection=undefined&contentPlacement=1&module=stream_unit&pgtype=collection&region=stream&rref=collection%2Fbyline%2Fnina-bernstein&version=search&_r=0).
4. *Sextortion. Help Us Locate Additional Victims of an Online Predator*, [www.fbi.gov/news/stories/sextortion](http://www.fbi.gov/news/stories/sextortion).
5. Sasha Goldstein, *Calif. teen, guilty in Miss Teen USA 'sextortion' plot, sentenced to 18 months in prison*, w: <http://www.nydailynews.com/news/crime/mastermind-teen-usa-sextortion-plot-18-months-prison-article-1.1724809>.
6. *Sextorsion*, [http://www.gatineau.ca/portail/default.aspx?p=securite\\_publicque/police/sextorsion](http://www.gatineau.ca/portail/default.aspx?p=securite_publicque/police/sextorsion).

### Rysunki

1. [http://www.iawj.org/iawj\\_sextortion\\_brochure.pdf](http://www.iawj.org/iawj_sextortion_brochure.pdf), 5.11.2016.
2. <http://www.amandatoddlegacy.org/videos.html>, 5.11.2016.
3. <https://www.fbi.gov/file-repository/stop-sextortion-brochure.pdf/view>. 11.11.2016.

**Mateusz Dudziak<sup>1</sup>, Tomasz Łachacz<sup>1</sup>**

<sup>1</sup> Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

## **BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE A INTERAKCJE POLSKO – NIEMIECKIE**

### **SECURITY CULTURAL AND POLISH – GERMAN INTERACTIONS**

#### **Streszczenie**

Tematem podjętych rozważań jest bezpieczeństwo kulturowe, które zyskało na znaczeniu, w związku z trwającym kryzysem migracyjnym. W artykule omówiono istotę pojęcia oraz zwrócono uwagę na główne zagrożenia w tym obszarze. Ponadto przedstawiono polsko-niemiecką wspólnotę interesów w kontekście dyskursu o zagrożeniach kulturowych związanych z imigrantami. Współpraca dwóch narodów o trudnej przeszłości zapoczątkowana na początku lat dziewięćdziesiątych, wypełniona została materia w kolejnych latach, z pożytkiem dla całej Europy. W artykule omówiono m.in. polsko-niemieckie traktaty zawarte po 1989 roku, wsparcie Niemiec w staraniach Polski o integrację ze strukturami europejskimi, czy też wspólne działania podejmowane przez państwa w zakresie kultury, gospodarki i edukacji.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo kulturowe, zagrożenia kulturowe, kryzys migracyjny, polsko-niemiecka wspólnota interesów, struktury europejskie

#### **Summary**

The theme of this divagation is the culture safety, which has gained importance in accordance with the ongoing crisis of migration. The article discusses the essence of the concept and highlights the main threats in this area. In addition, it shows the Polish-German

community of interests in the context of cultural discourse about the risks associated with immigrants. The cooperation of the two nations with a difficult past started in the early nineties was filled with matter in the coming years for the benefit of the whole of Europe. In this article talk over Polish-German treaties concluded after 1989, Germany to support the efforts of the Polish integration with European structures, and joint actions taken by the state in the fields of culture, economy, education.

**Key words:** safety culture, cultural threats, migration crisis, Polish-German community of interests, the European structures

\*\*\*

Tożsamość, kultura, czy też bezpieczeństwo to tylko niektóre hasła pojawiające się często w dyskursie publicznym w ostatnim okresie. Są one przywoływane głównie w kontekście kryzysu migracyjnego, którego Europa nie może opanować od kilkunastu miesięcy. Obawy Europejczyków budzą napływające tłumy imigrantów z obcych kręgów kulturowych, którzy szukają bezpieczeństwa, ale często mają duże oczekiwania i roszczenia w stosunku do państw-gospodarzy. Skala problemu jest tak duża, że powoduje napięcia społeczne, chętnie wykorzystywane przez niektórych polityków. Podkreślają oni, że imigranci są głównie źródłem zagrożeń i wskazują na terroryzm, dezintegrację społeczną, czy też konflikty religijne. W efekcie na europejskich ulicach pojawiają się demonstranci żądający zaostrzenia polityki migracyjnej w ich państwach. Ponadto wielu czołowych polityków wypowiada się publicznie, że idea społeczeństwa wielokulturowego to nieudany eksperyment. Były prezydent Francji, Nicholas Sarkozy stwierdził, że „*wielokulturowość to porażka. Prawdą jest, że w naszych demokracjach za bardzo dbaliśmy o tożsamość migranta, a niewystarczająco – o tożsamość kraju, który go gości*”<sup>1</sup>. W związku z tym coraz częściej pojawiają się pytania o zagrożenia i bezpieczeństwo kulturowe w Europie, czy też skutki polityki wielokulturowości.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów” w kontekście aktualnych rozważań nad bezpieczeństwem kulturowym. Autorzy przedstawią współpracę dwóch narodów o trudnej przeszłości jako przykład pewnej przeciwwagi dla trwającego aktualnie, czasami wręcz „historycznego” dyskursu na temat napięć kulturowych,

---

<sup>1</sup> „Uważam Rze” 3/2011 z 21.02.2011, s. 6.

czy też „zderzenia cywilizacji”, co zasugerował politolog Samuel Huntington na początku lat 90. dwudziestego wieku<sup>2</sup>.

Na wstępie należy określić ramy pojęciowe bezpieczeństwa kulturowego oraz główne wyzwania i zagrożenia z tym związane. W tym celu warto przypomnieć, że bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych potrzeb w życiu każdego człowieka, bez względu na czas i miejsce, w którym on przebywa. Amerykański socjolog Abraham Maslow przedstawił autorską teorię na temat hierarchii potrzeb człowieka. Jako jedną z najważniejszych i egzystencjalnych potrzeb obok fizjologicznych usytuował poczucie bezpieczeństwa<sup>3</sup>. Naukowcy zajmujący się tą tematyką niejednokrotnie podkreślali, że stosownym byłoby umieścić bezpieczeństwo na pierwszym miejscu, jeszcze przed potrzebami fizjologicznymi. To świadczy o znaczeniu problematyki, co potwierdzają także liczne publikacje na ten temat. W literaturze przedmiotu brak jest jednoznacznej definicji pojęcia „bezpieczeństwo”, a istnieje ich wiele różniących się od siebie, stworzonych w zależności od jego kontekstu. „Słownik języka polskiego” przedstawia bezpieczeństwo jako: „stan niezagrożenia, spokoju, pewności”<sup>4</sup>. Nieco odmienną i bardziej rozbudowaną definicję podaje „Leksykon policyjny”: „bezpieczeństwo jako stan, który daje poczucie pewności i gwarancję jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Jedną z podstawowych potrzeb jest sytuacja odznaczająca się brakiem utraty czegoś, co człowiek szczególnie ceni, na przykład zdrowia, pracy, szacunku, uczuć”<sup>5</sup>. W nawiązaniu do przedstawionej definicji można stworzyć otwarty katalog wartości, które są ważne dla człowieka. Wśród nich wyróżnić należy przede wszystkim kulturę jako jedną z naczelných wartości obok religii, szacunku, czy też wolności.

Bezpieczeństwo kulturowe jest rozumiane bardzo szeroko i w różny sposób ukazywane. Jan Czaja zwraca uwagę, iż „na kulturę patrzy się poprzez historię, socjologię, biologię, filozofię oraz przez pryzmat systemów aksjologicznych”<sup>6</sup>, w związku z czym nie można stworzyć jednoznacznej, ścisłej definicji bezpieczeństwa kulturowego. W encyklopedycznym ujęciu jest to „całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, gromadzony, utrwalony i wzbogacony w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie”<sup>7</sup>. Z kolei Grażyna Michałowska zauważa, że „bezpieczeństwo kulturowe w wymiarze narodowym oznacza warunki, w których społeczeństwo może utrzymywać i pielęgnować wartości decydujące o jego tożsamości, a jednocześnie swobodnie

<sup>2</sup> Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Zob. A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2016.

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego*, (red.) M. Szymczak, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> *Leksykon policyjny*, (red.) W. Pływaczewski, G. Kędzińska, Szczytno 2008.

<sup>6</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s. 22.

<sup>7</sup> *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 388.

„czerpać z doświadczeń i osiągnięć innych narodów”<sup>8</sup>. Powyższa definicja jest stosunkowo mocno powiązana ze znaczeniem terminu „bezpieczeństwo” zawartym w „Leksykonie Politycznym”.

Omawiając bezpieczeństwo kulturowe należy zasygnalizować najważniejsze wyzwania i zagrożenia w tym obszarze. W typologii zagrożeń bezpieczeństwa narodowego stosując kryterium „źródła zagrożeń”, wymienia się czynniki kulturowe, obok m.in. naturalnych, gospodarczych, ustrojowych czy też technicznych<sup>9</sup>. Świadczy to o tym, że kultura jest ważnym determinantem poczucia bezpieczeństwa w życiu każdego człowieka<sup>10</sup>. Do głównych zagrożeń kulturowych zalicza się m.in. globalizację i związaną z tym uniwersalizację kultury, kryzys tożsamości, regionalizm, czy też problemy asymilacji imigrantów<sup>11</sup>. Na temat globalizacji powstało już wiele publikacji, co świadczy o jej dużym wpływie na współczesne społeczeństwo. Najprościej rzecz ujmując jest to bezkrytyczne otwarcie się na „dobrodziejstwa” świata. Powoduje ona zagęszczanie i intensyfikowanie się różnego rodzaju powiązań i zależności, co prowadzi do uniformizacji świata. Ma to wpływ na kulturę i ich uniwersalizację, czyli „zatarcie różnic między nimi i ich niepowtarzalności, stanowiącej o bogactwie ludzkości”<sup>12</sup>. Powszechnym zjawiskiem jest przenikanie kultury amerykańskiej do innych społeczeństw. Zaobserwować można to w wielu krajach, chociażby na przykładzie znajdującego się tam McDonalda, powszechnej dostępności do Coca Coli, czy też łatwości z jaką możemy posłuchać MTV. Proces ten określa się często jako McDonaldyzację, czyli „uniformizację życia społecznego, schematyzację wszelkich zachowań ludzi oraz standaryzację oferowanych im produktów i usług”<sup>13</sup>. Jest to w gruncie rzeczy narzucanie określonych standardów i wyznaczanie trendów w kulturze, gospodarce oraz w wielu innych dziedzinach życia społecznego. Dobrym przykładem dla zilustrowania tego zjawiska jest rynek sprzętów elektronicznych, na którym można zauważyć jednolite trendy obowiązujące na całym świecie. J. Czaja zwraca uwagę, że postępująca globalizacja i McDonaldyzacja prowadzą do nieodwracalnego ujednoczenia wzorów oraz pewnego rodzaju uniwersalizacji<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, (red.) R. Zięba, D. B. Borowa, E. Halizak, Warszawa 1997, s. 132.

<sup>9</sup> *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, (red.) R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006, s. 460.

<sup>10</sup> S. Koziej, *Teoria i historia bezpieczeństwa*, skrypt internetowy, s.12

<sup>11</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku...*, dz. cyt., s. 152-159.

<sup>12</sup> Tamże, s. 153.

<sup>13</sup> *Słownik języka polskiego...*, dz. cyt..

<sup>14</sup> J. Czaja, dz. cyt., s. 54.

Kryzys tożsamości jest powiązany z omawianymi już zagrożeniami i stanowi problem dla społeczeństw. Globalizacja, rozwój nauki i techniki, czy też środki masowego przekazu powodują, że ludzie z łatwością przemieszczają się między kontynentami, posługują się językiem angielskim i pracują w międzynarodowych korporacjach. Przez to osłabiają się więzi społeczne, a rzeczywistość postrzegana jest przez pryzmat „obywatela świata”, a nie w kategoriach narodowych. W efekcie zanika tożsamość narodowa na rzecz uniwersalnych wartości.

Poza tym wspomnieć trzeba o regionalizmie, który niekontrolowany może przerodzić się w zagrożenie kulturowe. Przejawia się to zanikiem kultury narodowej i stopniowym przejmowaniem kultury sąsiedniego państwa. Niektórzy wskazują na Unię Europejską jako źródło takiego zagrożenia.

Problemem, który warto zasygnalizować, a z którym boryka się aktualnie Europa, jest asymilacja imigrantów. Ich niekontrolowany napływ zaskoczył państwa europejskie i wzbudził strach przed dezintegracją społeczeństw. Niechęć lub nieumiejętność imigrantów do zaakceptowania zasad i kultury państw-gospodarzy, powoduje ich izolację i wywołuje u nich frustrację. W dłuższym okresie czasu przekłada się to na radykalizację postaw społecznych i może prowadzić do agresji i przemocy.

Do bezpieczeństwa kulturowego nawiązują w swojej treści ustawy zasadnicze i dokumenty strategiczne Polski i Niemiec. W polskiej konstytucji z 1997 roku, w jej art. 6 określono, że „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”<sup>15</sup>. Z kolei w „Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku” „zapewnienie tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego” przedstawiono w kategorii interesu narodowego w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>16</sup>. Ponadto w dokumencie podkreślono potrzebę m.in. ochrony dziedzictwa narodowego oraz odpowiedniej edukacji kulturalnej i historycznej. W myśl art. 6 Konstytucji RP każdy człowiek ma prawo do bezpieczeństwa kulturowego, o czym traktuje także ustawa o mniejszościach narodowych<sup>17</sup>, czy też ustawa o ochronie zabytków i opiece nad nimi<sup>18</sup>, w których bezpieczeństwo utożsamia się z niwelacją zagrożeń w aspekcie kulturowym.

<sup>15</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U., nr 78, poz. 483, tekst jednolity).

<sup>16</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014, s. 11.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U., nr 17, poz. 141).

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U., nr 162, poz. 1568, tekst jednolity).

Niemcy, podobnie jak Polska, zapewniają swoim obywatelom podstawowe prawa takie jak wolność słowa czy prawo do rozwoju kulturowego, co normuje art. 5 Ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec: „Każdy ma prawo do swobodnego wyrażania i rozpowszechniania swoich poglądów w słowie, piśmie i obrazie [...] Zapewnia się wolność sztuki i nauki, badań naukowych i nauczania”<sup>19</sup>. Rolę kultury w zapewnieniu bezpieczeństwa państwu podkreślają także inne dokumenty strategiczne, w tym między innymi Biała Księga (*Weissbuch*) z 2006 roku. W tym dokumencie zwraca się uwagę na konflikty zbrojne jako poważne zagrożenie i istotny czynnik wpływający na zapewnienie bezpieczeństwa kulturowego<sup>20</sup>.

W dalszej części artykułu przedstawiona zostanie współpraca Polski i Niemiec po 1989 roku jako przykład, że intensywne kontakty między narodami o trudnej historii nie muszą prowadzić do napięć społecznych i kulturowych.

Stosunki polsko-niemieckie po 1989 roku wymagały nowego zdefiniowania oraz skierowania ich na inny, europejski tor<sup>21</sup>. Mając to na względzie, polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski sformułował na początku lat 90 hasło „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów”. Jego koncepcja zakładała że „musimy budować polsko-niemiecką wspólnotę interesów, która jest i będzie ważnym składnikiem porządku międzynarodowego w jednoczącej się Europie. Bez polsko-niemieckiego współdziałania takiej Europy nie będzie”<sup>22</sup>. Pogląd ten podzielali także inni polscy politycy, w tym premier Tadeusz Mazowiecki i pierwszy niekomunistyczny rząd polski. Proponowana wspólnota interesów miała zbliżyć nasz kraj do struktur europejskich i zagwarantować bezpieczeństwo w nowej rzeczywistości. Z kolei w interesie Niemiec, których interesowała stabilizacja sytuacji w Europie Środkowej oraz współpraca gospodarcza, było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i NATO.

Ważnym fundamentem dla formułowanej wspólnoty interesów było zawarcie w dniu 14 listopada 1990 roku „Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy” oraz „Traktatu między

<sup>19</sup> Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949, Deutscher Bundestag, <https://www.btg-bestellservice.de/pdf/80205000.pdf>, data dostępu: 15.10.2016.

<sup>20</sup> *Weissbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschland und zur Zukunft der Bundeswehr*, <http://www.bmvg.de/resource/resource/MzEzNTM4MmUzZmZmYmUzMTM1MzMyZTM2MzIzMDMwMzAzMDMwMzAzMDY5Mzk2NTMxMzZM2OTdhNjEyMDIwMjAyMDIw/Wei%C3%9Fbuch%202006.pdf>, data dostępu: 15.10.2016.

<sup>21</sup> B. Kerski, W. D. Eberwein, *Stosunki polsko-niemieckie 1949-2005. Wspólnota wartości i interesów?*, Olsztyn 2006, s. 43.

<sup>22</sup> *Polska-Niemcy 1945-2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie*, (red.) W. M. Góralski, Warszawa 2007, s. 319.



Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” z 17 czerwca 1991 roku. Układy stworzyły mocne prawno-polityczne oparcie dla koncepcji zaproponowanej przez ministra Skubiszewskiego.

Traktat z 14 listopada 1990 roku zakończył długoletni spór o granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej i tym samym umożliwił zdystansowanie się do pełnej cierpienia przeszłości. Potwierdzenie granicy przez suwerenne państwa było jedyną szansą prawdziwego pojednania między Niemcami i Polakami oraz realizacją postulowanej koncepcji<sup>23</sup>.

Z kolei „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” zamknął wiele nierozwiązanych do tej pory problemów w stosunkach polsko-niemieckich i był jednocześnie punktem wyjścia do kształtowania nowych, jakościowo odmiennych relacji między narodami. Istotną kwestią poruszoną w dokumencie z 1991 roku była problematyka mniejszości narodowych. Artykuły 20-22 traktatu stanowią swoistą minikonwencję i są najśmielszą w powojennej Europie regulacją praw osób należących do mniejszości narodowej w stosunkach dwustronnych<sup>24</sup>. Traktat przyznał mniejszości niemieckiej i polskiej grupie narodowościowej w Niemczech określone prawa, do których zalicza się przede wszystkim swobodne kształtowanie własnej tożsamości, posługiwanie się językiem ojczystym, wyznawanie i praktykowanie religii, czy też zakładanie własnych organizacji i stowarzyszeń. Państwa zobowiązały się do ochrony prawnej na swoim terytorium etniczności tych grup, kultury, języka (zapewniono możliwość nauki języka ojczystego), religii, czy też uczestnictwa w życiu publicznym. Prawa zagwarantowane mniejszościom opatrzone klauzulą lojalności – grupy w ramach swojego statusu nie mogą podejmować działań sprzecznych z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, czy też naruszać innych norm prawa międzynarodowego. Wspomniana klauzula nakazywała także lojalność wobec państwa zamieszkania, nakazując przestrzeganie jego prawa wewnętrznego oraz zasad suwerenności i integralności terytorialnej. Szczególnie istotne znaczenie miało to dla Polski ze względu na art. 116 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec<sup>25</sup>. Rozwiązania zastosowane w traktacie z 1991 roku stały się modelowymi dla innych porozumień międzynarodowych. Poza tym warto nadmienić, że „Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”, w sposób nowoczesny i zgodny

<sup>23</sup> A. Adamczyk, *Uwarunkowania i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego po 1989*, Poznań 1999, s. 108.

<sup>24</sup> R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Poznań 2003, s. 57.

<sup>25</sup> W myśl art. 116 ust. 1 Ustawy Zasadniczej RFN, „Niemcem” jest ten, kto ma obywatelstwo niemieckie, a to obywatelstwo z kolei zachowują wszystkie osoby, które je miały w 1945 r. i zamieszkują w granicach Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937r., oraz ich zstępni. W takim ujęciu wyróżnikiem Niemca nie jest kryterium stosowane przy określaniu mniejszości (narodowość, język, kultura, religia), lecz kryterium formalnoprawne, nie do zaakceptowania dla Polski. Por. *Polska-Niemcy 1945-2007...*, op. cit., s. 151.

ze standardami europejskimi, określił kierunki rozwoju także w innych obszarach, w tym m.in.: w rolnictwie, w zakresie współpracy transgranicznej i regionalnej, gospodarce przestrzennej i planowaniu przestrzennym, zabezpieczeniu społecznym, ochronie środowiska, współpracy w razie klęsk i ciężkich wypadków, transporcie, ruchu osobowym i turystyce, współpracy środków przekazu czy też w dziedzinie ochrony zdrowia<sup>26</sup>. Poza tym układ przewidywał wspólną nagrodę dla osób zasłużonych dla rozwoju stosunków polsko-niemieckich. Wraz z „Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy” podpisane zostały trzy umowy szczegółowe dotyczące: współpracy młodzieży, rady ochrony środowiska i utworzenia komisji ds. współpracy regionalnej i przygranicznej.

Ważnym elementem polsko-niemieckiej wspólnoty interesów były dążenia Polski do integracji ze strukturami europejskimi. Dla polskiego rządu był to priorytet, a znaczącym sprzymierzeńcem okazali się Niemcy.

Politycy z tego państwa jako pierwsi wystąpili z koncepcją rozszerzenia NATO<sup>27</sup>. Zmusili tym samym Stany Zjednoczone do zajęcia stanowiska w sprawie przyszłości i roli Sojuszu Północnoatlantyckiego. Niemiecki minister Rühle zainicjował dyskusję w samym NATO i jako jeden z pierwszych zaproponował określony harmonogram przyjmowania nowych kandydatów, wśród których wskazał Polskę. Ponadto przekonywał na forum publicznym o potrzebie rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego i dążył do polsko-niemieckiej współpracy wojskowej w celu zbliżenia Warszawy do zachodnich struktur bezpieczeństwa. Nadmienić należy, że zaangażowanie Berlina nie wynikało tylko z pobudek czysto altruistycznych, lecz leżało w żywotnym interesie naszego zachodniego sąsiada, który dążył do przesunięcia granic NATO bardziej na wschód. Odpowiadało to jednak interesom i założeniom polskiej polityki zagranicznej i doskonale wpisywało się w realizację koncepcji zaproponowanej przez ministra Skubiszewskiego. Nie ulega również wątpliwości, że udział zjednoczonych Niemiec w procesie „zbliżania” Polski do NATO był znaczący, jednak nie największy<sup>28</sup>. Decydujące zdanie w Sojuszu Północnoatlantyckim mieli Amerykanie. Bez silnych impulsów płynących z Berlina idea poszerzenia NATO na wschód szybko rozbiłaby się o mur rosyjskiej nieustępliwości oraz francuskiej niechęci<sup>29</sup>. Nasz zachodni sąsiad przekonywał europejskich członków NATO nastawianych sceptycznie do pomysłu oraz poszukiwał kompromisu w tej sprawie, a z drugiej strony zabiegał o rosyjską akceptację

<sup>26</sup> M. Tomala, *Od porozumienia do współpracy. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1991-2001*, Warszawa 2004, s. 29.

<sup>27</sup> *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, (red.) J. Holzer, J. Fiszer, Warszawa 2001, s. 141.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

dla poszerzenia Sojuszu o państwa z Europy Środkowo-Wschodniej. Niemiecka dyplomacja okazała się skuteczna w swych zabiegach i 12 marca 1999 roku Polska stała się pełnoprawnym członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>30</sup>.

Republika Federalna Niemiec okazała się także skutecznym adwokatem Polski w jej drodze do Unii Europejskiej. Od samego początku popierała polskie aspiracje i dążyła do szybkiej integracji naszego kraju ze strukturami unijnymi. Już na początku lat dziewięćdziesiątych Niemcy mocno akcentowały potrzebę rozszerzenia Unii Europejskiej o państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Na każdym etapie zbliżania Polski do Wspólnoty, zaczynając od naszych zabiegów o stowarzyszenie, a kończąc na etapie negocjacji akcesyjnych, Berlin okazywał znaczące wsparcie polskiemu rządowi. Szczególnie za kadencji kanclerza Kohla nasz kraj był „faworyzowany” wśród innych potencjalnych kandydatów. W tym okresie Belin był na tyle zdeterminowany w swych staraniach, iż w sprawie Warszawy sprzeciwiał się innym członkom Wspólnoty, jak również przekonywał ich do zmiany niekorzystnego dla nas zdania. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych wraz z pojawieniem się kanclerza Schrödera, niemieckie poparcie dla polskich aspiracji zmieniło charakter. Było bardziej racjonalne i uzależnione od spełnienia konkretnych warunków. Mimo to, nawet wówczas Niemcy deklarowały całkowite poparcie dla Polski i widziały ją w gronie państw, które jako pierwsze powinny zostać włączone do Unii Europejskiej. W okresie prezydencji Republiki Federalnej Niemiec we Wspólnocie podjęte zostały przełomowe kroki umożliwiające przyspieszenie procesu integracji. Elastyczna postawa Niemiec podczas negocjacji akcesyjnych z Polską umożliwiła wypracowanie kompromisu i ich szybkie zakończenie. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 roku było urzeczywistnieniem założeń polsko-niemieckiej wspólnoty interesów.

Konsultacje międzyrządowe stanowią istotną płaszczyznę współpracy polsko-niemieckiej. W sierpniu 2004 roku w Krakowie, ustalono Przedstawiciela Ministra Spraw Zagranicznych ds. Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Koordynatora Niemiecko-Polskiej Współpracy Społecznej i Przygranicznej. Ich powołanie było wyrazem, iż państwa dużą wagę nadają wzajemnym relacjom. Konsultacje międzyrządowe były kontynuowane w kolejnych latach. Spotkanie w 2008 roku zdominowane było pakietem energetyczno-klimatycznym. Z kolei 22 czerwca 2016 roku odbyły się XIV polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe, podczas których rozmawiano m.in. o stosunkach dwustronnych, przyszłości Unii Europejskiej w kontekście referendum

---

<sup>30</sup> <http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/wydarzenia/polskanato15>, data dostępu: 12.10.2016

w Wielkiej Brytanii, czy też konflikcie rosyjsko-ukraińskim<sup>31</sup>. W trakcie wizyty w jednej z berlińskich szkół ministrowie zaprezentowali pierwszy tom polsko-niemieckiego podręcznika do historii. Jak podkreślił polski minister spraw zagranicznych, Witold Waszczykowski: „Dzisiejsza uroczystość ma szczególne znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich, zarówno w wymiarze praktycznym, jak i symbolicznym. 71 lat po zakończeniu II wojny światowej, która - wydawało się – nieodwołalnie podzieli nasze społeczeństwa na wiele pokoleń, możemy dzisiaj przedstawić Państwu efekt wyjątkowego, wspólnego projektu: polsko-niemiecki podręcznik do historii”<sup>32</sup>. Ponadto ministrowie Waszczykowski i Steinmeier podpisali deklarację z okazji 25-lecia polsko-niemieckiego „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”.

W nawiązaniu do omawianej problematyki warto wspomnieć także inne istotne wydarzenia w relacjach narodu polskiego i niemieckiego. W 2005 roku Prezydent Aleksander Kwaśniewski i Johannes Rau podpisali deklarację o powołaniu „Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność”. W projekcie swój udział zadeklarowały Polska, Niemcy, Węgry i Słowacja. W 2008 roku przedstawiciele Polski i Niemiec postanowili realizować w ramach sieci wspólne przedsięwzięcia dotyczące historii XX wieku. Do projektu dołączyła w 2014 roku Rumunia i aktualnym zadaniem Sieci jest badanie, dokumentowanie oraz upowszechnianie wiedzy na temat historii Europy XX wieku.

Ważną dziedziną polsko-niemieckich kontaktów jest współpraca regionalna i transgraniczna. Odbywa się ona między innymi w zakresie euroregionów, wśród których można wyróżnić polsko-niemiecko-czeski euroregion „Nysa”, polsko-niemiecki „Sprewa-Nysa-Bóbr” i „Pro Europa Viadrina” oraz polsko-niemiecko-szwedzki euroregion „Pomerania”<sup>33</sup>. Uczestniczące w nich samorzady współdziałają na rzecz kształtowania środowiska lokalnego oraz rozwijania kontaktów między narodami. Zasygnalizować należy także rozwijające się partnerstwa polskich i niemieckich miast, będące platformą wymiany doświadczeń i wspólnych przedsięwzięć. Duży wkład w rozwój przyjaznych stosunków między sąsiadującymi narodami wnoszą także inne podmioty, jak chociażby Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Wspiera ona między innymi współpracę samorządów, badania naukowe oraz różnego rodzaju projekty edukacyjne. Istotną rolę odgrywa także Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży działająca w zakresie projektów młodzieżowych.

---

<sup>31</sup>

[https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polsko\\_niemieckie\\_konsultacje\\_miedzyrzadowe\\_w\\_berlinie](https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polsko_niemieckie_konsultacje_miedzyrzadowe_w_berlinie), data dostępu: 12.10.2016

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> *Współpraca regionalna*, <http://www.pol-niem.pl/index.php?page=1150000000>, data dostępu: 09.12.2009.

Wspomnieć warto także o środowisku organizacji pozarządowych. Dobrym przykładem jest Wspólnota Kulturowa „Borussia” działająca od 1990 roku na rzecz budowania i pogłębiania dialogu między Polakami i Niemcami.

Współpracy polsko-niemieckiej nie sposób omówić na wszystkich płaszczyznach. Kontakty między państwami są bardzo rozbudowane, a narody współdziałają ze sobą w różnych obszarach. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej nie zakończyło polsko-niemieckiej kooperacji. Przeciwnie, w niektórych dziedzinach została ona wzmocniona i poszerzona.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy podkreślić, że kultura jest istotnym determinantem bezpieczeństwa państwa, ponieważ wyznacza społeczeństwu swego rodzaju „ramy”, w ramach których funkcjonujemy i wchodzimy w interakcje z innymi narodami. Współczesne państwo powinno zabiegać w takim samym stopniu o bezpieczeństwo kulturowe, jak i militarne, czy też ekonomiczne. W dobie globalizacji ważna jest troska o tożsamość narodową, która umożliwia „jednostce definiowane i interpretowanie siebie w kategoriach szerszej wspólnoty (...)”<sup>34</sup>. Aktualne stało się to szczególnie w obliczu trwającego kryzysu migracyjnego, który „sparaliżował” Europę. Zagrożenia związane z niekontrolowanym napływem imigrantów spowodowały, że społeczeństwo europejskie zaczęło przejawiać większe potrzeby i zainteresowanie bezpieczeństwem kulturowym. Napięte nastroje społeczne próbują wykorzystać radykalni politycy, którzy żądają zaostrzenia polityki migracyjnej państw, odrzucenia idei wielokulturowości, czy też szczególnego eksponowania własnej tożsamości narodowej. Warto w tym wszystkim zachować rozwagę i dystans, ponieważ osiągnięcia społeczeństwa europejskiego w zakresie polityki wielokulturowości są znaczące. Wydaje się, że istnieje potrzeba nowego zdefiniowania tej polityki, ale historyczne odrzucanie wszystkich dotychczasowych rozwiązań w tym zakresie może okazać się błędem w dłuższej perspektywie czasu. Współpraca polsko-niemiecka jest dobrym przykładem, że narody z trudną przeszłością i mające różne interesy są w stanie budować wspólnotę interesów w zjednoczonej Europie. Warto zatem poszukiwać rozwiązań, które choć na początku mogą wydawać się niemożliwe (tak jak to było w przypadku narodu polskiego i niemieckiego), to przyczynić mogą się z czasem do rozwoju projektu jakim jest wspólna, zjednoczona Europa.

---

<sup>34</sup> <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/66-t/746-tozsamosc-narodowa>, data dostępu 13.10.2016

---

**Bibliografia**

1. Adamczyk A., *Uwarunkowania i perspektywy pojednania polsko-niemieckiego po 1989*, Poznań 1999.
2. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, (red.) R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006.
3. Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008.
4. *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982.
5. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2007.
6. Kerski B., Eberwein W. D., *Stosunki polsko-niemieckie 1949-2005. Wspólnota wartości i interesów?*, Olsztyn 2006.
7. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U., nr 78, poz. 483, tekst jednolity).
8. Koziej S., *Teoria i historia bezpieczeństwa*, skrypt internetowy.
9. Kuźniar R., *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Poznań 2003.
10. *Leksykon policyjny*, (red.) W. Pływaczewski, G. Kędzierska, Szczytno 2008.
11. Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2016.
12. Michałowska G., *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, (red.) R. Zięba, D.B. Borowa, E. Halizak, Warszawa 1997.
13. *Polska-Niemcy 1945-2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie*, (red.) W. M. Góralski, Warszawa 2007.
14. *Rola Niemiec w procesie integracji Polski z Europą*, (red.) J. Holzer, J. Fiszer J., Warszawa 2001.
15. *Słownik języka polskiego*, (red.) M. Szymczak, Warszawa 1998.
16. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2014*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2014.
17. Tomala M., *Od porozumienia do współpracy. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1991-2001*, Warszawa 2004.
18. Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949, Deutscher Bundestag, <https://www.btg-bestellservice.de/pdf/80205000.pdf>, data dostępu: 15.10.2016.
19. „Uważam Rze” 3/2011.



**Ewa Jakubiak**

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych, Katedra Prawa i Administracji

**BEZPIECZEŃSTWO KULTUROWE  
ISTOTNYM FILAREM ROZWOJU CZŁOWIEKA**

**SECURITY CULTURE  
ESSENTIAL PILLAR OF HUMAN DEVELOPMENT**

**Streszczenie**

W pracy starano się ukazać bezpieczeństwo kulturowe jako filar rozwoju człowieka, przy czym wykazano trafność tej tezy w aspekcie rozwoju społecznego. Bezpieczeństwo kulturowe tworzy i zabezpiecza podstawę, na której zarówno całe wspólnoty (lokalne, narodowe, etniczne itd.) budować mogą swoją tożsamość, kreować wartości, integrować się. Jego deficyt prowadzi do nieprawidłowości w rozwoju, takich jak zagubienie, kryzys tożsamości, uleganie wpływom innych kultur. Brak własnej tożsamości, poczucia przynależności do wspólnoty, dzielenia z nią tych samych wartości zwiększa podatność ludzi na oddziaływania kultur obcych, często w wypaczonej formie.

**Słowa kluczowe:** Bezpieczeństwo, kultura, tożsamość, człowiek

**Summary**

The work attempts to show the safety culture as filiar human development, which demonstrated the accuracy of this thesis in terms of social development. Security culture creates and secures the basis on which both the whole community (local, national, ethnic, etc.) can build their identity, create value, integrate.. Its deficit can lead to abnormalities



in development, such as loss, identity crisis, yielding to the influence of other cultures. Lack of self-identity, a sense of belonging to a community, to share with her the same values increases the susceptibility of people to the impact of foreign cultures, often in distorted form.

**Key words:** security, culture identity, man

\*\*\*

Kluczową kwestią w rozważaniach dotyczących bezpieczeństwa kulturowego jest rozumienie istoty tego rodzaju bezpieczeństwa. Chcąc właściwie zrozumieć pojęcie bezpieczeństwa kulturowego wyjaśnić zaś należy przede wszystkim pojmowanie samej kultury. Kategoria ta stanowi od dekad jedno z podstawowych pojęć w wielu szeroko pojętych humanistycznych dziedzinach nauki. Szczególny dorobek w jego wyjaśnianiu przyznać należy socjologii i antropologii. Mimo fundamentalnego znaczenia w nauce, nie ma jednak współcześnie zgody co do rozumienia pojęcia kultury, nie tylko w ogóle, ale nawet na gruncie poszczególnych dyscyplin. W najprostszym rozumieniu za kulturę uznaje się „ogół duchowego i materialnego dorobku ludzkości wytworzony na kolejnych etapach rozwoju historycznego, nieustannie utrwalany i wzbogacany”<sup>1</sup>. Zaprezentowana definicja pozwala dostrzec, iż w omawianym pojęciu możliwe są do wyodrębnienia pewne elementy składowe, stąd mówić można o:

- kulturze materialnej, czyli wytworach człowieka,
- kulturze duchowej, czyli stworzonych przez człowieka wartościach, ideach, religiach czy sztuce,
- kulturze społecznej, na którą składają się społeczne normy działania i zachowania czy organizacja życia społecznego<sup>2</sup>.

Z pojęciem kultury pokrewne jest pojęcie cywilizacji. Podobnie jak w poprzednim wypadku nie ma w nauce zgody co do jego rozumienia. Część autorów utożsamia całkowicie obie wymienione kategorie<sup>3</sup>. Inni uznają cywilizację za pojęcie szersze od kultury<sup>4</sup>. Niezależnie od przyjętej relacji warto zwrócić uwagę,

<sup>1</sup> B. Dunaj (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga, Warszawa 1996, s. 443.

<sup>2</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe*, w: K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA JR, Warszawa 2009, s. 143.

<sup>3</sup> A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981, s. 20–21.

<sup>4</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 144..

iz w kontekście bezpieczeństwa kultury nie należy postrzegać całościowo, lecz raczej jako jej konkretnie ukształtowane elementy (podobna historia, tradycje, system wartości, religia, język, rasa itp.), wyznaczające określony krąg kulturowy<sup>5</sup>. Podobnie – w omawianym kontekście mówić należy raczej o cywilizacjach (tak, jak rozumie je np. Huntington<sup>6</sup>), niż jednej cywilizacji.

T. Kośmider w swoim artykule pisze: „Kultura bowiem jako nieodłączny element przetrwania i rozwoju każdego społeczeństwa pozostawać musi przedmiotem szczególnej troski państwa<sup>7</sup>”.

Kultura w opisanym wyżej rozumieniu, a zatem pewna tożsamość kulturowa stanowi ważny czynnik rzutujący na bezpieczeństwo państwa. Współczesny świat charakteryzuje się postępującą globalizacją, umiędzynarodowianiem, zwiększaniem się współzależności na arenie międzynarodowej. Skutkiem wymienionych procesów może stawać się zanik poszczególnych kultur i ich stopniowa uniwersalizacja (ujednolicanie). Problem ten dotyczy nie tylko niewielkich, egzotycznych zbiorowości, ale także kultur narodowych. Świadomość tego zagrożenia pozwala na podjęcie działań ukierunkowanych na wzmocnienie i ochronę tożsamości kulturowej wspólnot etnicznych, religijnych czy państwo-narodowych, rozumianej jako zespół cech danej wspólnoty, stanowiących o jej szczególności, indywidualności i odrębności względem innych, a także skłaniających ludzi w niej żyjących do identyfikowania się z wartościami kultury<sup>8</sup>.

Tożsamość kulturowa na poziomie państwowo-narodowym kształtuje w ludziach poczucie nacjonalizmu rozumiane pozytywnie: jako wspólna pamięć historyczna narodu, identyfikowanie się z państwem oraz z jego celami politycznymi<sup>9</sup>.

W innym aspekcie wspólna tożsamość kulturowa to świadomość różnic pomiędzy własną wspólnotą, a innymi. Wspólnotą tą może być społeczność lokalna, naród, a także szerzej – wszyscy mieszkańcy Europy. Poczucie tożsamości budowane jest względem grupy najbliższej pod względem kulturowym. Jako czynniki determinujące przynależność wskazać można przede wszystkim odrębny język, religię, inne środowisko geograficzne,

---

<sup>5</sup> Por. G. Michałowska, *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s. 301-302.

<sup>6</sup> S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1997, s. 45-46.

<sup>7</sup> *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa państwa polskiego- wyzwania i zagrożenia*, s.32, T.

Kośmider rozprawy społeczne [http://pwbp.pl/pdf/art\\_4\\_kosmider\\_kulturowy\\_wymiar\\_bezpieczenstwa\\_viii\\_nr1\\_2014.pdf](http://pwbp.pl/pdf/art_4_kosmider_kulturowy_wymiar_bezpieczenstwa_viii_nr1_2014.pdf) dostęp: 01.01.2018.

<sup>8</sup> G. Michałowska, *Zmienność i instytucjonalizacja...*, s. 280.

<sup>9</sup> J. Kukulka, *Pojmowanie i istota tożsamości narodowej pod koniec XX wieku*, w: S. Bieleń, W. M. Górski (red.), *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999, s. 9.

ustrój czy inne postrzeganie historii. Wspólna tożsamość wspomagać może procesy integracyjne, czego najlepszym przykładem jest Unia Europejska – wspólnota państw dzielących tradycję i kulturę opartą na elementach takich jak: filozofia grecka, prawo rzymskie, etyka chrześcijańska, indywidualizm czy poszanowanie praw człowieka i demokracji<sup>10</sup>.

Pojęcie bezpieczeństwa kulturowego rozumiane może być w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze mówić można o bezpieczeństwie kulturowym państwa, po wtóre zaś – o bezpieczeństwie w sferze społecznej (bezpieczeństwie kulturowym jednostek czy wspólnot kulturowych). Niektórzy autorzy kwestionują istnienie bezpieczeństwa kulturowego rozumianego państwowcentrycznie<sup>11</sup>. Zgodnie z ich koncepcją przedmiotem tego bezpieczeństwa mogą być wyłącznie uczestnicy pozapaństwowi, tacy jak wspólnoty kulturowe, religijne, narody, wyznawcy wspólnej religii czy grupy etniczne. Takie pojmowanie jest jednak odosobnione. Współcześnie przeważa pogląd, iż pojmowana szeroko kultura stanowi jeden z najistotniejszych wyznaczników identyfikacji i jako taka jest ważnym elementem bezpieczeństwa państwa<sup>12</sup>.

W świetle dotychczasowych rozważań bezpieczeństwo kulturowe zdefiniować można jako stan, w którym zamieszkujące terytorium określonego państwa społeczeństwo może pielęgnować i utrzymywać wartości, które decydują o jego tożsamości, a równocześnie czerpać z doświadczeń i wzorów innych narodów<sup>13</sup>. W pojęcie to wpisuje się także zdolność przetrwania oraz rozwoju tożsamości danej społeczności i jej ochrona przed wpływami obcymi.

Warto zwrócić uwagę, iż bezpieczeństwo kulturowe w rozumieniu społecznym nie zawsze może być utożsamiane z bezpieczeństwem kulturowym państwa. Różnica w tym zakresie widoczna jest w szczególności w państwach autorytarnych czy totalitarnych, gdzie bezpieczeństwo kulturowe w sferze społecznej dotyczy przede wszystkim do dostępu obywateli do dóbr kultury, zaś bezpieczeństwo kulturowe państwa wiąże się z ochroną, kontrolą, ale także ograniczaniem dostępu do tych dóbr. Jako przykład podać

---

<sup>10</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 147.

<sup>11</sup> C. Weber, *Reconsidering Statehood: Examining the Sovereignty/Intervention Boundary*, „Interview of International Studies” 1992, vol. 18(3), s. 212.

<sup>12</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 148.

<sup>13</sup> G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, w: D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997, s. 132.

można ograniczanie zachodnich wytworów kultury (muzyki, literatury itp.) w państwach byłego bloku sowieckiego<sup>14</sup>.

O bezpieczeństwie kulturowym mówić można także w jego aspekcie międzynarodowym. W tym rozumieniu będzie to przede wszystkim zbiór mechanizmów, uwarunkowań i norm międzynarodowych zapewniających jednostkom i grupom społecznym (narodom, grupom religijnym, etnicznym) poczucie niezagrażonego rozwoju ich tożsamości, a także przetrwania tej tożsamości dzięki aktywnej współpracy, kooperacji i wzajemnej tolerancji<sup>15</sup>.

Kolejnym czynnikiem, na który należy zwrócić uwagę w omawianym temacie są czynniki, które warunkują poziom bezpieczeństwa kulturowego. Należy do nich wzrost dynamiki życia społecznego, zarówno w wymiarze państwowym, jak i międzynarodowym. Prowadzi ona do zwiększania się świadomości ludzi w zakresie różnic, które ich dzielą oraz do umacniania tożsamości etnicznych, narodowych czy lokalnych. Brak gwarantowania w wystarczającym zakresie wolności i swobody rozwoju kulturowego prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego danej grupy. Poza strukturą narodo-etniczną o poziomie bezpieczeństwa kulturowego decyduje również struktura wykształcenia. We wspólnotach, w których odsetek ludności wykształconej jest wysoki, rośnie także świadomość; ich członkowie w bardziej przemyślany sposób przejmują postawy lub wartości obcych kultur<sup>16</sup>.

Warto zwrócić uwagę na dysproporcję w zakresie bezpieczeństwa kulturowego państw Zachodu oraz państw należących do innych kręgów kulturowych. Stany Zjednoczone czy kraje Unii Europejskiej dominują nie tylko w sferze gospodarczej, wojskowej czy politycznej, ale również cechują się pewnym imperializmem kulturowym. W wielu słabszych społeczeństwach pojawia się tendencja do naśladowania Zachodu ze szkodą dla własnej kultury<sup>17</sup>.

Innym czynnikiem warunkującym bezpieczeństwo kulturowe danej społeczności są uwarunkowania historyczne. Najbardziej jaskrawym przykładem są tu były państwa kolonialne, w których wciąż widoczne są elementy kontynentalne w systemie kształcenia,

---

<sup>14</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 148.

<sup>15</sup> R. Zięba, *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997, s. 23.

<sup>16</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 150.

<sup>17</sup> Tamże.

zaś podstawowym środkiem komunikacji pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi są języki państw – byłych metropolii<sup>18</sup>.

Wpływ na bezpieczeństwo kulturowe wywiera także system polityczno-społeczny danego państwa. Kraje demokratyczne zapewniają swoim obywatelom nie tylko wolność słowa czy sumienia, ale także swobodny dostęp do dóbr kultury oraz do oświaty. Mniejszości narodowe, etniczne i wyznaniowe chronione są zakazami dyskryminacji. Mają one możliwość zachowania i pielęgnowania własnej tożsamości. Państwa niedemokratyczne godzą w bezpieczeństwo kulturowe swoich obywateli, przez łamanie praw człowieka, ograniczenia w swobodzie przemieszczania się, stosowanie cenzury dóbr kultury itp.<sup>19</sup>.

Zagrożeniem bezpieczeństwa kulturowego może być nie tylko niedemokratyczna forma rządów, ale również – pozytywna w wielu aspektach – globalizacja. Jednym z jej skutków jest uniwersalizacja kultury, przez którą zatarciu ulegają różnice i niepowtarzalne jej elementy, stanowiące o bogactwie ludzkości. Co gorsze, ekspansja kulturowa przebiega wyłącznie w jednym kierunku – od państw rozwiniętych do krajów o słabym poziomie rozwoju. Społeczeństwa tych ostatnich odrzucają własną kulturę na rzecz błędnie pojmowanej nowoczesności<sup>20</sup>.

Kolejnym, obok uniwersalizacji, zagrożeniem bezpieczeństwa kulturowego wynikającym z globalizacji jest kryzys tożsamości. Ludność coraz swobodniej przemieszcza się w obszarze swoich krajów, kontynentów, a nawet świata. Języki lokalne i języki mniejszości etnicznych wypierana są przez języki dominujące w danym państwie. W skali świata wiele dziedzin zdominował całkowicie język angielski. Rozpowszechnieniu uległy środki masowego przekazu, oferujące współcześnie teksty kultury promujące zachodni, konsumpcyjny styl życia; będące już pewnymi standardami. Szczególnie wyraźnym tego przykładem jest amerykański przemysł rozrywkowy (kino, muzyka), który zdominował już nie tylko kraje słabo rozwinięte, ale także inne kraje Zachodu. Jako remedium na taki stan rzeczy podejmowane są na poziomie unijnym inicjatywy legislacyjne promujące rodzime (europejskie) produkcje<sup>21</sup>.

Wraz z zacieraniem się tożsamości osłabieniu ulegają również tradycyjne więzi społeczne budowane wokół grup takich jak rodzina, klasa społeczna czy wspólnota

---

<sup>18</sup> Z. Cesarz, *Polityczne aspekty problemów kultury*, w: Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 305.

<sup>19</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 151.

<sup>20</sup> G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 173.

<sup>21</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 153.

wyznaniowa. Swoisty renesans tożsamości przeżywają jedynie wyznawcy islamu, którzy jednak budują ją w opozycji i nienawiści do kultury świata Zachodu, co w efekcie prowadzi do niebezpiecznych konfrontacji<sup>22</sup>.

Bezpieczeństwo kulturowe zagrożone jest również przez problemy z właściwą asymilacją imigrantów. Wielu z nich przybywa do Europy nielegalnie; przebywają oni w enklawach, w których nie mogą rozwinąć w żadnym stopniu identyfikacji z państwem, w którym mieszkają. Pozostają poza kulturowym, religijnym czy językowym marginesem społeczeństwa. Rodzi to w nich frustrację i tendencję do radykalizacji. Wywołuje także niechęć i uprzedzenia po stronie obywateli państwa goszczącego imigrantów.

Warto zwrócić uwagę, iż czynnik kulturowy może być przyczyną konfliktów etnicznych, narodowościowych czy religijnych, czego najkrwawszym przykładem w ostatnich dziesięcioleciach była Wojna w Bośni i Hercegowinie.

Wszystkie dotychczasowe rozważania ukazują doniosłą rolę bezpieczeństwa kulturowego w obszarze bezpieczeństwa *in genere*. Zaniedbania w tym zakresie prowadzić mogą do wielu niekorzystnych skutków, począwszy od utraty tożsamości przez niewielkie wspólnoty etniczne zamieszkujące większe państwa, a skończywszy na krwawych konfliktach zbrojnych, takich jak wojna na Bałkanach.

Bezpieczeństwo kulturowe wiąże się nierozdzielnie nie tylko z innymi rodzajami bezpieczeństwa, lecz łączy się także z innymi obszarami, takimi jak ochrona praw człowieka lub dóbr kultury. Związek ten podkreślany jest np. we współczesnych dokumentach tworzonych przez gremia działające pod auspicjami ONZ. W roku 1994 Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (ang. UNDP, *United Nations Development Programme*) publikował dokument dotyczący postępów społecznych i wymiarów bezpieczeństwa ludzkiego. Zaprezentowano w nim nowe rozumienie bezpieczeństwa – w centrum rozważań, które go dotyczą umieszczono bowiem nie państwo, a człowieka. Porzucono tradycyjne podejście do bezpieczeństwa, skupiające się na relacjach międzypaństwowych i ochronie ich granic. Raport UNDP wykazał, że poczucie bezpieczeństwa większości ludzi destabilizowane jest bardziej obawą o warunki codziennej egzystencji niż strachem dotyczących wydarzeń zachodzących na świecie. W wymiarze bezpieczeństwa kulturowego prawa człowieka (warunkujące to bezpieczeństwo) odnoszą się przede wszystkim do:

- możliwości swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym,

---

<sup>22</sup> Tamże.

- upowszechniania i rozwoju kultury i nauki,
- korzystania ze sztuki,
- wolności myśli, sumienia, wyznania,
- uczestnictwa w postępie naukowym i korzystania z jego dobrodziejstw,
- zakazu dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne, religię, język czy rasę,
- zakazu podlegania do nienawiści rasowej, narodowej lub religijnej,
- praw człowieka do ochrony jego interesów, których źródłem jest jego twórczość naukowa, literacka lub artystyczna,
- ochrony praw mniejszości (narodowych, etnicznych, językowych, religijnych)<sup>23</sup>.

Jak wspomniano powyżej, z bezpieczeństwem kulturowym związana jest ochrona nie tylko praw człowieka, ale także dóbr kultury. Dobra te, wokół których koncentruje się wspólnota narodowa, umajają jej poczucie jedności i tożsamości. Jako takie powinny być chronione przez państwo. Są one bowiem narażone na różnego rodzaju niebezpieczeństwa, zarówno w stanie pokoju, jak i w trakcie wojny. W pierwszym przypadku dobrom kultury zagrażają przede wszystkim siły przyrody (huragany trzęsienia ziemi, powodzie, ulewne deszcz). Dużo większe zniszczenia może przynieść działalność człowieka – wojny, terroryzm, kradzieże, podpalenia, wandalizm<sup>24</sup>.

Doniosła rola dóbr kultury w obszarze bezpieczeństwa kulturowego skłania zarówno państwa, jak i społeczność międzynarodową do ich ochrony. W czasie pokoju dobra te chronione są przez krajowe i międzynarodowe dokumenty regulujące zakazy i zapobieganie nielegalnemu przewozowi dóbr kultury czy problematykę ochrony zabytków. W trakcie wojny podstawą ochrony stają się także konwencje międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury w trakcie konfliktów zbrojnych.

Istotna rola bezpieczeństwa kulturowego w obszarze bezpieczeństwa narodowego dostrzeżona została także w podstawowym polskim dokumencie regulującym tę problematykę – *Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku*<sup>25</sup>. Wśród najważniejszych interesów kraju w dziedzinie bezpieczeństwa wskazano „zapewnienie swobody korzystania przez obywateli z wolności i praw, bez szkody dla bezpieczeństwa innych osób i bezpieczeństwa państwa oraz zapewnienie tożsamości narodowej i dziedzictwa kulturowego”<sup>26</sup>. W efekcie wśród najważniejszych działań

<sup>23</sup> A. Włodkowska, *Bezpieczeństwo kulturowe...*, s. 160.

<sup>24</sup> <http://mswia.gov.pl/pl/bezpieczenstwo/ochrona-ludnosci/10185,Ochrona-dobr-kultury.html>, dostęp: 10.07.2016.

<sup>25</sup> *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014.

<sup>26</sup> *Strategia bezpieczeństwa...*, s. 11.

państwa wymieniono ochronę i umacnianie tożsamości narodowej, dziedzictwa kulturowego oraz wykorzystywanie ich potencjału w budowaniu nowoczesnego państwa<sup>27</sup>.

Konieczność podejmowania działań na rzecz bezpieczeństwa kulturowego wynika m.in. z ważnej roli, jaką kultura odrywa w procesie rozwoju społecznego, zarówno całych wspólnot, jak i poszczególnych jednostek. Rozwój ten rozumiany powinien być jako ukierunkowany proces społeczny, skutkujący ciągłym wzrostem określonych istotnych zmiennych. Nie może być on utożsamiany wyłącznie z rozwojem gospodarczym, zwiększaniem się poziomu dobrobytu. Prawdziwy rozwój społeczny powinien przyczyniać się do rozwoju „każdego człowieka i całego człowieka”<sup>28</sup>.

W literaturze wskazuje się na ściśle powiązanie rozwoju społecznego z podmiotowością. Podmiotowość ta musi mieć szczególny charakter, tj. Posiadać potencjał postępowy. Szczególnie istotnymi cechami są w tym obszarze:

- cechy osobowości jednostek działających, dysponujących odpowiednim kapitałem wiedzy, odwagi, umiejętności i odpowiedzialności, mogących charakteryzować się niezależnością, autonomią, silnym charakterem albo orientować się na konformizm, podległość, dostosowanie,
- cechy kulturowe struktury społecznej: homogeniczne, ubogie w opcje zamknięte, proste i dogmatyczne albo tolerancyjne, otwarte, zapraszające i gościnne,
- rola tradycji kulturowej, która promuje trwałość pierwotnych, podstawowych, najważniejszych wartości, spójność oraz międzypokoleniowy przekaz kulturowy albo cechuje się brakiem spójności, chaosem, częstymi zmianami,
- wizja przyszłości, charakteryzująca się optymizmem, nadzieją i perspektywicznym myśleniem albo desperacją, fatalizmem i katastrofizmem,
- cechy środowiska przyrodniczego, które tworzą warunki do życia (przyjazne człowiekowi i bogate lub nieprzyjazne i ubogie) oraz kształtują subiektywne postawy jednostek, wyrażające się w chęci kształtowania i podporządkowywania sobie przyrody lub w pasywności i byciu podporządkowanym<sup>29</sup>.

W procesie rozwoju pojedyncze zmiany ulegają kumulacji i integracji. Kultura, jako źródło rozwoju społecznego, poprzez wartości, których jest nośnikiem, legitymizuje

<sup>27</sup> *Strategia bezpieczeństwa...*, s. 38.

<sup>28</sup> W. Świątkiewicz, *Kultura a rozwój społeczny*, s. 6;

[www.regionalneobserwatoriumkultury.pl/kon2.html?file=tl\\_files/fotki%20kk/Kultura%20a%20rozwoj%20spoleczny%20-%20Wojciech%20Swiatkiewicz.pdf](http://www.regionalneobserwatoriumkultury.pl/kon2.html?file=tl_files/fotki%20kk/Kultura%20a%20rozwoj%20spoleczny%20-%20Wojciech%20Swiatkiewicz.pdf), dostęp: 10.07.2016.

<sup>29</sup> P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005, s. 50.



struktury społeczne oraz oczekiwane kierunki zmian podejmowane przez jednostki jako członków społeczności oraz twórców kultury. Kultura modeluje także człowieka; jego cechy, postawy, sposoby uczestnictwa w życiu społecznym. Człowiek, tworząc kulturę oraz korzystając z niej, kształtuje swoją osobowość, doskonali uzdolnienia, rozwija się jako osoba<sup>30</sup>.

W *Narodowej strategii rozwoju kultury*<sup>31</sup> wymieniono następujące sfery oddziaływania kultury jako czynnika wpływającego na rozwój społeczny:

- kreowanie potencjału intelektualnego regionów, budowanie kapitału ludzkiego,
- tworzenie (poprzez popularyzację różnorodności kulturowej) społeczeństwa świadomego i kierującego się normami etycznymi, otwartego,
- przeciwdziałanie patologiom społecznym,
- spajanie integracji społecznej,
- wypełnianie treścią tożsamości narodowej,
- pielęgnowanie więzi lokalnych,
- rola bazy w nawiązywaniu współpracy oraz komunikacji międzyludzkiej,
- realizowanie założeń polityki równouprawnienia płci, równości i solidarności społecznej,
- pomoc w przywracaniu osób niepełnosprawnych do życia społecznego (terapia przez kulturę, pokonywanie uprzedzeń),
- zmniejszanie dysproporcji rozwoju osobowego obywateli,
- jeden z wymiarów i form awansu społecznego<sup>32</sup>.

Wymieniony katalog sfer oddziaływania kultury na rozwój społeczny niema oczywiście charakteru zamkniętego.

Rola kultury w omawianym obszarze dostrzegana jest współcześnie w coraz większym stopniu. Władze państwowe dostrzegają rolę kultury jako czynnika warunkującego rozwój społeczny, a nawet rozwój gospodarczy państwa. Kultura zaczyna być traktowana jako wszechstronny motor rozwoju, przynoszący korzyści w sferze indywidualnej, społecznej, a także w sferze dochodów budżetowych<sup>33</sup>.

Podsumowując dotychczasową część rozważań stwierdzić należy, iż bezpieczeństwo kulturowe jest istotnym filarem rozwoju człowieka, przy czym

<sup>30</sup> W. Świątkiewicz, *Kultura a rozwój...*, s. 8.

<sup>31</sup> *Narodowa strategia rozwoju kultury na lata 2004-2013*, Ministerstwo Kultury, uzupełniona przez: *Uzupełnienie narodowej strategii rozwoju kultury na lata 2004-2020*, Ministerstwo kultury, Warszawa 2005.

<sup>32</sup> *Narodowa strategia rozwoju...*, s. 7.

<sup>33</sup> W. Świątkiewicz, *Kultura a rozwój...*, s.10.

dotychczas wykazano trafność tej tezy w aspekcie rozwoju społecznego. Bezpieczeństwo kulturowe stwarza i chroni podstawę, na której zarówno całe wspólnoty mogą tworzyć swoją tożsamość, kreować wartości, integrować się i spajać więzi. Jego niedostatek prowadzić może do nieprawidłowości w rozwoju, takich jak zagubienie, kryzys tożsamości, uleganie wpływom innych kultur. Brak bezpieczeństwa kulturowego krajów słabo rozwiniętych sprawia, iż ich mieszkańcy przejmują wzorce Zachodu. Niestety nie są to wzorce oparte na prawie rzymskim, etyce chrześcijańskiej czy greckiej filozofii, ale wypaczone, konsumpcjonistyczne zachowania rozpowszechniane przez zachodni przemysł rozrywkowy. Mieszkańcy biednych krajów Afryki Północnej pozbawienie bezpieczeństwa kulturowego; bez własnej tożsamości i zarazem żyjący w poczuciu kompleksów, krzywdy ze strony Europejczyków stają się łatwym celem dla propagandy fundamentalistów islamskich. W opisany sposób brak zapewnienia bezpieczeństwa kulturowego przekłada się także na powstawanie deficytów w innych jego obszarach.

Bezpieczeństwo kulturowe jest, jak zauważono wcześniej, stanem, w którym zamieszkujące terytorium określonego państwa społeczeństwo może pielęgnować i utrwalać wartości, które decydują o jego tożsamości, a równocześnie czerpać z doświadczeń i wzorów innych narodów. Odpowiedni jego poziom kształtuje rozwój człowieka w sposób optymalny. Z jednej strony posiada on poczucie wspólnoty z członkami swojej wspólnoty, dzieli z nimi wspólną tożsamość, pielęgnuje tradycje i wartości. Żywiąc szacunek i dumę z własnej przynależności kulturowej pozbawiony jest kompleksów i uprzedzeń, przez które starałby się podnieść własną samoocenę. Dzięki temu może czerpać z doświadczeń i wzorów innych kultur; prowadzić z nimi dialog na zasadach równości, bez obawy zdominowania ich lub bycia zdominowanym.

W dotychczasowych rozważaniach bezpieczeństwo kulturowe ukazane zostało przede wszystkim w kontekście determinowania prawidłowego rozwoju społecznego człowieka. Bezpieczeństwo to warunkuje również rozwój jednostki w bardziej indywidualnym, psychologicznym aspekcie.

Sfera rozwoju indywidualnego człowieka w aspekcie psychologicznym obejmuje wiele elementów. Jako przykłady podać można psychologię rozwoju mowy, psychologię rozwoju poznawczego, psychologię rozwoju społeczno-moralnego czy psychologię rozwoju osobowości<sup>34</sup>. Jako czynniki warunkujące rozwój człowieka w omawianym kontekście wskazuje się w literaturze:

<sup>34</sup> K. Niewiadomski, *Spoleczna psychologia rozwoju*, s. 7, publikacja dostępna na stronie: <https://zasobyip2.ore.edu.pl/pl/publications/download/13886>, dostęp: 10.07.2016.

- uwarunkowania genetyczne,
- uwarunkowania środowiskowe (ekologiczne),
- uwarunkowania biogeograficzne,
- uwarunkowania ekonomiczne,
- uwarunkowania społeczno-kulturowe<sup>35</sup>.

Skoro wśród kluczowych uwarunkowań rozwoju człowieka wymienia się czynniki społeczno-kulturowe, to już samo to nie pozostawia wątpliwości, że bezpieczeństwo kulturowe determinowało będzie prawidłowość procesu tego rozwoju. Bezpieczeństwo kulturowe na właściwym poziomie pozwoli jednostce podejmować aktywność własną w sposób i w zakresie, który służy jej prawidłowemu rozwojowi oraz w podobny sposób kształtować będzie jej wychowanie. Bezpieczeństwo kulturowe gwarantuje człowiekowi istnienie w jego otoczeniu wartości, które są oceniane pozytywnie w jego wspólnocie; umożliwiają funkcjonowanie w niej, wyznaczają płaszczyznę porozumienia. Dysponując taką bazą jednostka kształtować będzie swoje potrzeby i dążenia oraz sposoby ich zaspokojenia w sposób najlepszy dla siebie i swojej społeczności. Analogicznym prawidłowościom podlegać będzie jej wychowanie. W przypadku braku bezpieczeństwa kulturowego, nieposiadania ukształtowanej tożsamości i poczucia przynależności do swojej (odrębnej od innych) grupy człowiek może regulować swoje stosunki ze światem zewnętrznym w sposób nieodpowiedni – dążąc do osiągnięcia niepotrzebnych lub nieosiągalnych w jego środowisku i podejmując w tym celu nieadekwatne działania. Taka aktywność kształtować będzie rozwój w sposób wadliwy.

Bezpieczeństwo kulturowe pozwala ludziom pielęgnować i utrzymywać wartości, które decydują o jego tożsamości, a jednocześnie czerpać z doświadczeń i wzorów innych narodów. Jednym z działań podejmowanych w jego obszarze powinna być zatem także właściwa edukacja kulturalna. Dotychczas wskazywano na rolę, jaką kultura odgrywa w rozwoju społeczeństw i skradających się na nie jednostek. Kultura ta oddziaływać musi za pomocą pewnych kanałów. Bez wątplenia szereg tych oddziaływań urzeczywistnia się niejako mimowolnie, przez przebywanie w danym kręgu kulturowym, uczestnictwo w życiu wspólnoty, przyjmowanie jej wartości. Ważnym elementem jest jednak także świadoma edukacja kulturowa.

Zapewniając ludziom edukację kulturową (w tym przede wszystkim artystyczną i estetyczną) zapewnia się im wiedzę dotyczącą kultury wysokiej, kanonu dzieł sztuki

---

<sup>35</sup> K. Niewiadomski, *Spoleczna psychologia...*, s. 17-18.

najważniejszych dla danego kręgu kulturowego. Prowadzone badania wykazują doniosłość roli, którą spełnia edukacja artystyczna w procesie rozwoju człowieka, rozwoju gospodarczym czy w budowaniu wysokiej jakości kapitału społecznego<sup>36</sup>. Odnosząc się do oddziaływania edukacji kulturalnej *stricto* do rozwoju człowieka, podkreśla się w literaturze, iż „kształtuje [ona] osobowość, wzory zachowań, normy, hierarchie wartości, kompetencje, umiejętność dokonywania ocen i wyborów. Stanowi przeciwwagę dla kultury masowej. Jest źródłem inspiracji w innych sferach życia”<sup>37</sup>.

Odpowiedzialność za właściwą edukację kulturową spada na rodzinę, szkołę, a także (albo przede wszystkim) na media. Biorąc zatem pod uwagę przemożną jej rolę w kształtowaniu rozwoju, konieczne jest świadome prowadzenie działań w jej zakresie. Bez wątplenia zatem edukacja kulturowa wpisuje się w obszar bezpieczeństwa kulturowego. Jest to zatem kolejna sfera, w której bezpieczeństwo to stanowi determinantę rozwoju człowieka.

W świetle rozważań niniejszej pracy bezpieczeństwo kulturowe ocenić należy jako szczególnie istotny filar rozwoju człowieka. Jego rola jest doniosła, niezależnie od przyjętej koncepcji bezpieczeństwa kulturowego czy pojmowania rozwoju. Bezpieczeństwo kulturowe jako bezpieczeństwo jednostek czy wspólnot zapewnia im dostęp do dóbr kultury, pozwalając pielęgnować swoją tożsamość i wartości. Bezpieczeństwo kulturowe w znaczeniu bezpieczeństwa państwa również determinuje rozwój jednostek – obywateli tego państwa. Najbardziej wyrazisty w tym przypadku jest przykład państw niedemokratycznych. W Polsce Ludowej bezpieczeństwo kulturowe oznaczało wolność od „zgniłych”, dekadentkich zachodnich wzorców i budowanie poczucia wspólnej tożsamości z innymi narodami bloku wschodniego, a w opozycji do kultury Zachodu. Tak też starano się kształtować od najmłodszych lat rozwój obywateli, stosując do tego narzędzia takie jak cenzura i propaganda. Oczywiście bezpieczeństwo kulturowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (czy innych podobnych państw) nie równało się bezpieczeństwu jego obywateli. Władza, kształtując kulturę na własny użytek pozbawiała mieszkańców państwa ważnych elementów, z których mogliby oni czerpać budując swoją tożsamość (jak np. europejski indywidualizm czy etyka chrześcijańska). Niezależnie zatem od rozumienia bezpieczeństwa kulturowego zauważyć można,

<sup>36</sup> K. Jagodzińska, *Edukacja kulturalna na rzecz kreatywności i innowacyjności*, w: J. Hausner, A. Karwińska, J. Purcha (red.), *Kultura a rozwój*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013, s. 327.

<sup>37</sup> Tamże, s. 328.

że działania na jego rzecz nigdy nie będą pozostawały bez znaczenia dla rozwoju jednostki.

*A contrario* zauważyć można, iż brak działań ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa kulturowego, podejmowanych czy to przez państwa, czy inne wspólnoty, pozostawiać będzie ludzi otwartych na przypadkowe, często wypaczone wpływy innych, silniejszych, bardziej ekspansywnych kultur. W ten właśnie sposób wiele niewielkich, egzotycznych społeczności lokalnych czy etnicznych staje się ofiarą kultury państw, na terenie których zamieszkują. Kraje rozwijające się przejmują wypaczoną, konsumpcjonistyczną kulturę Zachodu. Nie jest to już nawet opisywany przez Webera „duch kapitalizmu”<sup>38</sup>, który pozwolił protestanckim Europejczykom ciężką pracą zbudować dobrobyt w Europie i Stanach Zjednoczonych, ale raczej pusta rozrywka promująca kulturę konsumpcji.

Bezpieczeństwo kulturowe wpływa na rozwój jednostki w wielu jego aspektach, począwszy od indywidualnego, psychologicznego, a kończąc na rozwoju społecznym czy obywatelskim.

Nauka psychologii wymienia kulturę wśród najważniejszych czynników kształtujących rozwój człowieka. W świetle tego niewybaczalnym błędem państwa czy określonej wspólnoty (które to zbiorowości chcą przecież kształtować pożądane postawy u swoich członków) jest pozostawienie sfery kultury samej sobie. Konieczne jest jej zabezpieczenie w ten sposób, aby do jednostek docierały wzorce kulturowe lub wartości cenione w danej społeczności. Równocześnie konieczne jest oferowanie ich w na tyle atrakcyjnej formie, by ludzie nie pragnęli przejmować wartości czy wzorców niepożądanych.

Nierozerwalnie związany z rozwojem indywidualnym człowieka jest rozwój społeczny. Ten ostatni kształtowany jest bowiem przez samych ludzi. Z drugiej strony – rozwój społeczny determinuje to w jaki sposób rozwijać będą się jednostki należące do danej wspólnoty. Z uwagi na to podkreślać należy rolę bezpieczeństwa kulturowego nie tylko w kształtowaniu rozwoju każdego z ludzi, ale także w kształtowaniu rozwoju społeczności (i za ich pośrednictwem również ich członków).

Zapewniając bezpieczeństwo kulturowe swoim obywatelom państwo buduje wysokiej jakości kapitał ludzi, zapewniając sobie niezbędny dla rozwoju potencjał intelektualny. Osoby rozwijające się w warunkach takiego bezpieczeństwa przyjmują

---

<sup>38</sup> Por. M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo TEST, Lublin 1994.

właściwe normy etyczne, łącząc dumę z własnego dorobku kulturowego z szacunkiem i otwartością. Wspólne wartości i wzorce spajają i integrują obywateli. Tożsamość narodowa wypełniona zostaje właściwą treścią, adekwatną do historii danej wspólnoty, jej potrzeb i możliwości. Bezpieczeństwo kulturowe na poziomie lokalnym sprawia, iż członkowie wspólnot lokalnych rozwijać mogą własną tożsamość, łącząc elementy „ogólne” z charakterystycznymi tylko dla siebie.

Zapewniając bezpieczeństwo kulturowe swoim obywatelom państwo gwarantuje także, iż posiadać będą oni wspólną płaszczyznę komunikacji. Płaszczyzna ta to nie tylko język, ale także podobne postrzeganie historii, podobne rozumienie komunikacji niewerbalnej itp.

W ostatecznej konkluzji rola bezpieczeństwa kulturowego w rozwoju człowieka wydaje się szczególnie doniosła. Dostrzeżone zostało to współcześnie przez władze krajowe oraz społeczność międzynarodową, czego wyrazem stają się akty prawne i dokumenty strategiczne, których celem jest gwarantowanie bezpieczeństwa kulturowego. Wiele inicjatyw z tego zakresu wypływa również ze strony organizacji pozarządowych. Pozostaje zatem mieć nadzieję, iż osoby decydujące o kwestiach bezpieczeństwa kulturowego traktować będą to zagadnienie z rozwagą i odpowiedzialnością.

### Bibliografia

1. Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wilga, Warszawa 1996.
2. *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa państwa polskiego- wyzwania i zagrożenia*, T. Kośmider- rozprawy społeczne:  
[http://wbp.pl/pdf/art.\\_4\\_kosmider\\_kulturowy\\_wymiar\\_bezpieczenstwa\\_viii\\_nr\\_1\\_2\\_014.pdf](http://wbp.pl/pdf/art._4_kosmider_kulturowy_wymiar_bezpieczenstwa_viii_nr_1_2_014.pdf), dostęp: 01.01.2018.
3. <http://mswia.gov.pl/pl/bezpieczenstwo/ochrona-ludnosci/10185,Ochrona-dobr-kultury.html>, dostęp: 10.07.2016
4. Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1997
5. Jagodzińska K., *Edukacja kulturalna na rzecz kreatywności i innowacyjności*, w: J. Hausner, A. Karwińska, J. Purcha (red.), *Kultura a rozwój*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013
6. Kłoskowska A., *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa 1981

7. Kukułka J., *Pojmowanie i istota tożsamości narodowej pod koniec XX wieku*, w: S. Bieleń, W. M. Górski (red.), *Nowa tożsamość Niemiec i Rosji w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999
8. Michałowska G., *Bezpieczeństwo kulturowe w warunkach globalizacji procesów społecznych*, w: D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997
9. Michałowska G., *Zmienność i instytucjonalizacja międzynarodowych stosunków kulturalnych*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991
10. *Narodowa strategia rozwoju kultury na lata 2004-2013*, Ministerstwo Kultury, uzupełniona przez: *Uzupełnienie narodowej strategii rozwoju kultury na lata 2004-2020*, Ministerstwo kultury, Warszawa 2005
11. Niewiadomski K., *Społeczna psychologia rozwoju*, publikacja dostępna na stronie: <https://zasobyip2.ore.edu.pl/pl/publications/download/13886>, dostęp: 10.07.2016
12. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2014
13. Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Znak, Kraków 2005
14. Świątkiewicz W., *Kultura a rozwój społeczny*, [www.regionalneobserwatoriumkultury.pl/kon2.html?file=tl\\_files/fotki%20kk/Kultura%20a%20rozwoj%20spoleczny%20-%20Wojciech%20Swiatkiewicz.pdf](http://www.regionalneobserwatoriumkultury.pl/kon2.html?file=tl_files/fotki%20kk/Kultura%20a%20rozwoj%20spoleczny%20-%20Wojciech%20Swiatkiewicz.pdf), dostęp: 10.07.2016
15. Weber C., *Reconsidering Statehood: Examining the Sovereignty/Intervention Boundary*, „Interview of International Studies” 1992, vol. 18(3), s. 212
16. Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo TEST, Lublin 1994
17. Włodkowska A., *Bezpieczeństwo kulturowe*, w: K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Oficyna Wydawnicza ASPRA JR, Warszawa 2009
18. Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Warszawa 1997

**Jerzy Obolewicz<sup>1</sup>, Adam Baryłka<sup>2</sup>**

<sup>1</sup> Wyższa Szkoła Agrobiznesu

<sup>2</sup> Centrum Rzeczoznawstwa Budowlanego

## **BEZPIECZEŃSTWO PRACY I OCHRONA ZDROWIA JAKO JEDEN Z DEZYDERATÓW BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO**

### **WORK SAFETY AND HEALTH PROTECTION AS ONE OF THE DESIDERATA OF CULTURAL SECURITY**

#### **Streszczenie**

Bezpieczeństwo kulturowe jest nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem we wszystkich obszarach działalności człowieka. Jednym z obszarów bezpieczeństwa kulturowego jest kultura pracy, występująca w procesie pracy.

W artykule potraktowano bezpieczeństwo pracy i ochronę zdrowia jako jeden z dezyderatów bezpieczeństwa kulturowego. Determinantami bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy są zagrożenia występujące w środowisku pracy. Należy je kształtować, klasyfikować i analizować w oparciu o różne kryteria. Działania te wymagają kreowania nowych postaw (komponentów: wiedzy, umiejętności, postaw) i wartości przy współdziałaniu wszystkich pracowników. Celem tych działań jest nakłanianie ich do eliminowania nadmiernego ryzyka oraz postępowania nastawionego na ochronę zdrowia i życia w środowisku pracy.

**Słowa kluczowe:** praca, zagrożenia, bezpieczeństwo pracy i ochrona zdrowia, bezpieczeństwo kulturowe



## Summary

Cultural security is inseparable from security in all areas of human activity. One of the areas of cultural security is the work culture that occurs in the work process.

The article treated occupational safety and health protection as one of the desiderata of cultural security. Determinants of safety and health in the work environment are hazards occurring in the work environment. They should be shaped, classified and analyzed based on various criteria. These activities require creating new attitudes (components: knowledge, skills, attitudes) and values in cooperation with all employees. The aim of these activities is to encourage them to eliminate excessive risk and conduct aimed at protecting health and life in the work environment.

**Keywords:** work, threats, work safety and health protection, cultural security

## Ewolucja bezpieczeństwa

Etymologicznie termin bezpieczeństwo pochodzi z języka łacińskiego *securitas* i składa się z dwóch wyrazów: *sine* (bez) i *cura* (zmartwienie, strach, obawa) i oznacza stan niezagrożenia, spokoju, pewności, braku zmartwień i strachu, poczucie pewności i ochrony przed niebezpieczeństwami<sup>1, 2, 3</sup>. Problemy bezpieczeństwa interesowały ludzkość od początku istnienia.

Dziś, bezpieczeństwo jest pojęciem interdyscyplinarnym<sup>4</sup>. Każda dziedzina nauki zajmuje się różnymi aspektami bezpieczeństwa<sup>5</sup> i w zależności od obszaru analiz czy dziedziny wiedzy jest różnie rozumiane<sup>6</sup>. W uogólnieniu można potraktować bezpieczeństwo jako naczelną potrzebę człowieka i grup społecznych<sup>7</sup> oraz podstawę funkcjonowania państw i systemów międzynarodowych<sup>8, 9</sup>, która może odnosić się do podmiotu (osiągnięcie poczucia

<sup>1</sup> Barciak P., *Bezpieczeństwo i jego istota*, Strefa Wiedzy, Bezpieczeństwo, 2013

<sup>2</sup> Pokruszyński W., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, PSP, Józefów 2010

<sup>3</sup> Pomykała M., *Bezpieczeństwo – w poszukiwaniu definicji*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej: Zarządzanie i Marketing nr17/2010

<sup>4</sup> Baryłka A., *Podstawy inżynierii bezpieczeństwa obiektów antropogenicznych*, Inżynieria Bezpieczeństwa obiektów Antropogenicznych nr 1/2015, s.11

<sup>5</sup> Gołaś K., *Pojęcie bezpieczeństwa. Geostrategia i Bezpieczeństwo*, Materiały, Myśl geopolityczna., Najnowsze, Teoria i Metodologia Geopolityki, 2013

<sup>6</sup> Klamut R., *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej nr 286, Ekonomia i nauki humanistyczne z.19(4/2012)

<sup>7</sup> Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996

<sup>8</sup> Kaczmarek J., Skowroński A., *Bezpieczeństwo: Świat – Europa – Polska*, Wrocław, „Alfa 2”, 1966

<sup>9</sup> Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa, Scholar, 1999

bezpieczeństwa) oraz do procesu (zapewnienie poczucia bezpieczeństwa podmiotu)<sup>10</sup>. W takim rozumieniu bezpieczeństwo odnosi się do jego aktywności, na którą składa się zapewnienie możliwości przetrwania (egzystencji) i swobody realizacji własnych interesów w środowisku poprzez stawianie czoła wyzwaniom, redukowanie ryzyka, oraz zapobieganie i przeciwstawianie się wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla podmiotu i jego interesów. Wszechstronność bezpieczeństwa w życiu człowieka została zauważona również przez A. Masłowa i ujęta w hierarchii potrzeb ludzkich na drugim miejscu tuż po potrzebach fizjologicznych niezbędnych człowiekowi do egzystencji<sup>11</sup>. Na przestrzeni wieków człowiek, grupa społeczna czy państwo zaspokajały swoje potrzeby stosując coraz bardziej skomplikowane obiekty materialne o charakterze technicznym zwane obiektami antropogenicznymi<sup>12</sup>, które jednocześnie generowały nowe zagrożenia i często powodowały utratę bezpieczeństwa.

*Bezpieczeństwo kulturowe* jest nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem we wszystkich jego obszarach, może bowiem wyzwalać wartości i postawy w diagnozowaniu i eliminowaniu zagrożeń. Jednym z obszarów bezpieczeństwa kulturowego jest *kultura pracy*, występująca w procesie pracy. Można ją rozpatrywać jako kulturę techniczną, kulturę organizacji i zarządzania czy też kulturę wypoczynku po pracy. Kultura pracy stanowi jeden z podstawowych elementów kultury i określa wartości materialne i niematerialne powstające w procesie pracy i jego otoczeniu (rys.1).

W każdym z obszarów szeroko rozumianego otoczenia procesu pracy występują zagrożenia, poprzez które może nastąpić utrata bezpieczeństwa kulturowego. Na przykład do podstawowych zagrożeń bezpieczeństwa kulturowego Polski zalicza się globalizację, regionalizację, modernizację, ruchy migracyjne<sup>13, 14</sup>, czy też brak polityki dotyczącej kultury państwa<sup>15, 16, 17</sup>.

---

<sup>10</sup> Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, Bezpieczeństwo Narodowe, nr 18/II-2011

<sup>11</sup> Masłow A., *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990

<sup>12</sup> Baryłka A., *Podstawy inżynierii bezpieczeństwa obiektów antropogenicznych*, Inżynieria Bezpieczeństwa obiektów Antropogenicznych nr 1/2015, s.13

<sup>13</sup> Soroka P., *Polistrategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Ujęcie normatywne*, Warszawa 2005, s.93

<sup>14</sup> Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s.54-55

<sup>15</sup> Raport od wymiany kulturalnej do nowej inteligentnej siły. Promocja Polski przez kulturę, red. P. Potoroczyn. Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa narodowego jako jeden z Raportów o Stanie Kultury, br., s.65

<sup>16</sup> Narodowa strategia rozwoju kultury na lata 2004-2013, Ministerstwo Kultury, br., s.107-109

<sup>17</sup> Dobrołęcki P., i in. Raport o stanie kultury. „Przemysł książki”. Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako jeden z z Raportów o Stanie Kultury, s. 44-45, 2008



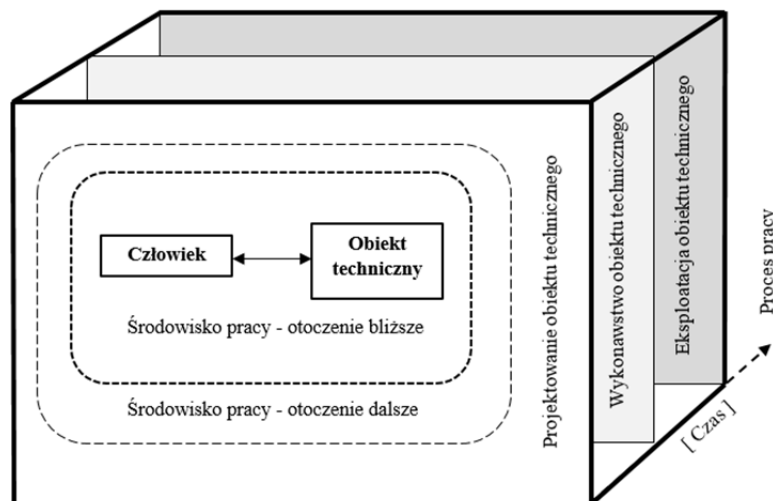
Rys.1. Kultura pracy i jej otoczenie.

Fig. 1. Work culture and its surroundings.

Źródło: opracowanie własne.

Source: own study.

Kulturę pracy kształtują ludzie, obiekty antropogeniczne i środowisko pracy, często zwane otoczeniem procesu pracy. Obiekty antropogeniczne to obiekty techniczne wygenerowane przez człowieka, przy których projektowaniu, realizacji i eksploatacji obowiązują zasady bezpiecznej pracy dotyczące przede wszystkim eliminacji lub odsuwania zagrożeń występujących w środowisku pracy (rys.2).



Rys.2. Układ: człowiek – obiekt techniczny – środowisko pracy.

Fig. 2. Layout: human - technical object - work environment.

Źródło: opracowanie własne

Source: own study.

### Istota bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy

Rozumienie i definiowanie *bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia* (BIOZ) zmieniało się wraz z rozwojem cywilizacyjnym. W znaczeniu ogólnym oznaczało zespół warunków, które powinny być zachowane, aby pracownicy mogli bezpiecznie wykonywać swoje zadania. Przed wejściem Polski do Wspólnoty Europejskiej - pod nazwą *bezpieczeństwo i higiena pracy* (BHP), oznaczało zbiór przepisów i zasad dotyczących bezpiecznego i higienicznego wykonywania pracy. Nazewnictwo w zakresie BIOZ zmieniło się z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej. Zgodnie z dyrektywą UE<sup>18</sup> państwa członkowskie miały obowiązek wprowadzenia ulepszeń w zakresie bezpieczeństwa i zdrowia pracowników na swoim terytorium.

Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało dostosowanie uregulowań prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy do wymogów wspólnoty. Rozpoczęła się również ewolucja pojęcia bezpieczeństwa i higieny pracy w kierunku bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. W wielu przypadkach proces ten trwa do dzisiaj. Uwarunkowania BIOZ oraz właściwa interpretacja uregulowań międzynarodowych, unijnych oraz krajowych pozwala właściwie rozumieć i interpretować zagadnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Obecnie bezpieczeństwo i ochrona zdrowia staje się osobną dziedziną wiedzy zajmującą się kształtowaniem właściwych warunków pracy. *Nauki o bezpieczeństwie* są jedną z dyscyplin naukowych wchodzących w zakres nauk społecznych i dziedziny nauk społecznych, utworzonych uchwałą Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 28.01. 2011 r.

Przedmiotem badań *nauk o bezpieczeństwie* są współczesne systemy bezpieczeństwa w wymiarze militarnym i niemilitarnym oraz ich funkcjonowanie na różnych poziomach organizacyjnych. Systemy te obejmują działania instytucji o charakterze państwowym, rządowym i samorządowym, przedsiębiorców i organizacje społeczne.

Badania w zakresie tej dyscypliny służą tworzeniu teoretycznych podstaw i rozwojowi systemów bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego oraz systemów operacyjnych funkcjonujących w obszarze bezpieczeństwa. We współczesnym obszarze rozważań *nauk o bezpieczeństwie* znajdują się zagadnienia z zakresu ergonomii, medycyny pracy, ekonomiki pracy, psychologii pracy, technicznego bezpieczeństwa i in.

---

<sup>18</sup>Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy

Problematyka bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia kształtowała się historycznie i od wielu lat była utożsamiana wyłącznie z wypadkami. W odległych czasach nie stanowiło to wielkiego problemu. Praca, w większości przypadków wykonywana była siłą mięśni człowieka lub zwierzęcia. W wielu przypadkach wykorzystywano też siłę wiatru lub wody. Znaczący przełom nastąpił w XIX kiedy to skumulowanie energii, duże skupiska pracowników, mała przestrzeń pracy powodowały powstawanie nowych, dotychczas nieznanymi niebezpieczeństw, które w wielu przypadkach doprowadzały do wypadków. Potrzebna była interwencja państwowa. W ten sposób powstały pierwsze formy nadzoru państwa nad bezpieczeństwem i higieną pracy robotników. Nie było wątpliwości, że niezbędny jest nadzór nad bezpieczeństwem ludzi i bezpieczeństwem urządzeń stosowanych w przemyśle. W latach pięćdziesiątych obowiązywało w Polsce ponad 40 uregulowań ogólnych (ustaw, dekretów i rozporządzeń) dotyczących ochrony pracy, bezpieczeństwa pracy, czy chorób zawodowych. Prawo do bezpiecznych warunków pracy w Polsce zostało zagwarantowane konstytucyjnie każdemu, kto wykonuje pracę, bez względu na podstawę prawną jej świadczenia. Rozwiązania zawarte w artykułach konstytucyjnych odnoszą się do szeroko rozumianej ochrony pracy. Dotyczą one maszyn i urządzeń technicznych<sup>19</sup> oraz urządzeń ochronnych, które powinny być utrzymywane w stanie sprawności technicznej i czystości zapewniającej użytkowanie ich bez szkody dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników oraz stosowane tylko w procesach i warunkach, do których są przeznaczone<sup>20</sup>.

Współcześnie, bezpieczeństwo i ochrona zdrowia (BIOZ), określane jest jako stan warunków i organizacji pracy oraz zachowań pracowników zapewniający wymagany poziom ochrony zdrowia i życia przed zagrożeniami występującymi w środowisku pracy<sup>21</sup>.

Determinantami bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy są zagrożenia występujące w środowisku pracy. Kategorią bliskoznaczną w stosunku do pojęcia „determinanty bezpieczeństwa i ochrony zdrowia” jest termin „uwarunkowania bezpieczeństwa i ochrony zdrowia”. Określając relacje pomiędzy tymi dwoma pojęciami można zastosować dwa podejścia<sup>22, 23</sup>. Według pierwszego podejścia determinantami są istotne uwarunkowania decydujące i przesądzające w kształtowaniu bezpieczeństwa pracy

<sup>19</sup> Kodeks pracy, dział X *Bezpieczeństwo i higiena pracy*, Rozdz. IV. *Maszyny i urządzenia techniczne*, Art.215

<sup>20</sup> Rozporządzenie MPiPS z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy

<sup>21</sup> PN-N-18004/2001 *Wytyczne do systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy*

<sup>22</sup> Jaźwiński J., *Determinanty kształtowania polskiego bezpieczeństwa gospodarczego, wybrane aspekty*; Przegląd Strategiczny nr 1/2011, s. 59-70

<sup>23</sup> Łebkowska J., *Bezpieczeństwo - teoretyczny wymiar ponadczasowej wartości*; Przegląd Strategiczny nr 1/2011, s. 37-50

i ochrony zdrowia. Zgodnie z drugim podejściem dwa wymienione pojęcia traktuje się jako równorzędne i tożsame. Skuteczność i efektywność kształtowania bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w obu przypadkach zależy w znacznym stopniu od racjonalnego rozpoznania (identyfikacji) i wykorzystania wielu zmiennych w czasie i przestrzeni pracy. Ważne jest, aby polityka bezpieczeństwa i ochrony zdrowia nakierowana była na rozpoznanie, kształtowanie pozytywnych oraz neutralizowanie (eliminowanie) lub ograniczanie niekorzystnych determinant występujących w środowisku pracy.

Determinanty bezpieczeństwa i ochrony zdrowia można klasyfikować w oparciu o różne kryteria. Wykorzystując definicję klasyczną teorii<sup>24</sup> rozumianej jako „ogólna koncepcja oparta na zrozumieniu istotnych czynników kształtujących pewną sferę rzeczywistości”, można wyróżnić determinanty ekonomiczne<sup>25, 26</sup>, związane z wypadkami, ergonomiczne<sup>27, 28, 29, 30</sup> i kulturowe.

Determinanty kulturowe bezpieczeństwa i ochrony zdrowia mają podłoże w kulturze<sup>31, 32, 33</sup> i w sferze kultury organizacyjnej, w których kultura organizacyjna jest traktowana jako system założeń, wartości i norm społecznych, będących stymulatorami tych zachowań członków organizacji, które są istotne z punktu widzenia realizacji formalnie przyjętych celów. Pojęcie kultury organizacyjnej wprowadził do literatury naukowej A.M. Pettigrew (1979), natomiast wcześniej R. Blade i J. Mouton (1964) do opisywania zjawisk kulturowych używali pojęcia „klimat organizacyjny”. Próbując wyjaśnić zjawisko kultury w organizacji, odwoływano się do ogólnego pojęcia kultury, przyjmując, że organizacja tworzy swoją specyficzną kulturę, którą elementami wyróżniającymi ją spośród innych kultur są symbole, mity, rytuały, wartości i normy<sup>34</sup>.

Kultura bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, jako element kultury organizacyjnej, jest wynikiem indywidualnych i zbiorowych wartości, postaw, postrzegania, kompetencji

<sup>24</sup> Słownik Języka Polskiego z 1981 roku s. 494

<sup>25</sup> *The cost of accident at work*. London, Health and Safety Executive 1993.

<sup>26</sup> *Preventing absenteeism at the workplace*. European Foundation of Living and Working Conditions 1997.

<sup>27</sup> Górská E., *Ergonomia: projektowanie, diagnoza, eksperymenty*, Oficyna Wydawnicza

<sup>28</sup> Rybaczyk W., *Rozważania o ergonomii w gospodarce*, Centrum Zastosowań Ergonomii w Zielonej Górze, Zielona Góra, 2000

<sup>29</sup> Pacholski L., *Ergonomia* Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 1986, s. 25

<sup>30</sup> Tytyk E., *Projektowanie ergonomiczne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa – Poznań 2001

<sup>31</sup> Sikorski Cz., *Kultura organizacyjna w instytucji*, Wyd. UŁ, Łódź 1990

<sup>32</sup> Sikorski Cz., *Kształtowanie kultury organizacyjnej. Filozofia, strategię, metody.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009,

<sup>33</sup> Ejdyś J., Lulewicz A., Obolewicz J., *Zarządzanie bezpieczeństwem w przedsiębiorstwie*, Wyd. politechniki Białosotckiej, Białystok 2008, s. 266

<sup>34</sup> Kozusznik B., *Zachowania człowieka w organizacji*, PWE, Warszawa 2002, s. 231

i wzorów zachowań oraz stylu i jakości w organizacji<sup>35</sup>. N. Pidgeon wyróżnił trzy podstawowe aspekty tej kultury<sup>36</sup>:

- normy i zasady w zakresie radzenia sobie z ryzykiem, które określają kiedy ryzyko jest znaczące i wymaga odpowiedniej reakcji a kiedy można je pominąć lub zlekceważyć,
- postawy odnoszące się do przekonań związanych z ważnością bezpieczeństwa i ochrony zdrowia,
- „refleksyjność” związana z bezpieczeństwem i higieną pracy polegająca na umiejętności wyciągania wniosków z podejmowanych działań oraz uważności umożliwiającej odpowiednie reagowanie na pojawiające się nowe i nieznane wcześniej zagrożenia.

Podstawą pożądanego kultury bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy<sup>37</sup>, często utożsamianej w literaturze z kulturą indywidualną, kształcenia zawodowego, kulturą techniczną i kulturą pracy<sup>38</sup>, jest wysoka wartość przypisywana zdrowiu i życiu. Kształtowanie takiej kultury wymaga kreowania nowych postaw (komponentów: wiedzy, umiejętności, postaw) i wartości przy współdziałaniu wszystkich uczniów, pracowników, techników i pracowników. Celem tych działań jest nakłanianie ich do eliminowania nadmiernego ryzyka oraz postępowania nastawionego na ochronę zdrowia i życia w środowisku pracy.

Wykorzystując wyniki badań Projektu Unijnego<sup>39, 40</sup> można wskazać czynniki mające wpływ na kulturę bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w środowisku pracy:

- *zaangażowanie kierownictwa organizacji* – polega na wyrażaniu przez kierowników osobistego zainteresowania i troski o bezpieczeństwo pracowników; uwzględnianiu spraw BHP przy planowaniu i wdrażaniu zmian organizacyjnych, technologicznych i personalnych,
- *usprawnianie komunikacji interpersonalnej* – polega na rzetelnym i systematycznym informowaniu wszystkich pracowników o zagrożeniach, środkach ochronnych oraz niepożądanych sytuacjach występujących w miejscu pracy; informowaniu „o pracy”

<sup>35</sup> Heath and Safety Laboratory, Wielka Brytania 1995

<sup>36</sup> Pidgeon N., *Safety Culture and Risk Management In Organizations*, Journal of Cross- Cultural Psychology, Nr 22, s. 129

<sup>37</sup> Obolewicz J., *Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia w budowlanym procesie inwestycyjnym*, [w:] *Bezpieczeństwo pracy w budownictwie*, Wyd. Politechnik Lubelskiej, Lublin 2015 s. 51

<sup>38</sup> Wołk Z., *Kultura pracy – etyka i kariera zawodowa*, wyd. Instytut Technologii Eksploatacji - PIB / 2009

<sup>39</sup> Obolewicz J., *Realizacja projektu w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy w Polsce i Estonii oraz na Litwie i Łotwie*, Stan i perspektywy rozwoju zrównoważonego, Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej, Białystok 2006, s. 230

<sup>40</sup> Obolewicz J., *Doskonalenie stanu bioz w polskich przedsiębiorstwach budowlanych Regionu Północno-Wschodniego Polski w świetle badań projektu badawczego NN 115347038 Narodowego Centrum Nauki*, [w:] *Bezpieczeństwo pracy. Środowisko. Zarządzanie*, wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy, Katowice 2015, s. 47

w procesach szkolenia i doskonalenia zawodowego poprzez nawiązywanie dialogu społecznego w tym zakresie,

- *zwiększenie partycypacji pracowników* – polega na wykorzystywaniu wiedzy, możliwości i doświadczenia członków organizacji; zachęcaniu wszystkich pracowników do przedstawiania własnych opinii i sugestii dotyczących bhp; angażowaniu pracowników w opracowywanie wewnętrznych standardów i dokumentów z zakresu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia,
- *analiza wypadków* – polega na analizowaniu wszelkich zdarzeń wypadkowych i sytuacji potencjalnie wypadkowych, które miały miejsce w pracy i identyfikacji przyczyn oraz podejmowaniu działań zapobiegawczych,
- *motywowanie oraz wzmacnianie zachowań bezpiecznych* – polega na wyrażaniu aprobaty i uznania pracownikom, którzy postępują bezpiecznie i angażują się w działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa w środowisku pracy,
- *zwiększanie współpracy* – polega na współdziałaniu między pracownikami oraz utrzymywaniu atmosfery zrozumienia i zaufania między kierownictwem budowy i pracownikami oraz między pracownikami różnych działów i poziomów organizacyjnych; zwiększaniu współpracy z Państwową Inspekcją Pracy, Państwową Inspekcją Sanitarną i innymi instytucjami zajmującymi się problematyką BHP,
- *uwzględnianie w rozwiązywaniu własnych problemów dotyczących BIOZ osiągnięć UE* - polega na analizowaniu rozwiązań krajów członkowskich wspólnoty i wykorzystaniu ich we własnej działalności.

### Bibliografia

1. Barciak P., *Bezpieczeństwo i jego istota*, Strefa Wiedzy, Bezpieczeństwo, 2013
2. Barylka A., *Podstawy inżynierii bezpieczeństwa obiektów antropogenicznych*, Inżynieria Bezpieczeństwa obiektów Antropogenicznych nr 1/2015, s.11
3. Barylka A., *Podstawy inżynierii bezpieczeństwa obiektów antropogenicznych*, Inżynieria Bezpieczeństwa obiektów Antropogenicznych nr 1/2015, s.13
4. Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Kraków 2008, s.54-55
5. Dobrołęcki P., i in. Raport o stanie kultury. „Przemysł książki”. Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako jeden z z Raportów o Stanie Kultury, s. 44-45, 2008



6. Dyrektywa Rady 89/391/EWG z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków<sup>1</sup> Kodeks pracy, dział X *Bezpieczeństwo i higiena pracy*, Rozdz. IV. *Maszyny i urządzenia techniczne*, Art.215
7. Ejdys J., Lulewicz A., Obolewicz J., *Zarządzanie bezpieczeństwem w przedsiębiorstwie*, Wyd. politechniki Białosotckiej, Białystok 2008, s. 266
8. Gołaś K., *Pojęcie bezpieczeństwa. Geostrategia i Bezpieczeństwo*, Materiały, Myśl geopolityczna., Najnowsze, Teoria i Metodologia Geopolityki, 2013
9. Górská E., *Ergonomia: projektowanie, diagnoza, eksperymenty*, Oficyna Wydawnicza
10. Heath and Safety Laboratory , Wielka Brytania 1995
11. Jaźwiński J., *Determinanty kształtowania polskiego bezpieczeństwa gospodarczego, wybrane aspekty*; Przegląd Strategiczny nr 1/2011, s. 59-70
12. Kaczmarek J., Skowroński A., *Bezpieczeństwo: Świat – Europa – Polska*, Wrocław, „Alfa 2”, 1966
13. Klamut R., *Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej nr 286, *Ekonomia i nauki humanistyczne* z.19(4/2012)
14. Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, *Bezpieczeństwo Narodowe*, nr 18/II-2011
15. Kozusznik B., *Zachowania człowieka w organizacji*, PWE, Warszawa 2002, s. 231
16. Łebkowska J., *Bezpieczeństwo - teoretyczny wymiar ponadczasowej wartości*; Przegląd Strategiczny nr 1/2011, s. 37-50 *w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy*
17. Masłow A., *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990
18. Narodowa strategia rozwoju kultury na lata 2004-2013, Ministerstwo Kultury, br., s.107-109
19. Obolewicz J., *Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia w budowlanym procesie inwestycyjnym*, [w:] *Bezpieczeństwo pracy w budownictwie*, Wyd. Politechnik Lubelskiej, Lublin 2015 s. 51
20. Obolewicz J., *Doskonalenie stanu bioz w polskich przedsiębiorstwach budowlanych Regionu Północno-Wschodniego Polski w świetle badań projektu badawczego NN 115347038 Narodowego Centrum Nauki*, [w:] *Bezpieczeństwo pracy. Środowisko. Zarządzanie*, wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy, Katowice 2015, s. 47
21. Obolewicz J., *Realizacja projektu w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy w Polsce i Estonii oraz na Litwie i Łotwie*, Stan i perspektywy rozwoju

- zrównoważonego, Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Zarządzania Środowiskiem Politechniki Białostockiej, Białystok 2006, s. 230
22. Pacholski L., *Ergonomia* Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 1986, s. 25
23. Pidgeon N., *Safety Culture and Risk Management In Organizations*, Journal of Cross-Cultural Psychology, Nr 22, s. 129
24. PN-N-18004/2001 *Wytyczne do systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy*
25. Pokruszyński W., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa*, PSP, Józefów 2010
26. Pomykała M., *Bezpieczeństwo – w poszukiwaniu definicji*, Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej: Zarządzanie i Marketing nr17/2010
27. *Preventing absenteeism at the workplace*. European Foundation of Living and Working Conditions 1997.
28. Raport od wymiany kulturalnej do nowej inteligentnej siły. Promocja Polski przez kulturę, red. P. Potoroczyn. Raport opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa narodowego jako jeden z Raportów o Stanie Kultury, br., s.65
29. Rozporządzenie MPiPS z dnia 26 września 1997r. *w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy*
30. Rybaczyk W., *Rozważania o ergonomii w gospodarce*, Centrum Zastosowań Ergonomii w Zielonej Górze, Zielona Góra, 2000
31. Sikorski Cz., *Kształtowanie kultury organizacyjnej. Filozofia, strategię, metody.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2009,
32. Sikorski Cz., *Kultura organizacyjna w instytucji*, Wyd. UŁ, Łódź 1990
33. Słownik Języka Polskiego z 1981 roku s. 494
34. Soroka P., *Polistrategia bezpieczeństwa zewnętrznego Polski. Ujęcie normatywne*, Warszawa 2005, s.93
35. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1996
36. *The cost of accident at work*. London, Health and Safety Executive 1993.
37. Tytyk E., *Projektowanie ergonomiczne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa – Poznań 2001
38. Wołk Z., *Kultura pracy – etyka i kariera zawodowa*, wyd. Instytut Technologii Eksploatacji - PIB / 2009

39. Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa, Scholar, 1999

**Tadeusz Paleczny**

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## **ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO W GLOBALIZUJĄCYM SIĘ ŚWIECIE**

### **THREATS TO CULTURAL SECURITY IN A GLOBALIZING WORLD**

#### **Streszczenie**

Artykuł zawiera wyróżnienie, charakterystykę i omówienie znaczenia czynników bezpieczeństwa kulturowego towarzyszących procesom globalizacji. Czynniki te określają warunki i kontekst społeczno-historyczny, w jakim wyłaniają się i funkcjonują przyczyny zagrożeń dla bezpieczeństwa kulturowego. Do czynników tych zaliczam uwarunkowania historyczne, społeczne, polityczne, kulturowe, ideologiczne i technologiczne. Przegląd i omówienie czynników bezpieczeństwa kulturowego ma charakter ogólnej, wstępnej systematyzacji źródeł zagrożeń dla stabilności i trwałości kultur.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo kulturowe, globalizacja, czynniki zagrożeń

#### **Summary**

The article contains a distinction, description and discussion of the importance of cultural security factors accompanying the processes of globalization. These factors define the conditions and socio-historical context in which the causes of threats to cultural security emerge and function. These factors include historical, social, political, cultural, ideological and technological conditions. Review and discussion of cultural security factors is a general, preliminary systematization of sources of threats to the stability and durability of cultures.

**Keywords:** cultural security, globalization, threat factors

## 1. Rozumienie bezpieczeństwa kulturowego

Bezpieczeństwo kulturowe oznacza złożony zespół zjawisk, obejmujący oprócz prawnej, instytucjonalnej infrastruktury prawa grup i jednostek do zachowania własnej tradycji, jej kultywowania, ochrony języka, religii. Pojęcie bezpieczeństwa oznacza zatem pewien zespół warunków, w których grupy kulturowe jak i ich członkowie mają pełną swobodę i wolność w podtrzymywaniu i rozwoju własnej tradycji, zarówno na poziomie organizacyjnym, instytucjonalnym, jak osobistym, psychologicznym. Podstawową kategorią która świadczy o bezpieczeństwie kulturowym jest tożsamość, związana zarówno z dorobkiem grupowym, zbiorowym dziedzictwem historycznym, jak i indywidualnym, osobowym, personalnym wymiarem aktywności kulturowej. Bezpieczeństwo kulturowe obejmuje różnorodne czynniki i urządzenia społeczne. Zawierają one jednej strony zasady polityczne, prawne, instytucjonalne, chronione przez organizacje państwowe lub międzynarodowe, w tym regulacje i mechanizmy ochrony praw ludzkich do kultywowania własnej tradycji. Z drugiej zaś strony mieszczą w sobie działania członków grup kulturowych przyczyniające się do utrzymania bądź wzrostu poczucia wolności ekspresji, w tym swobody wyznania, posługiwania się własnym językiem, kształtowania własnej tożsamości.

Bezpieczeństwo kulturowe chronione jest na różnych poziomach. Po pierwsze polega na ochronie materialnych wytworów i elementów dziedzictwa kulturowego, które tworzy infrastrukturę kulturalną. Chodzi o całokształt dorobku materialnego, budynków, muzeów, zbiorów dzieł sztuki, archiwów, ale także szkół, świątyń, szlaków komunikacyjnych. Dalej, elementami infrastruktury kulturowej stają się także terytorium szczególnie zaś te jego elementy, które są nośnikami symbolicznych znaczeń, takie jak parki narodowe, pasma czy szczyty górskie, rzeki, jeziora.

Po drugie, bezpieczeństwo kulturowe obejmuje sferę symboli, kodów komunikacyjnych, dziedzictwa duchowego, w tym artystycznego, naukowego i religijnego dorobku grupy kulturowej. Grupą tą może być naród, grupa etniczna, regionalna, lokalna, ale też rodzina. Wymiar duchowy kultury jest usytuowany w pewnym szerszym kontekście cywilizacyjnym i globalnym, w którym grupy i ludzie funkcjonują albo w poczuciu ograniczenia własnych swobód obywatelskich, albo są od niego wolni.

Po trzecie, bezpieczeństwo kulturowe oznacza zespół czynności i praktyk prawno-instytucjonalnych, opierających się na praktyce politycznej i ideologii, wyrastającej

na gruncie zasad demokratycznych, liberalnych bądź konserwatywnych, wywodzących się jednak z założenia o nadrzędności praw człowieka nad dobrem zbiorowym. Chodzi w tym przypadku o działania i ich aksjologiczne oraz normatywne podłoże, które nazywamy polityką społeczną, kulturową bądź publiczną. Nie zawsze są to określenia ekwiwalentne, określające te same zjawiska i zespoły działań. Przez politykę kulturową rozumieć należy szeroko pojętą celową, skoordynowaną działalność instytucji państwa, organizacji rządowych i pozarządowych służącą ochronie praw jednostek i grup do podtrzymywania i kultywowania własnej kultury, w tym języka, religii i tożsamości.

Po czwarte, bezpieczeństwo kulturowe, może nawet w największym stopniu, odnosi się do sfery wartości, zasad konstytucyjnych, w tym obyczajowych, prawnych, regulujących zarówno prawa i swobody, jak i powinności obywateli i członków grup kulturowych. Jest to rdzenna sfera wartości duchowych, najtrudniejszych do ochrony w wielokulturowych, złożonych społeczeństwach, w których dochodzi do asymilacji i mieszania się kultur i cywilizacji. Chodzi bowiem o sferę mentalną, duchową, związaną głównie z tradycją rodzinną, religijną, narodową, będącą fundamentem konstruowania tożsamości kulturowej grup i jednostek.

Po piąte zaś, bezpieczeństwo kulturowe wiąże się ściśle z modelem zarządzania zasobami ludzkimi, kapitałem społecznym, z takim ustrojem politycznym, w którym nie występują grupy pozbawione części bądź całości swych praw kulturowych. Są to modele demokratyczne, pluralistyczne, w których nadrzędną wartością staje się ochrona każdego elementu wielokulturowego, złożonego społeczeństwa obywatelskiego. W skład większości, w zasadzie wszystkich społeczeństw wchodzi grupy o różnym statusie, wielkości, położeniu w strukturze społecznej. Różnią się one od siebie religijnie, językowo, etnicznie, rasowo, często we wszystkich tych wymiarach.

Problematyka bezpieczeństwa kulturowego, czynników i warunków wpływających na jego kształtowanie, jest stosunkowo nowa, choć długie tradycje ma ochrona dziedzictwa kulturowego każdej grupy, będącej podmiotem a więc jego twórcą, nosicielem oraz użytkownikiem.

Pojęcie jak i samo zjawisko bezpieczeństwa kulturowego jest bardzo pojemne, obszerne, niejednoznaczne, choć ściśle wiąże się z ochroną praw jednostek i grup do swobodnego kultywowania własnej tradycji, podtrzymywania i kontynuacji swobody wyznania, komunikowania we własnym języku, respektowania własnych norm i wartości. Zdaniem Jana Czai, autora obszernego opracowania na temat czynników bezpieczeństwa kulturowego, pośród istniejących definicji różnie sytuują one prawa jednostek i grup,

stawiając jednak na centralnym miejscu prawną, międzynarodową ochronę kultur narodowych. Zdaniem wymienionego autora: „Podejmowane próby zdefiniowania bezpieczeństwa kulturowego wskazują na kilka istotnych dla tej kategorii elementów: zachowanie tożsamości kulturowej, czystości języka, kultury, istotnych dla narodów zwyczajów i religii. Niektóre definicje podkreślają znaczenie wolności myśli, stylu życia, praw przynależności etnicznej, płci. Inna grupa definicji akcentuje zagrożenia dla tożsamości kulturowej, upatrując ich w naruszeniu praw grup etnicznych, prawa do kultury i innych praw gwarantowanych międzynarodowo. Podkreślają one ściśle związki między bezpieczeństwem kulturowym a prawami i wolnościami człowieka. Większość definicji, jeśli nie *expressis verbis*, to w sposób pośredni wiąże bezpieczeństwo kulturowe z bezpieczeństwem narodowym. Niektóre z nich łączą bezpieczeństwo kultury symbolicznej z ochroną dziedzictwa kulturowego narodu. Wiele odnosi bezpieczeństwo kulturowe zarówno do praw jednostki, jak i grup etnicznych oraz narodu zorganizowanego w państwo narodowe. Nie brak też poglądów, że w dzisiejszym zglobalizowanym świecie bezpieczeństwo kulturowe jest fikcją”<sup>1</sup>.

O ile oczywiste było przed pojawieniem się cyberprzestrzeni, wcześniej radia i telewizji, że ochrona dziedzictwa kulturowego jest obowiązkiem państwa narodowego, o tyle w zglobalizowanej, otwartej przestrzeni komunikacyjnej, mającej coraz bardziej charakter międzykulturowy, państwo traci wiele ze swych prerogatyw, a zarazem możliwości skutecznego działania. Szczególnie wyraźnie unaocznia to we współczesnym świecie skala i różnorodność zagrożeń, płynących z zewnątrz, spoza granic terytorialnych, politycznych i ekonomicznych, w tym cyberterrorizm, uniwersalizacja, której symbolem staje się macdonaldyzacja, masowa migracja, z towarzyszącą jej transgresją i transkulturowością, synkretyzacja i hybrydyzacja, stanowiąca efekt niekontrolowanych procesów asymilacji, dezorganizacja społeczna i rozpad systemów wartości. Zagrożeniom podlegają nie tylko kultury narodowe, lecz także inne, mniejsze grupy etniczne, regionalne, lokalne wspólnoty chroniące swoich rodzajów więzi prenarodowych.

Grupy kulturowe bronią się przed zagrożeniami swej stabilności poprzez ochronę tożsamości swych członków. Jedną z tych strategii prowadzi do tworzenia warunków, w których następuje mobilizacja członków grupy kulturowej do przeciwstawienia się negatywnym trendom przemian i ewolucji. Mobilizacja ta prowadzi do wyłaniania się różnych form zbiorowej aktywności obywatelskiej, zwłaszcza w postaci nowych ruchów

---

<sup>1</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s.34-35.

społecznych. Szczególnie ważne miejsce w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa kulturowego odgrywają ruchy alterglobalistyczne, w tym etnokulturowe. Stają się one instrumentami samoobrony przed skutkami transgresji i transkulturacji, poprzez strategie budowy tożsamości, którą Manuel Castells określa mianem „tożsamości oporu”<sup>2</sup>. W swoim krytycznym ujęciu upatruje on w procesach przemian tożsamości pod wpływem procesów globalizacji zagrożeń dla stabilności nie tylko kultur, ale także struktur społecznych. Przemiany tożsamości jako następstwo procesów globalizacji prowadzą z jednej strony do zastępowania jednych jej rodzajów innymi, służącymi lepszemu funkcjonowaniu w świecie zmiennych, niejednoznacznych wartości, z drugiej prowadzą do dezorientacji społecznej, rozpadu więzi i struktur grupowych, marginalizacji jednostek. Rodzące się w następstwie globalizacji nowe rodzaje tożsamości kulturowej są zatem zarówno odpowiedzią na wyzwania nowej rzeczywistości społecznej, jak i reakcją obronną w zmieniającym się pejzażu kulturowym. Jednostki broniąc się przed negatywnymi skutkami globalizacji, przed rozpadem więzi, utratą oparcia w grupie, marginalizacją, stosują różnorodne strategie oporu. Opór ten prowadzi bądź do petryfikacji istniejących, tradycyjnych struktur grupowych i towarzyszących im typów tożsamości, lub – w dłuższej perspektywie – tworzenia i przyswajania odpowiadających nowym wyzwaniom typów identyfikacji mieszanej, złożonej, syntetycznej, synkretycznej, wielokulturowej. Odpowiedzią na globalizację jest zarówno skłonność do izolacji, separacji, wyłączenia, ochrony tradycyjnej, lokalnej kultury przed konsekwencjami uniwersalizacji, jak i przekraczania barier i granic wspólnot lokalnych, w kierunku rozszerzania zarówno poczucia ojczyzny w sensie terytorialnym, jak i językowym, religijnym i aksjonormatywnym.

Tożsamość oporu, stanowiąca następstwo presji środowiska społecznego i kulturowego na zmianę, odpowiedź na zagrożenia dla trwałości, a także roli tożsamości homogenicznej, jednorodnej. Jest też reakcją na przymus społeczny, represję polityczną, dysproporcję ekonomiczną. Tożsamość oporu jest dynamicznym procesem rekonstrukcji świadomości jednostek i grup w sytuacji zagrożenia ich egzystencji, stabilności, trwałości oraz miejsca w strukturze społecznej i świecie wartości kulturowych. Jest to tożsamość charakteryzująca buntowników, kontestatorów, rewolucjonistów, wszelkiego rodzaju innowatorów, ludzi dążących do zachowania własnej tożsamości w procesach przemian

---

<sup>2</sup> M. Castells, *Siła tożsamości*, tłum. S. Szymański, red. Naukowa M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009



społecznych i kulturowych. Tożsamość oporu posiada charakter zarówno innowacyjny, polegający na poszukiwaniu alternatywnego, zmodyfikowanego, nowego modelu tożsamości, bądź konserwatywny, zmierzający do zachowania i utrwalenia istniejącego stanu świadomości. Zdaniem Manuela Castellsa tożsamość oporu jest reakcją, odpowiedzią na wyzwanie ze strony zmieniających się struktur społecznych i układów aksjonormatywnych. Jest nieodłącznym elementem rywalizacji, konkurencji, podboju, kolonizacji, migracji, wszelkich typów relacji opierających się zarówno na symetrii jak i asymetrii położenia. Opór jest rodzajem dominującej strategii przeciwko zbyt szybkim przemianom, albo brakowi jakiegokolwiek dynamiki tożsamości. Pozytywnym zjawiskiem jest tożsamość oporu przeciwstawiająca się zbyt wolnym przemianom, albo „monopolizacji” tożsamości jakiegoś rodzaju, narzucanej przez dominujące ideologie: rasistowskie, nacjonalistyczne, religijne, uniwersalistyczne, globalizacyjne. Tożsamość oporu stanowi próbę budowania mostów pomiędzy „starym” i „nowym” systemem społecznym, jest następstwem fazy „przejścia” od jednego rodzaju struktury do drugiej. W warunkach ponowoczesności, w reakcji na zjawiska globalizacji, staje się stałym i coraz ważniejszym rodzajem tożsamości. Nie jest przy tym – jak w większości współczesnych socjologicznych ujęć – stanem świadomości, lecz dynamicznym procesem jej kształtowania<sup>3</sup>.

## 2. Czynniki zagrażające bezpieczeństwu kulturowemu: dwa modele analizy

Posługując się pojęciem „bezpieczeństwo kulturowe”, niemal automatycznie stawiamy *implicite* lub *explicite* pytanie, o to, o czyje bezpieczeństwo chodzi? Kto jest podmiotem, bądź co jest obiektem zapewniania bezpieczeństwa? Jakimi instrumentami i co należy chronić? Przed jakimi zagrożeniami i niebezpieczeństwami? Są to najprostsze nominalne pytania, żeby już nie stawać tych w rodzaju po co, dlaczego należy chronić bezpieczeństwo kulturowe? Czy kultura nie powinna bronić się sama, czy procesy ewolucji, rozwoju i postępu heglowskiego „ducha absolutnego” poprzez dzieje nie kierują się inną, zewnętrzną wobec ludzi i społeczeństw logiką? Czy obce wpływy, dyfuzja kulturowa, uniwersalizacja, wielokulturowość, transgresja, transkulturowość prowadzą nieuchronnie do wykorzenienia, utraty tożsamości, zubożenia kultury rodzimej, rdzennej, naruszają macierzystą tradycję? Innymi słowy, czy polityka kultura ma sens? I jaka polityka, czyli czyja, przez kogo realizowana i dla kogo?

<sup>3</sup> T. Paleczny, *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010

Dalej, o charakterze, zakresie i sile zagrożeń kulturowych decyduje przyjęty model relacji międzykulturowych w społeczeństwach heterogenicznych bądź w strukturach wielokulturowych, pluralistycznych. W modelu homogenizacji, w skrajnych zaś wersjach w różnych odmianach ekskluzywizmu etnicznego, religijnego czy rasowego, każdy kontakt międzykulturowy niesie ze sobą zagrożenie i możliwość osłabienia tożsamości, deprecjacji tradycyjnych wartości, degradacji symboli. Przeciwnie, w modelach pluralistycznych podkreśla się pozytywne elementy kontaktu międzykulturowego oraz trwałe następstwa kulturowe polegające na wyłanianiu i umacnianiu się nowych rodzajów tożsamości mieszanej, łącznikowej, poliwalencyjnej. Trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, które procesy zagrażają, które zaś sprzyjają kryzysowi tożsamości i degradacji rodzimej kultury, szczególnie w sferze wartości. Uważa się, że asymilacja nie musi być ekwiwalentem utraty macierzystej tożsamości kulturowej, choć prowadzi nieuchronnie do jej rekonstrukcji i uniwersalizacji. Europeizacja i amerykańizacja są z jednej strony naturalnymi procesami dostosowania się do wymogów wielokulturowych społeczeństw, prawnych, ekonomicznych i politycznych wymogów funkcjonowania różnokulturowych, międzykulturowych układów relacji. Z drugiej zaś niosą za sobą zjawiska hybrydyzacji etnicznej i rasowej, synkretyzacji religijnej, transgresji i transkulturacji, zwłaszcza w obszarze języka i komunikacji międzykulturowej.

Traktując globalizację jako zespół procesów zmierzających do wyłaniania nowych przestrzeni międzykulturowej integracji, współpracy i komunikacji, zwraca się jednocześnie uwagę na to, że zjawiska jej towarzyszące, w tym standaryzacja wartości i uniwersalizacja symboli i kodów komunikacyjnych, zwłaszcza języka, prowadzą do osłabienia więzi narodowej, laicyzacji, relatywizmu kulturowego. Globalizacji towarzyszą zarówno negatywne, jak i pozytywne skutki dla rdzennych, rodzimych, homogenicznych kultur etnicznych i narodowych. Pesymiści i krytycy koncentrują się na negatywnych, optymiści na pozytywnych. Zarazem jednak występuje wyraźny podział na orientacje liberalne i konserwatywne. O ile pierwsze koncentrują się na prawach jednostki, na pozytywnych skutkach kontaktu międzykulturowego, rozwoju osobowości, wzroście kompetencji międzykulturowych, o tyle drugie podkreślają negatywne skutki dla rdzennych kultur homogenicznych, kryzys ideologii i religii, osłabienie więzi i tożsamości grupowej. Zdaniem cytowanego już Jana Czai, „Miejsce tych tzw. <twardych zagrożeń> zajęły ich <miękkie>

odmiany. Dominującymi zagrożeniami i wyzwaniem stały się konflikty etniczne i religijne, rozprzestrzeniające się konflikty wewnętrzne, terroryzm i przestępczość międzynarodowa”<sup>4</sup>.

W swojej analizie koncentruję się na „miękkich” czynnikach mogących prowadzić do kryzysu tożsamości kulturowej, do dezorganizacji społecznej, a co za tym idzie dekompozycji skal wartości oraz destabilizacji układu aksjonormatywnego. Poszukując przyczyn i źródeł zagrożeń bezpieczeństwa kulturowego konieczne jest postawienie pytania o czyje bezpieczeństwo chodzi, kto jest podmiotem tak rozumianej ochrony bądź obiektem zagrożeń. Wychodząc od rozumienia interesu grupy kulturowej, mamy do czynienia z różnymi kulturami, rozmaicie usytuowanymi strukturalnie w społeczeństwach wielokulturowych, poczynając od kultur lokalnych, plemiennych, regionalnych, etnicznych, poprzez narodowe, na cywilizacjach kończąc. Wchodzi także w grę, choć brzmi to wciąż utopijnie, procedury ochrony dziedzictwa kulturowego całej ludzkości, elementów tradycji, w tym języków wymierających, zanikających, rozmywających się w zuniwersalizowanej przestrzeni kultury masowej, globalnej.

Patrząc z perspektywy najszerzej, wielości i różnorodności kulturowej w ujęciu globalnym, widać sprzeczności i konflikty występujące pomiędzy różnymi grupami kulturowymi, mające wiele przyczyn natury historycznej, jak i politycznej czy ekonomicznej. Wiele z tych konfliktów i antagonizmów, prowadzących do nieusuwalnych międzyreligijnych, międzyetnicznych, międzycywilizacyjnych sprzeczności i zagrożeń kulturowych wywodzi się z dziedzictwa postkolonizacyjnego, stanowi następstwo historycznych podbojów, nieudanych prób akulturacji. Nie sposób wymienić wszystkich występujących realnie konfliktów międzykulturowych, powodujących negatywne skutki dla stabilności, pewności, jednorodności tożsamości.

Systematyzacja przyczyn, czynników zakłócających harmonijny, płynny rozwój grup kulturowych wynikających z mechanizmów i procesów globalizacji jest niemal niemożliwa do przeprowadzenia, jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie występujące w świecie podmioty. Nie należy jednak rezygnować z prób teoretycznej, analitycznej prezentacji ich źródeł. Z punktu widzenia interesu bezpieczeństwa grup kulturowych w procesach globalizacji, występują dwa modele analityczne, sytuujące się po dwóch przeciwległych stronach strategii i polityk ochronnych. W konkretnych przypadkach występują w różnorodnych konfiguracjach w polityce bezpieczeństwa kulturowego elementy jednego

---

<sup>4</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, s.34

i drugiego modelu. Skuteczność i efektywność procedur bezpieczeństwa uwzględniać winna założenie i wymogi każdego z tych modeli, chociaż jeden z nich staje się zazwyczaj ideowym podłożem polityki historycznej i kulturowej instytucji politycznych i kulturowych zarówno partykularnych, odrębnych grup jak i w relacjach międzykulturowych, czyli międzypaństwowych, międzynarodowych. W tabeli poniżej zaprezentowano dwa modelowe ujęcia czynników bezpieczeństwa kulturowego, mogących mieć pozytywny bądź negatywny wpływ na stabilność, płynność i stałość kultur.

**Tabela 1. Czynniki bezpieczeństwa kulturowego w procesach globalizacji**

**Table 1. Cultural security factors in globalization processes**

Czynniki bezpieczeństwa	Model	
	Wielokulturowy	Monokulturowy
Historyczne	kolonizacja, migracja, podbój	izolacja, separacja, ekskluzywizm
Spoleczne	różnokulturowość, wieloetniczność, multireligijność, heterogenizacja	monoetniczność, hegemonia narodowa, monoreligijność homogeniczność
Polityczne	policentryzm, pluralizm	monocentryzm, jednorodność kulturowa
Kulturowe	akulturacja, asymilacja	odrębność, odmiennność
Ideowe	uniwersalizm liberalizm	partykularyzm konserwatyzm
Technologiczne	kultury postpiśmienne komunikacja multimedialna	kultury piśmienne komunikacja werbalna

*Źródło: opracowanie własne.*

*Source: own study.*

Historyczne czynniki bezpieczeństwa kulturowego wyznaczają międzypokoleniowe, trwałe, funkcjonujące w stereotypach, kategoryzacjach społecznych, podziałach kastowych, rasowych i etnicznych modelach relacji sprzeczności, antagonizmy i konflikty. Prowadzą do one do dysproporcji w położeniu i dostępie do partycypacji grupy kulturowej w społeczeństwie obywatelskim. Historyczne dziedzictwo prowadzić może do dyskryminacji, etnofobii, rasizmu, funkcjonowania i utrwalania monocentrycznych typów tożsamości. Z drugiej strony rodzi tendencje do izolacjonizmu, ekskluzywizmu, zamykania granic kulturowych. Dwie przeciwstawne tendencje integracji substratu ludzkiego i integracji różnorodnych grup kulturowych stwarzają liczne zagrożenia zarówno dla trwałości modelu

wielokulturowości, jak i dla stabilności uczestniczących w nim elementów składowych. W tym obszarze współwystępują ze sobą dwie przeciwstawne tendencje, prowadzące z jednej strony do nacisków w kierunku budowy uniwersalnej przestrzeni tożsamości podzielanej, podwójnej, prowadzącej do dwukulturowości, z drugiej ochrony własnej odrębności. O stopniu zagrożenia bezpieczeństwa kultur składowych decyduje zdolność i skłonność do dialogu międzykulturowego, otwartość kultur, poziom kompetencji międzykulturowych członków. Pogodzenie i połączenie obu modeli jest możliwe pod warunkiem dobrowolnego akcesu, chęci budowy wspólnych kodów komunikacyjnych. O roli i znaczeniu tych czynników, ich negatywnym bądź pozytywnym oddziaływaniu decyduje w dużej mierze kształt polityki historycznej.

Społeczne czynniki bezpieczeństwa kulturowego stanowią następstwo historycznych procesów narodotwórczych, integracyjnych, prowadzących do budowy społeczeństw złożonych, wielokulturowych, bądź jednorodnych, zorientowanych na zachowanie własnej homogenicznej, mono etnicznej i mono religijnej struktury. Procesy globalizacyjne rodzą tendencje do obrony własnej tożsamości, od lokalnej po narodową. Ochrona własnych wartości rodzi opór przeciwko zjawiskom westernizacji, europeizacji, amerykańizacji, laicyzacji. Poprzednie formy chrystianizacji, islamizacji, sowietyzacji, wypierane są przez nowe, towarzyszące komunikacji multimedialnej sposoby uniwersalizacji, takie jak macdonaldyzacja, megalopolizacja, transgresja, transkulturacja. Globalizacja prowadzi do zderzenia kultur i cywilizacji, kontaktu międzykulturowego, rodzi napięcia i dysproporcje pomiędzy różnie usytuowanymi w strukturze społecznej grupami o odmiennym rodowodzie kolonizacyjnym, migracyjnym, w tym niewolniczym i autochtonicznym. Poszczególne kategorie społeczne skorelowane z grupami kulturowymi różnie definiują zasady i zakres własnego bezpieczeństwa, co prowadzi do wyboru i stosowania odrębnych strategii bezpieczeństwa kulturowego a zarazem do konfliktów. Budowie nowych złożonych społeczeństw wielokulturowych towarzyszą zjawiska dezorganizacji społecznej, destabilizacji, płynności i nietrwałości struktur, konkurencyjność i rywalizacja grupowa. Zjawiska zakłócenia stabilności kultur, ich dekompozycji, towarzyszą procesom migracji, transferów ludności, są następstwem napięć strukturalnych wynikających z asymetrii położenia i nierówności społecznej<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, tłum. A. Bartkiewicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976

Polityczne czynniki bezpieczeństwa związane są z typem, ustrojem i doktryną polityczną, racją stanu, z systemem organizacyjno-instytucjonalnym i prawnym. Regulują normy i dobierają instrumenty do realizacji celów, które służą ochronie fundamentalnych, konstytucyjnych wartości. Polityka kulturowa jest częścią polityki państwa, działalności instytucji rządowych a także pozarządowych. Polityka jest służebna wobec wartości ustrojowych, zależnie od formy, typu, ustroju, może być nastawiona na ochronę praw jednej, kilku albo wszystkich wchodzących w skład społeczeństwa obywatelskiego grup kulturowych. Model wielokulturowości zderza się w praktyce politycznej z modelem monokulturowym, prowadząc do różnej interpretacji roli czynników bezpieczeństwa. Instytucje państwa zobowiązane są do przestrzegania zasad prawnych, ustrojowych, prowadzenia polityki służącej zachowaniu bezpieczeństwa wszystkich grup składowych. W dojrzałych wielokulturowych społeczeństwach tworzących trwałe struktury pluralistyczne nie pojawiają się poważniejsze podziały i konflikty w rodzaju mniejszość/większość, centrum/peryferie, wszystkie kultury składowe dysponują prawami do ochrony własnego dziedzictwa. W innych typach pluralizmu hegemonicznego, interesy i bezpieczeństwo kulturowe grup mniejszościowych, w tym mniejszości narodowych, bywają ograniczane i zagrożone.

Kulturowe elementy bezpieczeństwa wiążą się naturalnymi procesami kontaktu międzykulturowego, uniwersalizacji, asymilacji, transkulturacji, hybrydyzacji, synkretyzacji, zjawisk i procesów polegających na wykorzenianiu, osłabianiu tożsamości rodzimej, rdzennej, na strategiach budowy nowych rodzajów tożsamości międzykulturowej. Celem grup kulturowych wchodzących w skład złożonych etnicznie, rasowo, religijnie społeczeństw jest całkowita, albowin częściowa ochrona własnych symboli, wartości, w tym przede wszystkim języka, tradycji, folkloru, wierzeń. W modelu wielokulturowym musi dojść do częściowej płynności, niestabilności, rekonstrukcji sfery symbolicznej, przemian języka w kierunku bilingwizmu. Zjawiskom tym towarzyszyć może erozja i rozmycie jednorodnej, macierzystej tożsamości kulturowej, kryzys wartości, częściowa dekonstrukcja kodów kulturowych. W wielu przypadkach dochodzi do kryzysu wartości, wypierania rodzimych elementów przez kulturę zglobalizowaną, popularną, masową. Zjawiskom globalizacji towarzyszą procesy modernizacji, rekonstrukcji zasad komunikowania międzykulturowego. Kultury partykularne skłonne są do zwiększonej ochrony własnego języka i wierzeń religijnych, w kontakcie i zderzeniu z innymi kulturami. Ich członkowie odczuwają zwiększone poczucie zagrożenia, towarzyszące brakowi stabilizacji, płynności struktur i tożsamości, szybkiej dynamice wyłaniania się przestrzeni komunikowania międzykulturowego.

Ideowe czynniki bezpieczeństwa wyrastają na gruncie religijnym i światopoglądowym. Stanowią wewnętrzną, najgłębszą, duchową warstwę i podstawę tożsamości kulturowej, trwałości grupy. Chronione są na równi z językiem. Zaliczyć można do nich wzory indywidualizmu protestanckiego czy kolektywizmu islamskiego, grupowej solidarności wśród członków grupy wspólnotowej, patriarchalizmu żydowskiego czy rzymskiego, mistycyzmu buddyjskiego czy dominacji więzi rodzinnych w konfucjanizmie. Duchowo-ideowe podłoże tożsamości kulturowej najpóźniej ulega ewolucji i ewentualnej rekonstrukcji. Do ochrony tej sfery duchowości, podstaw tożsamości substancjalnej powołane są instytucje państwowe i religijne, na ich straży stoi obyczaj i prawo, umieszczone są w preambule do konstytucji. Takie wartości jak wolność, równość, wspólnotowość, solidarność służą ekspresji i realizacji polityki propaństwowej, pronarodowej i prokościelnej. Dwa modele, policentryczny, wielokulturowo i monokulturowy, monocentryczny, odwołują się zwykle do dwóch przeciwnych ideologii i światopoglądów: liberalnego i konserwatywnego. Za tymi ideologiami stoją dwa modele polityki ochrony dziedzictwa kulturowego i bezpieczeństwa kulturowego. Pierwsze skierowane są na ochronę bezpieczeństwa i praw jednostek, drugie całych, zwykle dominujących, hegemonicznych grup kulturowych: rasowych, religijnych bądź narodowych.

Czynniki technologiczne odnoszą się do zjawisk wizualizacji kultury, przechodzenia od wzorów i zasad kultury piśmiennej, do kultury multimedialnej. Kultura w coraz szybszym tempie i w coraz większym zakresie przenosi się do cyberprzestrzeni, do sieci internetowej, tworząc nowe obszary uniwersalizacji i zagrożeń dla homogenicznych, jednorodnych społeczeństw monokulturowych. Zagrożenia bezpieczeństwa w sieci posiadają dwojaką naturę. Pierwsza wiąże się rosnącą w postępie geometrycznym ilością i różnorodnością przekazów kulturowych, niosących ze sobą sprzeczne informacje i treści, lansujące odmienne skale wartości. Rosnąca ilość informacji, przekazów, narracji kulturowych, prowadzi do inflacji wartości, dekompozycji złożonych układów normatywnych, erozji więzi i poczucia wspólnoty, niekontrolowanych przemian tożsamości. Pomijając negatywne psychologiczne skutki funkcjonowania jednostek w sieci, tożsamość kulturowa wielu grup zostaje podważona, zakwestionowana, pozbawiona funkcjonalności, w wielu przypadkach zbędna. Druga natura tych zagrożeń wiąże się z celową działalnością użytkowników sieci, od największych dostawców informacji, po zwykłych użytkowników. Ich działanie skierowane jest niejednokrotnie na atak na tradycyjne, ustalone zasady, wartości, normy, obyczaje. Szczególną ich odmianą są celowe, zorganizowane, zogniskowane działania cyberterrorystów, hakerów, specjalistów od manipulowania gustami, nastrojami, opiniami,

świadomością i tożsamością użytkowników. Ta grupa czynników generujących zagrożenia bezpieczeństwa kulturowego rośnie lawinowo, rozwija się wraz z siecią najbardziej dynamicznie i poza możliwościami i wpływami instytucji kontrolnych.

Debaty nad bezpieczeństwem kulturowym, czynnikami je warunkującymi, metodami ochrony tradycji i dziedzictwa w wymiarze materialnym i duchowym, w zakresie infrastruktury jak i norm oraz wartości nabierają szczególnego znaczenia w kontekście procesów globalizacji i zjawisk uniwersalizacji. Czy ochrona za wszelką cenę przed skutkami wielokulturowości ma sens i czy w ogóle jest możliwa? Czy każda planowana kampania i strategia ochrony kultury według przyjętego planu prowadzi do pozytywnych skutków? Które z elementów kultury rzeczywiście stanowią o trwałości i spójności grupy, a które nie są takie ważne? Czy możliwe jest konstruowanie długofalowych, perspektywicznych daleko wybiegających w przyszłość projektów służących w wzmocnieniu bezpieczeństwa kulturowego? To tylko nieliczne z pytań stawianych w publicznych debatach, w tym naukowych, na temat czynników bezpieczeństwa kulturowego w świecie i w Polsce.

### Bibliografia

3. Castells M., 2009, *Sila tożsamości*, tłum. S. Szymański, red. Naukowa M. Marody, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
4. Czaja J., 2008, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
5. Paleczny T., *Nowe ruchy społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
6. Thomas W., Znaniecki F., 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, tłum. A. Bartkowicz, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.



**Renata Rybacka**

Akademia Sztuki Wojennej, Wydział Bezpieczeństwa Narodowego  
Instytut Nauk Humanistycznych i Społecznych, Studia Doktoranckie

## **TOŻSAMOŚĆ JAKO ELEMENT BEZPIECZEŃSTWA KULTUROWEGO**

### **IDENTITY AS AN ELEMENT OF CULTURAL SECURITY**

#### **Streszczenie**

Żyjemy w czasach, w których nic nie jest pewne i oczywiste, w których brak hierarchii wartości i poszanowania tradycji. Jesteśmy świadkami mieszania się różnych kultur, migracji ludności, ataków terrorystycznych, wzmożonej przestępczości oraz skomplikowanej sytuacji politycznej. Dlatego wśród tego chaosu społecznego istotną rolę odgrywa ochrona tożsamości człowieka jako bardzo ważnego elementu bezpieczeństwa kulturowego.

**Słowa kluczowe:** tożsamość, kultura, bezpieczeństwo

#### **Summary**

We live in an age where nothing is certain and obvious, where there is no hierarchy of values and respect for tradition. We are witnessing the mixing of different cultures, population migration, terrorist attacks, increased crime and the complicated political situation. According to this social chaos plays an important role to protect the identity of man as a very important element of safety culture.

**Key words:** identity, culture, security

Budowanie tożsamości w obecnych warunkach jest nieporównywalnie trudniejsze niż w czasach przeszłych. Dawniej człowiek miał silne oparcie w wielopokoleniowej rodzinie, tradycjach, normach, wartościach a świat kultury odpowiadał na egzystencjalne pytania i ofiarowywał poczucie względnego bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Współczesna jednostka odrzuciła dotychczasowe pewniki wierząc, że *jest (...) źródłem wszelkich odpowiedzi i pytań, że sama wybiera swoje odniesienia. Sądzi, że nie potrzebuje już żadnego świata kulturowego, a raczej świat kulturowy sprowadza się do jej zachowań, poglądów, definicji, które wynajduje, kiedy są jej potrzebne, i które odrzuca, kiedy myśli, że ich czas już przeminął*<sup>2</sup>. Teraz właśnie, to dobry moment, aby każdy człowiek dostrzegł swój udział w procesie tworzenia bezpieczeństwa kulturowego.

Aby zrozumieć, czym odznacza się bezpieczeństwo kulturowe, należy zacząć od definicji samego bezpieczeństwa.

Termin *bezpieczeństwo* jest współcześnie szeroko stosowany i odmieniany na wszelkie sposoby za pomocą różnych wyrażen określających. Pierwotnym znaczeniem etymologicznym to określenie *bezpieczeństwa jako stanu: stan niezagrożenia, spokoju, pewności, wolność od strachu lub ataku*<sup>3</sup>. Równocześnie przez *bezpieczeństwo* rozumie się *proces*, w którym stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają dynamicznym zmianom stosownie do naturalnych zmian uwarunkowań bezpieczeństwa. Nie ma więc czegoś takiego jak trwałe czy raz ustanowione bądź zorganizowane bezpieczeństwo. Innymi słowy, bezpieczeństwo jako proces oznacza ciągłą działalność jednostek, społeczności lokalnych, państw czy organizacji międzynarodowych w tworzeniu pożądanego stanu bezpieczeństwa<sup>4</sup>. Spotyka się również określenie *bezpieczeństwa zarazem jako stanu i procesu* - tu najlepiej odnosić je do jednostki czasu. Następnym znaczeniem jest rozumienie *bezpieczeństwa jako potrzeby i wartości człowieka i grup społecznych a zarazem ich najważniejszego celu*. To rozumienie preferuje prof. Roman Kuźniar mówiąc, że *bezpieczeństwo jest pierwotną, egzystencjalną potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państw. Idzie przy tym nie tylko o przetrwanie integralności czy niezawisłości, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości jednostki czy narodu. Owo bezpieczeństwo zależy od tego, co się dzieje wokół nas, od środowiska zewnętrznego, z którego mogą*

<sup>1</sup> A. Pieczywok, *Profesjonalizm zawodowy nauczyciela akademickiego edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015, s. 23.

<sup>2</sup> Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003, s. 68-73 [w]: A. Pieczywok, *Profesjonalizm...*, wyd., cyt., s. 23.

<sup>3</sup> J. Pawłowski, J. Marczak, K. Gąsiorek, *Pojęcie, charakter i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego (państwa)*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015, s. 11 [w]: J. Pawłowski (red.), *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015.

<sup>4</sup> Tamże, s. 12.

*pochodzić ewentualne zagrożenia, zależy także od nas samych – naszego zdrowia i gotowości sprostania takim zagrożeniom*<sup>5</sup>.

Analiza powyższej definicji wskazuje więc, iż *bezpieczeństwo jest postrzegane jako stan i proces, potrzeba oraz skomplikowany system wraz z licznym układem podsystemów, które mają na celu zapewnienie bezpiecznego rozwoju narodowi przy użyciu środków prawnie dostępnych (technicznych, organizacyjnych i prawnych)*<sup>6</sup>.

W słowniku bezpieczeństwa narodowego odnajdujemy podobne sformułowanie, mianowicie *bezpieczeństwo – to stan, który daje poczucie pewności, i gwarancje jego zachowania oraz szansę na doskonalenie. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka to sytuacja odznaczająca się brakiem ryzyka utraty czegoś co człowiek szczególnie ceni, na przykład zdrowia, pracy, szacunku, uczuć, dóbr materialnych*<sup>7</sup>.

Bezpieczeństwo może być również pojmowane w sensie statycznym i dynamicznym. Traktowane jako dynamiczny układ zależności wymaga przyjęcia, że w centrum zainteresowania powinien pozostać człowiek i jego potrzeby. Struktura bezpieczeństwa jest więc tożsama ze strukturą aktywności człowieka, związanej z jego funkcjonowaniem i istnieniem. Nasuwa się stwierdzenie, że to czynniki zewnętrzne i wewnętrzne wpływają na postrzeganie poziomu bezpieczeństwa przez pryzmat danego podmiotu<sup>8</sup>.

Z pojęciem stanu wolnego od zagrożeń wiąże się też *porządek publiczny*. Janusz Gierszewski postrzega go wymiennie z bezpieczeństwem jako element wewnętrznej stabilizacji państwa, regionu, społeczności lokalnych czy jednostki<sup>9</sup>.

Natomiast bezpieczeństwo państwa demokratycznego, harmonizujące wszystkie potrzeby oraz uwzględniające różne czynniki można utożsamiać z bezpieczeństwem narodowym.

Rodzajem bezpieczeństwa narodowego jest bezpieczeństwo kulturowe, które *to w wymiarze narodowym oznacza warunki, w których społeczeństwo może utrzymywać i pielęgnować wartości decydujące o jego tożsamości, a jednocześnie swobodnie czerpać z doświadczeń i osiągnięć innych narodów. Jest więc stanem pewnej równowagi niezbędnym, lecz ani teoretycznie, ani empirycznie niemożliwym do określenia*<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Tamże, s. 13, cyt. za: R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, Rzeczpospolita z 9.01.1996r.

<sup>6</sup> J. Gierszewski, *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013, s. 14.

<sup>7</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Wydanie czwarte, Warszawa 2010, s. 13.

<sup>8</sup> Pod pojęciem **podmiot** będziemy rozumieć tego „kogoś” lub to „coś”, czego bezpieczeństwo dotyczy. Podmiotem może być państwo, społeczność lokalna, człowiek, obywatel, osoba – E. Szweđa, *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych najbliższej człowieka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016, s. 42- 43.

<sup>9</sup> J. Gierszewski, *Organizacja...*, wyd., cyt., s. 17.

<sup>10</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 35, cyt. za: G. Michałowska, *Bezpieczeństwo kulturowe*

Profesor Kitler odnosi bezpieczeństwo kulturowe również do ochrony dziedzictwa kulturowego, a potencjał (dorobek) kulturalny włącza do zagranicznej polityki kulturalnej państwa w celu umacniania się jego siły narodowej.

Kolejną definicją godną uwagi jest definicja przedstawiona przez Jana Czaję, brzmi ona następująco: *bezpieczeństwo kulturowe można określić jako zdolność państwa do ochrony tożsamości kulturowej, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, w warunkach otwarcia na świat, umożliwiających rozwój kultury poprzez internalizację wartości niesprzecznych z własną tożsamością*<sup>11</sup>.

Zgodnie z tym określeniem można przyjąć, że bezpieczeństwo kulturowe obejmuje: ochronę wartości kultury duchowej, istotnych dla tożsamości narodowej (m.in. język, religia, zwyczaje, tradycje historyczne, literatura, filozofia, ideologia); ochronę materialnych dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego (zabytki, pomniki narodowe, kościoły, dzieła sztuki i rzemiosła artystycznego oraz inne obiekty o szczególnej wartości); poczucie bezpieczeństwa kulturowego, dotyczące zarówno narodu, jak i jednostek oraz grup etnicznych; pojęcie otwartości kultury, polegające przede wszystkim na zachowaniu stanu równowagi między jej wewnętrznym rozwojem a ochroną przed niepożądanymi wpływami i jednoczesną internalizacją wartości niesprzecznych; prowadzenie zagranicznej polityki kulturowej, obliczonej z jednej strony na promocję własnej kultury i kraju, z drugiej zaś na tworzenie sprzyjających warunków zewnętrznych do rozwoju kultury<sup>12</sup>.

Wracając do samego pochodzenia wyrazu *kultura*, to wywodzi się on z języka łacińskiego, w którym *cultus* oznaczało cześć (nabożeństwo, pielęgnowanie, kultywowanie) i pierwotnie składany hołd bóstwom roli i urodzaju – Demeter i Persefony – związany z uprawą pól i zbiorem plonów<sup>13</sup>. Później zaczęto uprawiać rolę, więc słowo *cultura* było związane właśnie z tą uprawą (*cultura agri* – uprawa ziemi) bądź hodowlą, a oznaczało przekształcanie przez ludzką pracę naturalnego stanu przyrody w stan bardziej użyteczny i pożądany dla człowieka. Następnie Cynceron zastosował w swoich pismach zwrot *cultura animi*, co dosłownie znaczyło uprawę umysłu. Od tego czasu zaczęto wiązać pojęcie *kultura* z wszelką czynnością ludzką mającą na celu pielęgnowanie, doskonalenie, kształcenie. Podobną myśl wyrażali starożytni Grecy określeniem *pelomai*, łącząc z nim wyobrażenia o wewnętrznym wysiłku, skierowanym na przekształcenie sfery ludzkiego myślenia. Innym

---

w warunkach globalizacji procesów społecznych, s. 132, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, D.B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba (red.), Scholar, Warszawa 1997.

<sup>11</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki...*, wyd., cyt., s. 36.

<sup>12</sup> W. Kitler, *Bezpieczeństwo Narodowe RP...*, wyd., cyt., s. 53-54, J. Czaja, *Kulturowe...*, wyd., cyt., s. 36-37.

<sup>13</sup> J. Czaja, *Kulturowe...*, wyd., cyt., s. 19-20.

odpowiednikiem było słowo *paidea*, które oznaczało kształtowanie w człowieku idei człowieczeństwa<sup>14</sup>.

W ciągu kolejnych wieków przez kulturę rozumiano całokształt dorobku ludzkości. W wieku XIX zamiennie stosowano terminy kultura i cywilizacja, natomiast w XX wieku zaczęto już rozróżniać te pojęcia, przy czym z kulturą wiązano dobra duchowe, a z cywilizacją materialne. Współcześnie pojmujemy kulturę szeroko, zarówno jako efekty i procesy tworzenia dóbr, jednocześnie jako normy, wartości i wzory zachowań, jak również wytworzone przez ludzi dzieła: społeczne, naukowe, artystyczne i techniczno – cywilizacyjne<sup>15</sup>.

Wincenty Okoń tak oto definiuje kulturę przedstawiając ją jako: *ogół stworzonych przez ludzi wartości naukowych, społecznych, artystycznych i technicznych oraz procesy tworzenia tych wartości*<sup>16</sup>. W encyklopedii popularnej czytamy natomiast, że kultura *to całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, gromadzony, utrwalony i wzbogacony w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie. W skład tak pojętej kultury wchodzi nie tylko wytwory materialne i instytucje społeczne, ale także zasady współżycia społecznego, sposoby postępowania, wzory, kryteria ocen estetycznych i moralnych przyjęte w danej zbiorowości i wyznaczające obowiązujące zachowanie*<sup>17</sup>.

Słowo kultura, według Sigmunda Freuda *oznacza sumę dokonań i urządzeń, dzięki którym nasze życie oddaliło się od życia naszych zwierzęcych przodków i które służą dwóm celom: ochronie człowieka przed naturą i regulowaniu stosunków międzyludzkich*<sup>18</sup>. Stosunek psychoterapeuty do cywilizacji wydaje się jednoznaczny, pisząc, iż *nie czujemy się dobrze w naszej dzisiejszej kulturze*.<sup>19</sup> Jednocześnie używając dwóch argumentów, uznaje kulturę za niezbędny warunek życia ludzkiego. W pierwszym wymienia kulturę jako czynnik decydujący o powstaniu sumienia, samoświadomości, czyli struktury psychiki ludzkiej. Drugi argument to czynnik tłumienia popędu agresji, bowiem powstanie kultury zapewniało ludziom poczucie bezpieczeństwa i przetrwanie.<sup>20</sup>

<sup>14</sup> I. Urych, *Kultura w dyskursie socjologicznym*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Spoleczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, Część 1, AON, Warszawa 2015, s. 23.

<sup>15</sup> Tamże, s. 23.

<sup>16</sup> W. Okoń, *Nowy Słownik Pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2004, s. 208.

<sup>17</sup> Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982, s. 388.

<sup>18</sup> S. Freud, *Kultura jako źródło cierpień*, przekład Jerzy Prokopiuk, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2013, s. 47.

<sup>19</sup> Tamże, s. 46.

<sup>20</sup> P. Szalek, *Sigmund Freud, Wilhelm Reich. Dwie psychoterapie, jedna kultura*, [w:] Zofia Rosińska, Joanna Michalik, Przemysław Bursztyka (red.), *FREUD i nowoczesność*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009, s. 247-248.

Jednocześnie występuje silna presja kultury na wynikające z natury ludzkiej potrzeby i zachowania. Anna Drabarek, na podstawie takich rozważań, przedstawia kolejną definicję kultury, mianowicie *kultura ludzka jest systemem wyuczonych zachowań i nawyków, ukształtowanym przez systematyczne, ewolucyjne przekształcenia jako właściwy naszemu gatunkowi mechanizm adaptacji, który uzupełniał i nadal uzupełnia adaptację biologiczną*<sup>21</sup>. Zatem wszystkie wytwory kultury, czyli narzędzia, instytucje, normy moralne, normy prawne, obyczaje, mają konkretne wymogi środowiska życiowego. W takim rozumieniu kulturę należałoby rozpatrywać jako aspekt życia społecznego, a nie wyizolowany, samoistny i autonomiczny element. Wniosek: kultura nie może istnieć bez człowieka, człowiek nie może istnieć bez wspólnoty.

Być człowiekiem, to znaczy aktywnie reagować na rzeczywistość, tworzyć ją. Proces tworzenia wymaga jednak trudnych wyborów, ponieważ łatwiej biernie reagować, niż zmieniać i kreować coś nowego. Tworzenie i budowanie wiąże się bezwzględnie z tożsamością, którą Zygmunt Bauman określa jako *coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć; jako przedmiot naszych wysiłków, cel, do którego należy dojść; jako coś, co musimy dopiero sklecić z części lub wybrać z dostępnych całości, a potem o to walczyć i chronić*<sup>22</sup>. Kluczem do wyjaśniania, budowania i definiowania tożsamości to przyjęcie założenia, że jest ona procesem, a nie stanem. Tożsamości nie buduje się raz na całe życie, należy ją ciągle udoskonalać i nad nią bezustannie pracować.

Upowszechnienie kwestii terminu tożsamości jest zasługą Amerykanina duńskiego pochodzenia Erika H. Eriksona – psychologa i psychoanalityka<sup>23</sup>. Najpełniejszą definicję Erikson zaprezentował w książce *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Píše w niej, że tożsamość *to coś więcej niż suma dziecięcych identyfikacji. To narastająca w toku doświadczeń zdolność ego do integrowania wszystkich identyfikacji obejmujących zmienny bieg libido, umiejętności rozwinięte na podstawie wrodzonego wyposażenia oraz możliwości wynikłe z ról społecznych*. Tak rozumiana tożsamość pełni rolę czynnika, który integruje całe spektrum różnorodnych i historycznie zmiennych doświadczeń jednostki<sup>24</sup>. Zasługą Eriksona jest zaprezentowanie systematycznego ujęcia refleksji nad tożsamością osobową rozumianą jako względnie stabilna autoidentyfikacja jednostki, pozostawanie z sobą w ciągłości. Badaczka interesowała

<sup>21</sup> A. Drabarek, *Natura a kultura – stanowienie bezpieczeństwa społecznego*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Spoleczne...*, wyd., cyt., s. 17.

<sup>22</sup> Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Przekład Jacek Łaszcz, GWP, Gdańsk 2007, s. 18.

<sup>23</sup> Można także spotkać w literaturze twierdzenie, że pojęcie *tożsamości* wprowadził do refleksji psychologicznej na początku XX wieku chorwacki psychoanalityk Viktor Tausk (zm. 1919). Uważał on, że jest to powszechnie obserwowalny pośród ludzi fakt doświadczania siebie samych jako względnie stałych, a równocześnie zmieniających się w ciągu swego życia. (file:///C:/Users/rybac/Downloads/kul.pdf).

<sup>24</sup> <http://www.psychologia.net.pl/artukul.php?level=572>

przeżywanie tożsamości w odniesieniu do funkcjonowania człowieka w kolejnych okresach jego życia, łączenie dziecięcości z dorosłością. Kategorię tożsamości łączy on z doświadczeniem integralności przy przewyciężaniu przesileń towarzyszących przejściom z jednego okresu życia w drugi, wchodzeniem w dojrzałość i funkcjonowaniem w społeczeństwie<sup>25</sup>.

Poczucie tożsamości rodzi się także w relacjach z innymi ludźmi, żyjemy przecież w otoczeniu innych osób i podlegamy ich wpływom. Dlatego też *tożsamość staje się taką kategorią pojęciową, która łączy jednostkę i społeczeństwo. Pozwala odnosić społeczeństwo lub kulturę do jednostki. Termin – społeczna tożsamość jednostki – jest niezbędny, gdy chcemy rozważać jednostkę w szerszym kontekście: jej interpersonalnych relacji, społecznych zaszeregowień i przynależności oraz odniesień kulturowych*<sup>26</sup>.

Również ujmowanie tożsamości przez Hannę Mamzer to wynik oddziaływania otoczenia społeczno – kulturowego na procesy poznawcze przedstawiciela społeczności (jednostki), ulegające w pewien sposób modyfikacji. Jednostka stykająca się bowiem bezpośrednio z otoczeniem uwalnia się z więzów konkretnej sytuacji na rzecz silniejszego związania z wartościami o charakterze bardziej abstrakcyjnym: proponowanymi przez dane otoczenia społeczno – kulturowe normami i wartościami. W konsekwencji takiego założenia rysuje się następująca relacja: pierwszym wytwarzanym zakresem tożsamości jest tożsamość społeczna, kolejnym tożsamość indywidualna a na koniec tożsamość kulturowa<sup>27</sup>.

Prof. Leszek Korporowicz tak mówi o tożsamości kulturowej - jest ona (...) *odniesieniem człowieka do zintegrowanej całości, w jakiej jego byt osobowy spotyka się z bieżącym i historycznym doświadczeniem środowiska społecznego i grupy, którą uważa za własną, a jej dorobek – za przedmiot jego identyfikacji, troski i odpowiedzialności. Tożsamość kulturowa jest szczególnym rodzajem zapośredniczenia, w którym „ja” spotyka się z „my”, a w intencji własnych wyborów wkomponowane są wartości i doświadczenia indywidualne, które mają jednak wyraźnie ukonstytuowany zakres odniesień, wartościowań i emocji*<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> C. Smuniewski, *Tożsamość – horyzont zagadnień*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Spoleczne...*, wyd., cyt., s. 100.

<sup>26</sup> W. Knapik, *Tradycje jako element tożsamości kulturowej wiejskich społeczności lokalnych* [w:] J. Styk, M. Dziekanowska (red.), *Tradycja w kontekstach społecznych*, Seria wydawnicza: Tradycja dla współczesności, Lublin 2011, s. 251.

<sup>27</sup> H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s.10-11.

<sup>28</sup>L. Korporowicz, *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 115.

W tworzeniu tożsamości jednostka za każdym razem staje przed zadaniem ustosunkowania się zarówno do swoich dotychczasowych doświadczeń osobistych, jak i do otoczenia społecznego, w którym żyje i z którego pochodzi, oraz proponowanego przez niego modelu kultury. Na tej podstawie można stwierdzić, iż tożsamość to przynależność, ponieważ większość ról w społeczeństwie odbywa się z naszym udziałem - jesteśmy dziećmi, rodzicami, siostrami, braćmi, wnukami, przyjaciółmi itp.

Bauman uważa, że idea samej „tożsamości” zrodziła się właśnie z kryzysu tej przynależności<sup>29</sup>. Kim jestem? Kim chcę być? Kogo chcę w sobie widzieć? A przede wszystkim kogo chcę ujawnić (z siebie) i pokazać innym? – oto pytania, które powstają w kontekście refleksji nad potrzebami tożsamościowymi człowieka. Postawione wyżej pytania wskazują na wielką istotę i konieczność poruszania tematu tożsamości, gdyż za tymi pytaniami kryje się autentyczny dramat jednostki i jej funkcjonowania w otaczającym świecie. Ten świat nie jest jednak przyjazny, przypadło nam bowiem żyć w czasach, jak je nazywa Bauman, płynnej nowoczesności<sup>30</sup>, w społeczeństwie konsumentów. Konsumpcja ta nie prowadzi jednak do nasycenia i zaspokojenia, lecz potęguje niepokój i niepewność. Brakuje nam poczucia bezpieczeństwa, a ono jest najważniejsze w określaniu naszej tożsamości i osobowości. Niestety taki syndrom konsumencki deprecjonuje trwanie a wywyższa przemijalność. Wartość nowości stawia nad walorami długowieczności<sup>31</sup>.

Konsumpcja w społeczeństwie ponowoczesnym staje się fundamentalnym prawem oraz obowiązkiem każdego człowieka jak i sposobem na osiągnięcie sukcesu i szczęścia. Kupno nowej rzeczy jest jakby potwierdzeniem przynależności społecznej, statusu, prestiżu, bo do zakupu danego produktu zachęcają gwiazdy seriali, muzyki, sportu. Dajemy złapać się w pułapkę, myśląc, że jesteśmy wolni – wybierając i decydując, a tak naprawdę to rynek konsumencki wciąga w swe sieci kolejnych użytkowników. Kupujemy różne przedmioty nie w celu ich spożycia, tylko dla własnej przyjemności i satysfakcji, jak również zaspokojenia potrzeby uznania. Bardzo ważnym dla Polaków wyznacznikiem uznania jest powodzenie w sferze materialnej. Na tej bazie jednostka tworzy otoczkę tożsamości. Jednak to nie jest

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 22.

<sup>30</sup> Wprowadzone przez Baumana pojęcie *płynności*, jest metaforą, która ma oddawać istotne zmiany społeczne i polityczne zachodzące od połowy XX wieku, polegające na dezintegracji czy też „upłynnieniu” bądź „rozpuszczeniu” instytucji nowoczesnych. Określając dokładnie nazwę nowoczesność, czy też modernizm – w szerokim, historycznym rozumieniu oznacza on nowożytność: od europejskiego renesansu poczynając po czasy współczesne. (J. Herbut, Leksykon filozofii klasycznej, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1997, s. 429). Ponowoczesność powstała „po” tak pojętej nowoczesności. Jest zatem pewnego rodzaju zanegowaniem czy przekroczeniem ram nowoczesności, a w przypadku niektórych zjawisk – szczególnego rodzaju spotęgowaniem nowoczesnych tendencji.

<sup>31</sup> Z. Bauman, *Płynne życie*, Przekład Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 6.



tożsamość prawdziwa, tylko wykreowana przez reklamę, świat pozornych wartości, można nawet stwierdzić, iż wartości przekłamanych. W takim rozumieniu, czy jesteśmy prawdziwie wolni? *Wolność istnieje – jak twierdzi Bauman – tylko jako relacja społeczna, zamiast być własnością, osobistym dobrem, jest ona właściwością przysługującą pewnej różnicy między ludźmi, ma ona sens tylko jako przeciwieństwo innego stanu, przeszłego lub przyszłego. (...) Być wolnym oznacza prawo i możliwość pozbawiania wolności innych. (...) Tak więc rynek konsumencki jest teraz miejscem, gdzie wolność i pewność oferowane są i nabywane razem, w komplecie. Wolności nie obciąża ból, a poczucie pewności nie prowadzi do osłabienia przekonania o własnej autonomii. Jest to niemala zasługa rynku konsumenckiego. Jak dotąd żadna inna instytucja nie może się poszczycić podobnym osiągnięciem w zwalczaniu najbardziej złośliwej spośród antynomii, jakie nękają wolność<sup>32</sup>.* Konsumpcja na pokaz wskazuje więc na wysokie miejsce w hierarchii społecznej jednostki. Stąd wynika, że wolność wyboru w takim społeczeństwie konsumenckim ustanawia hierarchię. Im wyższe miejsce, tym większa wolność i większy szacunek ze strony innych. Tożsamość, określona przez Baumana, można jak widać kupić w sklepie.

W rzeczywistości ponowoczesnej jednostka używa tożsamości tak długo, jak długo ją potrzebuje<sup>33</sup>. *Tutaj tożsamość, jak pisze Bauman jest szatą, którą można szybko założyć, ale i szybko zdjąć, jest ona chwiejna i nietrwała. Taka tożsamość bardzo dobrze wpasowuje się w rzeczywistość charakteryzującą się licznymi zmianami, i w których liczy się szybkie zapomnianie<sup>34</sup>.* W społeczeństwie ponowoczesnym zacierają się granice między rzeczywistością a światem fantazji. Przechylając się bardziej w tę drugą stronę zapominamy o dojrzałości i wartościach kulturowych, chcąc pozostać permanentnie beztroskim dzieckiem. Dorosłość wymaga bowiem dużej odwagi i odpowiedzialności za siebie i najbliższych. Obserwując nasze społeczeństwo można stwierdzić, iż boi się takiej odpowiedzialności, wybierając najczęściej wzorce proponowane przez media. A wachlarz ten jest ogromny i niezwykle kuszący, dlatego w tym momencie niezbędna zdaje się wewnętrzna odwaga, by się temu oprzeć. Prawdziwie odważny jest ten, według słów Kazimierza Dąbrowskiego, *kto świadom niebezpieczeństwa, zmiennych warunków powodzenia (możliwości poparcia lub osamotnienia, a nawet przegranej), świadom konsekwencji swojej postawy, która może spowodować utratę szacunku, stanowiska, wpływów – decyduje się, zgodnie ze swym*

<sup>32</sup> Zob. Z. Bauman, *Wolność*, Przekład Joanna Tokarska-Bakir, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1995, s. 12, 56, 80.

<sup>33</sup>M. Miczyńska-Kowalska, *Konsumpcja formą komunikowania tożsamości*, [w:] Justyna Szulich, Leon Dyczewski, Robert Szwed (red.), *Tożsamość i komunikacja*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 60-61.

<sup>34</sup> Z. Bauman, *Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 101.

konkretnym ideałem, na dany czyn<sup>35</sup>. Takiego ideału (indywidualnego i społecznego), należy szukać w sobie mimo przeciwności i odrzucenia ze strony innych. Wówczas tak budowana tożsamość ma sens. Niestety współcześnie, aktywność człowieka mierzona jest nie sensem, lecz skutecznością działania i efektywnością wzbogacającą tylko materialną stronę życia. Pomimo to, *życie nie może nie być* – jak pisze Zygmunt Bauman – *dziełem sztuki, jeśli jest życiem człowieka – istoty obdarzonej wolą i wolnością wyboru*.<sup>36</sup> Tożsamość należy więc umieć stworzyć, tak jak się tworzy dzieło sztuki. Autor *Sztuki życia* nawołuje do tego mówiąc – (...) *Musimy przyjąć, że świat może wyglądać inaczej – a znów to, jak dalece może być inny, zależy od tego, co robimy, w tym samym co najmniej stopniu, w jakim to, co robimy, zależy od przeszłej, obecnej i przyszłej kondycji świata. Musimy wierzyć w naszą zdolność **dokonania zmiany**: w naszym własnym życiu, lecz także w świecie, w którym żyjemy. Mówiąc krótko, musimy wierzyć, że wszyscy jesteśmy artystami zdolnymi do tworzenia i modelowania rzeczy oraz że sami możemy być **dziełem sztuki** powstałym w wyniku owego tworzenia i modelowania*<sup>37</sup>. Należy więc zmieniać się nieustannie, definiować na nowo swoją tożsamość, by nie pozostała tylko marzeniem lub by nie stała się koszmarem.

Podpowiedzią do określenia siebie jako indywidualności są nasze korzenie rodzinne i tradycje, a kultura zbierając je w całość powinna pomóc w tworzeniu tożsamości narodowej, której nie sposób tu pominąć. To właśnie tożsamość narodowa przypomina kim jesteśmy, skąd pochodzimy, gdzie żyjemy. Potrzebujemy jednak, jak wspomniałam wcześniej, poczucia bezpieczeństwa. Tak, jak państwo posiada granice, tak i w społeczeństwie, czyli narodzie powinny one obowiązywać. Jeśli nie ustanowimy granicy, nie zbudujemy społeczeństwa.

Problem tożsamości narodowej wydaje się tym bardziej ważny, jeśli uwzględnimy współczesny kontekst, w którym obecne są konflikty międzykulturowe, nasilające się procesy globalizacji, narastające migracje, przemiany struktur i funkcji państwa, zanikanie granic państwowych. Dlatego tożsamość narodową należy ciągle dookreślać i rozpoznawać na nowo. Temat ten porusza Paweł Ścigaj stwierdzając: *Można zaryzykować twierdzenie, że stopień zrozumiałości i znaczenia pojęcia tożsamość narodowa jest odwrotnie proporcjonalny do liczby ukazujących się prac, wielość kontekstów występowania tożsamości narodowej w nauce jest tak duża, że trudno o jednoznaczną definicję tego pojęcia. Więcej jeszcze, jedyna pewność w tym względzie wiąże się z przekonaniem o niezwyklej popularności*

<sup>35</sup>K. Dąbrowski, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej, Lublin 1984, s. 19.

<sup>36</sup>Z. Bauman, *Sztuka życia*, przekład Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 97-98.

<sup>37</sup>Tamże, s. 97.

*samego terminu*<sup>38</sup>. Uwzględniając tożsamość narodową należy również wspomnieć o świadomości narodowej, która towarzyszyła Polakom w walkach o niepodległość, a która jednocześnie powinna być obecna i dzisiaj. Świadomość taka daje duży potencjał w tworzeniu tej właściwej i pożądanej tożsamości. Osoba bardziej świadoma tego, że świat jest złożony ma wybór czy pozostać przy tym, jaki panuje obecnie, czy wybrać nowe możliwości, budując własny system wartości. Wybierając świadomość docieramy do istoty człowieczeństwa, układając z rozsypanych puzzli informacji i faktów własną tożsamość.

*Wielkość człowieka jest tak widoczna, iż wyłania się nawet z jego nędzy*<sup>39</sup> – te słowa Blaise’a Pascala są dla mnie odzwierciedleniem zasianego w każdym z nas ziarna tożsamości, tego jedyne i niepowtarzalne. Poznajemy obyczaje, normy zachowania, języki, uczymy się nowych teorii, przyswajamy różne wiadomości, słowem – tworzymy kulturę. Wówczas to w niej rozpoznajemy samego siebie, tworzącego kształt nowej tożsamości, bo jak pisze Ira Katznelson: *kultura i tożsamość są ze sobą splecione niczym pasma warkocza: kultury stanowią środowisko i dostarczają materiału dla formowania się odrębnych tożsamości, a te z kolei je współtworzą*<sup>40</sup>.

Podsumowując, tożsamość jest więc świadomością własnej postawy, wartości i tradycji, a więc formowania się kultury. Nieustanna praca nad tą świadomością tworzy warunki do rozwoju świata kulturowego jako solidnego fundamentu do rozkwitu człowieczeństwa pod względem kulturowym. Z kolei świat kulturowy bierze udział w naszym dorastaniu i budowaniu własnej tożsamości i przynależności społecznej, tworząc nierozzerwalną całość. Naszym obowiązkiem powinna więc stać się ochrona naszej tożsamości jako bardzo ważnego elementu bezpieczeństwa kulturowego.

### Bibliografia

1. Bauman Z., *Płynne życie*, Przekład Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
2. Bauman Z., *Sztuka życia*, Przekład Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.

---

<sup>38</sup> P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo: Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 7.

<sup>39</sup> B. Pascal, *Myśli*, przekład Tadeusz Żeleński (Boy), De Agostini i Altaya, Warszawa 2001, s. 121.

<sup>40</sup> H. Mamzer, *Tożsamość...*, wyd., cyt., s. 85, cyt. za: I. Katznelson, *Uwagi na temat tożsamości, rasy i polityki społecznej w Stanach Zjednoczonych*, 1995 [w:] K. Michalska (red.), *Tożsamość w czasach zmiany*, s. 73-90, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego; Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

3. Bauman Z., *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Przekład Jacek Łaszcz, GWP, Gdańsk 2007.
4. Bauman Z., *Wolność*, Przekład Joanna Tokarska-Bakir, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1995.
5. Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
6. Dąbrowski K., *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Polskie
7. Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Kraków 2003 Towarzystwo Higieny Psychiczej, Lublin 1984 [w:] Pieczywok A., *Profesjonalizm zawodowy nauczyciela akademickiego edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015.
8. Drabarek A., *Natura a kultura – stanowienie bezpieczeństwa społecznego*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Społeczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, Część 1, AON, Warszawa 2015.
9. Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982.
10. Freud S., *Kultura jako źródło cierpień*, Przekład Jerzy Prokopiuk, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2013.
11. Gierszewsk J., *Organizacja systemu bezpieczeństwa społecznego*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2013.
12. Kitler W., *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie, Uwarunkowania, System*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2011.
13. Knapik W., *Tradycje jako element tożsamości kulturowej wiejskich społeczności lokalnych* [w:] J. Styk, M. Dziekanowska (red.), *Tradycja w kontekstach społecznych*, Seria wydawnicza: Tradycja dla współczesności, Lublin 2011.
14. Korporowicz L., *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
15. Mamzer H., *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002.
16. Miczyńska-Kowalska M., *Konsumpcja formą komunikowania tożsamości*, [w:] Justyna Szulich, Leon Dyczewski, Robert Szwed (red.), *Tożsamość i komunikacja*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

17. Okoń W., Nowy Słownik Pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2004.
18. Pascal B., *Myśli*, przekład Tadeusz Żeleński (Boy), De Agostini i Altaya, Warszawa 2001.
19. Pawłowski J. (red.), *Podstawy bezpieczeństwa współczesnego państwa (podmiotu). Implikacje*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015.
20. Pieczywok A., *Profesjonalizm zawodowy nauczyciela akademickiego edukacji dla bezpieczeństwa*, Wydawnictwo AON, Warszawa 2015.
21. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Wydanie czwarte, Warszawa 2010.
22. Smuniewski C., *Tożsamość – horyzont zagadnień*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Spoleczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, Część 1, AON, Warszawa 2015.
23. Szalek P., Freud S., Reich W., *Dwie psychoterapie, jedna kultura*, [w:] Zofia Rosińska, Joanna Michalik, Przemysław Bursztyka (red.), *FREUD i nowoczesność*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009.
24. Ścigaj P., *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo: Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.
25. Urych I., *Kultura w dyskursie socjologicznym*, [w:] Leszek Kanarski, Marek Koter, Krzysztof Loranty, Ilona Urych (red.), *Spoleczne uwarunkowania bezpieczeństwa. Wybrane zagadnienia psychologii i socjologii*, Część 1, AON, Warszawa 2015.

### **Źródła internetowe**

1. <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=572>

**Wiesław Zawadzki**

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

## **MIĘDZYNARODOWE PRAWO HUMANITARNE A PRAWA CZŁOWIEKA**

### **INTERNATIONAL HUMANITARIAN LAW AND HUMAN RIGHTS**

#### **Streszczenie**

W artykule omówiono międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych jako jednej z najstarszych dziedzin publicznego prawa międzynarodowego, która reguluje postępowanie stron walczących w konfliktach międzynarodowych i niemiędzynarodowych w zakresie metod i środków walki. Do jego rozpowszechniania i pełniejszego zrozumienia w ogromnym stopniu przyczynia się kodyfikacja i rozwój międzynarodowego prawa humanitarne. Pomimo znaczących osiągnięć w dziedzinie praw człowieka, wiele jest jeszcze do zrobienia. Wśród członków wspólnoty międzynarodowej coraz bardziej powszechne staje się przekonanie, że prawa człowieka, demokracja i rozwój społeczno-gospodarczy są współzależne. Jeżeli prawa człowieka nie będą respektowane, niemożliwe będzie utrzymanie rozwoju gospodarczego i społecznego ani zachowanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka, humanitaryzm, prawo wojenne, konflikt zbrojny

#### **Summary**

The article discusses international humanitarian law of armed conflicts as one of the oldest areas of public international law, which regulates the behavior of parties fighting in international and non-international conflicts in the methods and means of struggle.

The codification and development of international humanitarian law contribute greatly to its dissemination and better understanding. Despite significant achievements in the field of human rights, there is still much to be done. Among the members of the international community, the conviction is growing that human rights, democracy and socio-economic development are interdependent. If human rights are not respected, it will be impossible to maintain economic and social development or preserve peace and security in the world.

**Key words:** human rights, humanitarianism, law of war, armed conflict

## Wprowadzenie

Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych to jedna z najstarszych dziedzin prawa międzynarodowego publicznego, która reguluje postępowanie stron walczących w konfliktach międzynarodowych i niemiędzynarodowych w zakresie metod i środków walki. Jego normy zawarte są w umowach międzynarodowych, jak i międzynarodowym prawie zwyczajowym. Uważa się, że współczesne prawo międzynarodowe stanowi język stosunków międzynarodowych. Obejmuje swym zasięgiem zasady prawa międzynarodowego oraz środki pokojowego rozwiązywania sporów pomiędzy państwami. Dodatkowo poprzez koncepcyjne i praktyczne aspekty kodyfikacji i rozwoju prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych oraz nowych poglądów na badania, kształcenie i szkolenie w zakresie prawa humanitarnego<sup>1</sup>. Do jego rozpowszechniania i lepszego zrozumienia w ogromnym stopniu przyczynia się kodyfikacja i rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego.

Wiele publikacji przedstawia ważne poglądy spraw związanych z prawem międzynarodowym, poczynawszy od prawa międzynarodowego jako konstytucji ludzkości, do roli prawa humanitarnego w świecie dziś i w przyszłości; od ogólnie rozumianych praw człowieka w konfliktach zbrojnych, do odpowiedzialności karnej państw za jego nieprzestrzeganie<sup>2</sup>. Takie rozważania przyczyniają się do powszechnego uznania zarówno prawa międzynarodowego, jak i prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Jednakże na czele stoją prawa człowieka. Międzynarodowa encyklopedia prawa publicznego podaje, iż prawami człowieka są „(...) te wolności, środki ochrony oraz świadczenia, których respektowania właśnie jako praw, zgodnie ze współcześnie akceptowanymi wolnościami,

---

<sup>1</sup> International law as a language for international relations. Proceedings of the United Nations Congress on Public International Law, United Nations Publications 1995.

<sup>2</sup> International law on the eve the twenty-first century: Views from the International Law Commission, E.97.V.4, United Nations Publications 1997.

wszyscy ludzie powinni móc domagać się od społeczeństwa, w którym żyją.”<sup>3</sup>  
Prawo jednego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się prawo innego człowieka.

### **Międzynarodowe prawo humanitarne na tle współczesnego prawa międzynarodowego**

Określenie międzynarodowe prawo humanitarne stanowi skróconą nazwą międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. W ostatnich latach coraz częściej termin ten zastępowany jest mianem: międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Od zakończenia w 1977 roku Konferencji dyplomatycznej, która przyczyniła się do takiego nazywania tego działu międzynarodowego prawa publicznego, nadal nie ma pełnej zgody, co do używania takiego sformułowania.

Niemniej istotny jest zakres przedmiotowy i treść tego prawa. Zapisana w *Komentarzu do Protokołów Dodatkowych z 8 czerwca 1977 r. do konwencji genewskich*<sup>4</sup> definicja międzynarodowego prawa humanitarnego jest następująca: „międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych oznacza normy międzynarodowe ustanowione przez umowy międzynarodowe lub zwyczaj międzynarodowy, których szczególnym zadaniem jest rozwiązywanie problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z międzynarodowych lub niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych i które z przyczyn humanitarnych ograniczają prawo stron konfliktu zbrojnego do swobodnego wyboru metod i środków prowadzenia działań zbrojnych lub chronienia osoby i dobra, które są lub mogą być dotknięte skutkami konfliktu zbrojnego”<sup>5</sup>.

W literaturze przedmiotu można również napotkać definicję, według której międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych to: „zespół norm ustanowionych przez umowy międzynarodowe lub zwyczaj międzynarodowy, mający na celu ograniczenie prawa stron konfliktów zbrojnych międzynarodowych lub niemiędzynarodowych do stosowania metod i środków walki celem ochrony osób i dobra, przed skutkami takich konfliktów.”<sup>6</sup>. Istnieje nieodłączna współzależność pomiędzy międzynarodowym prawem humanitarnym, a innymi gałęziami prawa międzynarodowego. Urastając do gałęzi prawa międzynarodowego- „ogranicza ono użycie przemocy w konfliktach zbrojnych poprzez

<sup>3</sup> R. Bernhardt (red.), *Encyclopedia of Public International Law, vol 8, Human Rights and the Individual in International Law, International Economics Relations*, Amsterdam - New York - Oxford 1985, s. 268

<sup>4</sup> Komentarz do Protokołów Dodatkowych z 8 czerwca 1977 r. do konwencji genewskich, MCK, 1987. <http://www.pck.org.pl/MPH/wstep.htm>

<sup>5</sup> *Co to jest MPH*, [http://www.pck.pl/pages,16\\_91.html](http://www.pck.pl/pages,16_91.html) (dostęp:19.12.2017r.).

<sup>6</sup> R. Jasica, *Upowszechnianie znajomości międzynarodowego prawa humanitarnego w siłach zbrojnych*, „Zeszyty Naukowe WSO im. S. Czarnieckiego”, Nr 2, 1997, s. 80.



oszczędzanie tych, którzy nie uczestniczą, lub już nie uczestniczą, w działaniach wojennych oraz ogranicza przemoc do rozmiarów niezbędnych do osiągnięcia celu konfliktu, którym może być – niezależnie od spraw, o które się walczy - wyłącznie osłabienie potencjału militarnego wroga”<sup>7</sup>.

W tej krótkiej definicji odnaleźć można podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego: rozróżnienie pomiędzy cywilami a osobami biorącymi udział w walce; zakaz ich atakowania hors de combat (poza walką); zakaz zadawania niepotrzebnych cierpień; zasada konieczności i zasada proporcjonalności. Międzynarodowe prawo humanitarne uznając moralność humanitarną i sumienie publiczne: „nie może istnieć inaczej jak tylko będąc gałęzią prawa międzynarodowego, a prawo międzynarodowe musi zawierać zasady dotyczące konfliktów zbrojnych, będących niestety tradycyjną formą relacji międzypaństwowych”<sup>8</sup>. Międzynarodowe prawo humanitarne określa kategorię „osób chronionych”, lecz współczesne zasady ochrony dotyczące prowadzenia działań zbrojnych stosuje się tak samo do wszystkich działań wojennych w międzynarodowych konfliktach i wszystkie ofiary korzystają z tych praw na równi. Jednocześnie międzynarodowe prawo humanitarne posiada również swoje ograniczenia, tj.: „nie zakazuje ono użycia siły; nie jest w stanie ochronić wszystkich dotkniętych przez konflikt zbrojny; nie jest w stanie dokonać rozróżnienia na podstawie celów konfliktu; nie jest w stanie zakazać stronie pokonania wroga; Międzynarodowe prawo humanitarne zakłada ponadto, że strony konfliktu zbrojnego mają racjonalne cele”<sup>9</sup>.

Analizując powyższe definicje, można określić międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych jako swego rodzaju narzędzie i środek służący samoograniczeniu siły. Obejmuje ono bowiem normy prawne i zwyczaje, które posiadają bardzo często głębokie historyczne więź, odnoszące się do konfliktów zbrojnych zarówno o charakterze wewnętrznym, jak i międzynarodowe. Dokonuje ono istotnych regulacji związanych z wojną, w tym między innymi wprowadza ograniczenia i wskazania co do stosowanych środków i metod prowadzenia działań zbrojnych<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> M. Sassoli, A.A. Bouvier, *How does law protect in war? Cases, documents and teaching materials on contemporary practice in international humanitarian law*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1999, s. 67-71.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> L. Łukaszuk, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych jako nierozłączna część współczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Ewolucja polityki bezpieczeństwa krajów Europy Środkowej w ramach NATO i Unii Europejskiej. „Ewolucja 2003”*. Projekt badawczy, AON, Warszawa 2003.

<sup>10</sup> Szeżej: H. Binkowski, *Niektóre aspekty szczególnego znaczenia Konwencji haskiej z 1954 r. w warunkach polskich*, [w:] *Międzynarodowe konflikty zbrojne a ustalenia haskiej konwencji o ochronie dóbr kultury*. Studia

## Źródła i rozwój unormowań prawnych międzynarodowego prawa humanitarne

Funkcjonowanie suwerennych państw i wzajemnych stosunków między nimi, stało się powodem utworzenia prawa międzynarodowego. Pod tym pojęciem kryją się przepisy regulujące relacje między niezależnymi państwami oraz między państwami i organizacjami międzynarodowymi. Przymiotnik „niezależny” ma w tym wypadku pierwszorzędne znaczenie, gdyż bez suwerenności prowadzenie stosunków międzynarodowych byłoby niemożliwe. Jedną z dziedzin prawa międzynarodowego jest prawo humanitarne, które poniekąd dotyka moralnej strony relacji międzypaństwowych. Zawarte w nim przepisy służą zachowaniu życia i bezpieczeństwa człowieka.

Źródłami tego prawa są międzynarodowe konwencje i zwyczaje. Konwencje zostały wypracowane w praktyce państw w przeciągu ostatnich trzech wieków, natomiast zwyczaj kształtował się już od czasów starożytnych. Do praw zwyczajowych zaliczyć można na przykład: nietykalność posła, zakaz atakowania obiektów sakralnych i osób duchownych, czy zakaz prowadzenia działań wojennych w święta religijne. Prawdziwy rozwój humanitaryzmu przypada jednak na wieki XIX i XX. Pierwszym, w miarę usystematyzowanym zbiorem praw humanitarnych była Deklaracja Paryska z 1856 r. Zakres jej ustaleń obejmował prawo morskie i dotyczył zakazu korsarstwa oraz wprowadzania bandery neutralnej. Jednak największy wkład w rozwój prawa humanitarne wniosły dwie konferencje haskie z 1899 i 1907 roku. W wyniku obrad Pierwszej Konferencji przyjęto trzy konwencje: o prawie wojny na lądzie, wprowadzającą zasady Konwencji Czerwonego Krzyża, o prawie morskim oraz o pokojowych sposobach rozwiązywania konfliktów. Ponadto, zawierały tzw. „Klauzulę Martensa” dotyczącą okoliczności, które nie są szczegółowo opracowane w regulaminach i musiałyby być określone przez prawo zwyczajowe. Konwencje haskie są wciąż obowiązujące, lecz ich zalecenia są często niemożliwe do zastosowania podczas nowoczesnych działań wojennych. Serią międzynarodowych konwencji dotyczących praw wojennych są także konwencje genewskie, z których pierwsza została przyjęta w Genewie w 1864 r. Ta pierwsza oraz konwencja z roku 1906 - zawierają zapisy ochraniające chorych i rannych żołnierzy. Protokół Genewski z roku 1925 zakazuje użycia gazu i broni bakteriologicznej. Trzy konwencje z roku 1929 i cztery z 1949 r. chronią chorych i rannych żołnierzy, rozbitków

---

i materiały, AON, Warszawa 1997. Zob. także: T. Leško, *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1990; J. Sutor, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*, Warszawa 1979; L. Łukaszuk, *Międzynarodowe prawo humanitarne w systemie ochrony praw człowieka i humanizacji stosunków międzynarodowych*, AON, Warszawa 1995.

w siłach zbrojnych (marynarzy), więźniów wojennych i określone grupy cywili. Konwencje genewskie są uzupełniane przez dwa protokoły z roku 1977 odnoszące się do ochrony ofiar spośród ludności cywilnej i osób biorących udział w walce, i w ten sposób zakazuje masowych ataków. Pierwszy Protokół z 1977 r. uzupełnia Konwencję z roku 1949, rozszerzając ochronę do szerszych grup cywilów, regulując zasady bombardowań i powiększając kategorię podmiotów wojennych z Konwencji z roku 1949. Dotyczy również wojen domowych. Konwencje z roku 1949 są przyjęte (podpisane i ratyfikowane) przez wiele krajów<sup>11</sup> i są powszechnie uważane za ucieleśnienie zwyczajowego prawa międzynarodowego związanego z wojną. Konwencje haska i genewskie dostarczają wielu reguł, które stanowią o prowadzeniu wojen oraz precyzują prawa i obowiązki zarówno tych, którzy biorą udział w walce, jak i tych, którzy nie biorą w niej udziału. Można zauważyć, że nie zajmują się one wszystkimi aspektami działań wojennych czy wszystkimi rodzajami wojen. Istnieją również specjalne konwencje regulujące poszczególne kwestie, na przykład konwencja z roku 1972 dotycząca użycia lub posiadania broni bakteriologicznych lub toksycznych, konwencja z roku 1976 dotycząca użycia przez wojsko technik modyfikacji środowiska, oraz konwencja z roku 1981 wraz z trzema protokołami dotyczące okrutnych lub masowych broni konwencjonalnych. Konwencje mają charakter uniwersalny; obowiązują zawsze i w całości w trakcie trwania konfliktu, wszystkie walczące strony, bez względu na to, czy przyjęły one zapisy konwencji, czy też nie. Nad ich przestrzeganiem czuwają państwa opiekuńcze, jak również Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Nowe spojrzenie na kwestie humanitaryzmu zaowocowało poszanowaniem praw jeńców, cywilów oraz żołnierzy państw walczących. Jeniec zaczął być traktowany jako osoba trwale wyłączona z działań wojennych i w związku z tym należało wobec niego stosować tylko takie środki, które nie uwłaczałyby godności osobistej. Konwencje podobnie podchodziły do zagadnień rozbitków. Osoby cywilne w zupełności wyłączono z działań wojennych i zagwarantowano im wszelkie możliwe do utrzymania w czasie konfliktu prawa (poszanowanie godności osobistej, honoru, wolności wyznania, praw rodzinnych). Z punktu widzenia konwencji, praktyki okupacyjne stosowane przez Niemców nie powinny mieć już miejsca (obozy koncentracyjne, deportacje, terror, publiczne egzekucje, przymus służby wojskowej w oddziałach wroga).

Kolejne rozszerzenia prawa humanitarne przypadły na lata tzw. zimnej wojny. W 1954 roku stworzono *Konwencję o ochronie dóbr kultury w rejonie walk zbrojnych*,

---

<sup>11</sup> Oba protokoły nie zostały ratyfikowane przez Wielką Brytanię. Oprócz tego, zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone uważają, że protokoły nie mają żadnego wpływu na broń nuklearną oraz nie regulują zakazu jej używania. Zob.: S. Bone, *Osborn's Concise Law Dictionary*, Ninth Edition, Swett & Macwell, London 2001, s. 183.

a w 1968 r. *Konwencję o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*. Czas jednak pokazał, że nadal bardzo trudno jest osądzić potencjalnych zbrodniarzy wojennych. Najlepszym tego dowodem mogą być wszystkie konflikty o charakterze etnicznym, jakie miały miejsce po 1945 roku<sup>12</sup>, by przekonać się, że problem ten nadal wymaga istotnych modyfikacji. Jednakże, zimna wojna wniosła pewne nowe rozwiązania w międzynarodowym humanitaryzmie. Po ataku atomowym na Hiroszimę i Nagasaki, jasnym stało się, że amerykańsko-radziecki wyścig zbrojeń będzie zorientowany głównie na rozwój broni masowego rażenia. Szybko okazało się, że wzrastający potencjał atomowy niesie ze sobą potężne zagrożenie dla świata. Z powstającego zagrożenia, obydwa mocarstwa w porę zdały sobie sprawę. W toku długotrwałych rozmów w latach 70 XX wieku podpisano dwa traktaty o redukcji zbrojeń. SALT I (1972) i SALT II (1979). Traktaty te miały charakter militarnym, ale mimo to, można je zaliczyć do międzynarodowego prawa humanitarne.

Dalszy rozwój międzynarodowego prawa humanitarne postępował w kolejnych latach. W 1977 roku do konwencji genewskich dodano dwa protokoły dodatkowe. Obydwa dotyczyły poszerzenia zakresu ochrony ofiar wojny. Pierwszy odnosił się do wojny międzynarodowej, drugi do walk lokalnych. Na początku lat 80. zwrócono szczególną uwagę na zbyt nagromadzenie broni konwencjonalnej. Specjalna konwencja podpisana w 1980 roku przewidywała redukcję tego rodzaju uzbrojenia wraz z postępującym rozwojem technicznym. Dziesięć lat później podpisano CFE (*Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie*), który ustalił ścisłe ramy redukcji broni konwencjonalnej. Kolejne rozwiązania w tych kwestiach zawarte zostały w traktatach START I i START II, przyjętych w latach 90. XX wieku. Umowy te miały charakter bilateralny i zostały podpisane przez USA i Rosję. Pierwszy traktat dotyczył redukcji pięciu rodzajów rakiet (w zależności od miejsca odpalania i rozpiętości zasięgu). Drugi natomiast przewidywał dalsze zmniejszenie potencjału atomowego.

Niestety, XXI wiek rozpoczął się od spektakularnego ataku na World Trade Center, który 11 września 2001 r. pochłonął w ciągu kilkunastu minut blisko 3 tys. Ofiar. Ogłoszona zaraz po tej tragedii wojna z terroryzmem, jak dotąd, nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Nowy wróg jest niesprecyzowany, nigdy do końca nie wiadomo, jakie są jego siły i gdzie aktualnie stacjonuje. Dowodzą nim charyzmatyczni przywódcy, a nie żołnierze. Ich śmierć nie jest w stanie rozproszyć oddanych im bez reszty oddziałów. Wręcz przeciwnie, często jako męczennicy, sprawiają, że do bojówek wstępują kolejni zdecydowani na wszystko

---

<sup>12</sup> Np. ludobójstwo Pol Pota w Kambodży, zbrodnie wojenne w Wietnamie, bratobójczy konflikt w byłej Jugosławii, czy stale wybuchające walki plemienne w Afryce,

ochotnicy. Innym problemem wojny z terroryzmem jest fakt, iż uderza ona głównie w przypadkowych cywilów, a nie w regularne armie. Z pewnością jest to konflikt nowego typu, który toczyć się będzie jeszcze wiele lat, a jego wynik do końca pozostanie niewiadomą. Obecne rozwiązania funkcjonujące w prawie wojennym nie są wystarczające. Wobec czego, kolejne traktaty zdają się być koniecznością. Tak więc rozwój humanitaryzmu jest nieunikniony.

### **Humanitaryzm prawa wojennego**

Ścisła więź między prawami człowieka a prawem humanitarnym została późno dostrzeżona. Dopiero od zwołanej przez ONZ w 1968 roku w Teheranie Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka. Rok ten ogłoszony został Rokiem Praw Człowieka. Od tej pory coraz częściej uważa się, że prawo humanitarne jako element systemu ochrony praw człowieka. Prawa człowieka w czasie trwającego konfliktu. Humanitarna idea zapobiegania zbędnym cierpieniom podczas konfliktów zbrojnych towarzyszy ludzkości od najwcześniejszych dni. Ten etyczny impuls, aby ograniczyć tak dalece, jak jest to możliwe ludzki ból i cierpienie, będący następstwem konfliktów zbrojnych, jest reprezentowany w wielu kulturach. Tego typu idee można odnaleźć w tradycjach afrykańskich, europejskich, w tradycjach islamu i Ameryki Łacińskiej.

Te główne koncepcje humanizmu stopniowo kodyfikowane przez prawników znalazły wyraz w szczegółowych dokumentach międzynarodowych. Jako część tradycji humanitarnej rozwinęły się specjalne reguły, które znalazły odzwierciedlenie w praktyce prawniczej na całym świecie. Jednym z aspektów humanitaryzmu jest fizyczna ochrona człowieka przed okaleczeniem, dotyczy to także pomocy medycznej, zaopatrzenia w żywność, obejmuje zakaz stosowania tortur i inne. Międzynarodowe prawo humanitarne chroniąc jednostki przed państwem lub inną wojowniczą władzą, odpowiada tradycyjnym strukturom prawa międzynarodowego w taki sposób, że stanowi ono o stosunkach między państwami. We współczesnym prawie międzynarodowym istnieje fundamentalna różnica pomiędzy *ius ad bellum*, tj. legalność użycia siły a *ius in bello*, oznaczające zasady humanitarne, które muszą być przestrzegane w działaniach zbrojnych.

Z powodów humanitarnych jednak, prawo międzynarodowe musi być takie samo dla wszystkich wojujących stron: tej, która legalnie ucieka się do użycia siły i tej, która ucieka się do siły nielegalnie. Prawa człowieka muszą być przestrzegane zarówno w czasie pokoju, jak i działań wojennych. Prawo humanitarne nie ocenia przyczyn, skutków ani charakteru

wojny, niesie pomoc i chroni wszystkich ludzi. Z humanitarnego punktu widzenia, ofiary konfliktu po obu stronach wymagają tej samej ochrony. Dlatego też międzynarodowe prawo humanitarne musi być przestrzegane niezależnie od jakichkolwiek argumentów *ius ad bellum*. Prawo humanitarne jest jedną z dziedzin prawa międzynarodowego publicznego, a jego normy: „służą rozwiązywaniu problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z międzynarodowych lub niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych i z powodów humanitarnych ograniczają prawo stron konfliktu do stosowania metod i środków walki według własnego uznania oraz chronią osoby i mienie, które są lub mogą być zagrożone przez konflikt.”<sup>13</sup>.

Prawo wojenne w założeniu ma chronić osoby i państwa zaangażowane w konflikt; ma sprawić, że wojna nie pozbawi człowieka moralności. Trzeba jednak pamiętać, iż rozlew krwi zawsze zostawi na ludzkości znamię, które nie usuną nawet najszlachetniejsze międzynarodowe ustalenia. Zasadniczy cel jest wspólny dla obu gałęzi prawa: jest nim ochrona człowieka, choć w różnych sytuacjach. Co się tyczy stosowania norm prawa humanitarnego i systemu weryfikacji postępowania państwa i osób w tym względzie, to obejmuje on dwie podstawowe instytucje: państwo opiekuńcze oraz organizacje Czerwonego Krzyża. Państwem opiekuńczym jest państwo - za zgodą stron konfliktu - neutralne poproszone o to przez jedno z państw walczących. Ma za zadanie nadzorowanie stosowania zasad norm prawa humanitarnego.

Prawa człowieka regulują w zasadzie stosunki w relacji człowiek i obywatel a własne państwo w okresie pokojowym, prawo humanitarne zaś w relacji człowiek (często żołnierz wyłączony z walki) a obca władza (nierzadko okupacyjna) w czasie konfliktów, jakkolwiek granica ta nie jest absolutna (konflikty wewnętrzne). W tym drugim przypadku chodzi o szczególne grupy osób w szczególnych sytuacjach. Wprawdzie prawo humanitarne nie ma tak rozwiniętych systemów kontroli jak niektóre inne systemy ochrony praw człowieka, lecz w sytuacjach konfliktu zapewnia znacznie lepszą ochronę praw człowieka niż klasyczne normy odnoszące się do praw człowieka, a to ze względu na lepsze dostosowanie (większą precyzję) do okoliczności oraz zasadę wzajemności. Pomimo wzrostu popularności idei praw człowieka są one na całym świecie nieustannie łamane. Nawet w krajach demokracji liberalnej zdarzają się przypadki naruszania praw i wolności jednostki. Na straży przestrzegania tych uniwersalnych praw stoją nie tylko państwowe sądy

---

<sup>13</sup> H.P. Gasser, *Międzynarodowe prawo humanitarne. Wprowadzenie*, PCK, Warszawa 2000, s. 18.

oraz międzynarodowe trybunały, ale i dynamicznie rozwijające się pozarządowe organizacje broniące praw człowieka.

Istnieje stała potrzeba i konieczność prawnych uregulowań odnoszących się do konfliktów zbrojnych. Jak już powiedziano wcześniej, prawo humanitarne (prawo wojenne) to normy prawa międzynarodowego regulującego zagadnienia związane z wojną (konfliktem zbrojnym), takie jak: skutki rozpoczęcia wojny, obszar wojny, miejsce (teatr) wojny działań wojennych, środki prowadzenia wojny i sposoby szkodzenia przeciwnikowi w wojnie lądowej, morskiej i powietrznej, okupacja wojskowa, sytuacja prawna jeńców, traktowanie chorych i rannych oraz ludności cywilnej, a także neutralność państwa<sup>14</sup>. Wiele międzynarodowych zespołów polityków, doradców, ustawodawców i naukowców poszukuje sposobów wzmocnienia międzynarodowego prawa, które być może pozwoli kompetentnym organom międzynarodowym przyczynić się jeszcze skuteczniej do rozwoju międzynarodowego prawa i jego zintegrowanej części, czyli prawa humanitarne konfliktów zbrojnych.

Na prawo międzynarodowe (*ius gentium*, prawo narodów), jako system prawny regulujący wzajemne stosunki pomiędzy suwerennymi państwami, ich prawa i obowiązki względem siebie, składa się także wiele międzynarodowych konwencji dotyczących prawa wojennego - zarówno konwencja haska jak i genewska. Ponadto, międzynarodowe prawo humanitarne opiera się na następujących regułach:

- Strony w konflikcie oraz członkowie sił zbrojnych mają ograniczone prawo w doborze i stosowaniu metod oraz środków walki zbrojnej. Zabronione jest stosowanie zwłaszcza takich rodzajów broni oraz metod walki zbrojnej, które powodują zbędne cierpienia lub nadmierne straty w środowisku naturalnym.
- Mając na uwadze ochronę ludności cywilnej i dóbr o charakterze cywilnym przed skutkami działań wojennych, strony konfliktu powinny zawsze odróżniać kombatantów od ludności cywilnej. Zarówno ludność cywilna, jak też poszczególne osoby cywilne nie powinny być przedmiotem ataków wojskowych; ataki mogą być skierowane wyłącznie na cele wojskowe.
- Zabronione jest zabijanie lub ranienie przeciwnika poddającego się lub wyłączonego z walki.
- Osoby wyłączone z walki oraz osoby, które nie uczestniczą bezpośrednio w działaniach zbrojnych, mają prawo do poszanowania ich oraz niezależności

<sup>14</sup> Szerzej: M. Gąska, A. Ciupiński, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy*, AON, Warszawa 2001, s. 22.

fizycznej i moralnej. W każdych okolicznościach powinny być chronione i traktowane po ludzku.

- Pojmani kombatanci (uczestnicy walki zbrojnej) oraz osoby cywilne, które są we władzy strony przeciwnej, mają prawo do poszanowania ich życia, godności, praw osobistych i przekonań. Należy ich chronić przed wszelkimi aktami gwałtu i represjami. Mają oni także prawo do wymiany korespondencji ze swoimi rodzinami oraz mogą korzystać z wszelkiej pomocy z zewnątrz.
- Ranni i chorzy powinni być zabierani z pola walki i leczeni. Należną im ochronę i poszanowanie powinna zapewnić im ta strona konfliktu, w której władzy się znajdują. Ochroną objęci są także: personel medyczny i duchowni, zakłady lecznicze, środki transportu medycznego oraz sprzęt i materiały przeznaczone do użytku medycznego. Znakiem tej ochrony są emblematy Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca na białym tle, które także podlega ochronie.
- Każdej osobie przysługują podstawowe gwarancje sądowe. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyn niezabroniony. Niedozwolone są tortury fizyczne lub psychiczne, kary cielesne oraz traktowanie w sposób okrutny lub poniżający.

Regulacje dotyczące konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym, przedstawione powyżej, są bardziej jasne niż te odnoszące się do niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Te ostatnie mają często bardziej krwawy i okrutny przebieg, a w tym kontekście prawo humanitarne jasno nie przewiduje międzynarodowej odpowiedzialności karnej osób winnych naruszeń. Jedynym zobowiązaniem wyraźnie przewidzianym przez prawo humanitarne jest konieczność upowszechniania tego prawa. Mimo to wydaje się, że ochrona fundamentalnych praw człowieka uzasadnia stosowanie zasady powszechnego ścigania za nieprzestrzeganie prawa humanitarnego mającego zastosowanie w konfliktach wewnętrznych. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że do konfliktów o charakterze wewnętrznym mają zastosowanie normy regulujące problematykę praw człowieka. Nie może oczywiście być mowy o międzynarodowej odpowiedzialności bezpośrednich sprawców, ponieważ powinni oni być ścigani i ponieść karę przed krajowym wymiarem sprawiedliwości. Jeśli jednak ten nie zda egzaminu lub po prostu nie funkcjonuje prawidłowo, istnieje możliwość – pod pewnymi warunkami – dochodzenia sprawiedliwości przed międzynarodowymi organami praw człowieka, takimi jak Komitet Praw Człowieka w Genewie czy Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Wtedy to państwo może



zostać uznane winnym naruszenia instrumentów praw człowieka, ale nie prawa humanitarnego.

Reguły dotyczące odpowiedzialności karnej za łamanie prawa humanitarnego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych o charakterze nie międzynarodowym są znacznie uboższe. Wynika to zapewne w dużym stopniu z faktu, że przyjęcie zasady odpowiedzialności międzynarodowej lub bardziej rygorystyczne narzucanie państwom norm postępowania w sytuacji naruszeń przez wiele z nich jest traktowane jako ingerencja w ich sprawy wewnętrzne. W ostatnim czasie nastąpił olbrzymi przełom w praktyce ścigania za nieprzestrzeganie prawa humanitarnego. Związane jest to przede wszystkim z krwawymi wydarzeniami, jakie miały miejsce w pierwszej połowie lat 90. w byłej Jugosławii i w Rwandzie. Popołniane tam na szeroką skalę zbrodnie wojenne oraz akty ludobójstwa wstrząsnęły opinią światową. Uznano, że należy ukarać wszystkich winnych za działanie niezgodne z prawem humanitarnym. W tym celu, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, powołano najpierw w 1993 r. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, a następnie w 1994 r. Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy. Zadaniem tych trybunałów jest ukaranie wszystkich winnych popełnienia zbrodni takich jak zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo i zbrodnie wojenne. Do tej pory aktami oskarżenia objęto ponad sto osób i zwłaszcza „Trybunał Jugosłowiański” wykazuje się dużą aktywnością. Wielu przestępców oczekuje w aresztach na rozprawy, kilku już zostało skazanych. Nie mogą więc czuć się bezpieczni ci, którzy dopuścili się aktów naruszających międzynarodowe prawo humanitarne. Zbrodnie na jeńcach wojennych i ludności cywilnej nie mogą pozostać bezkarne. Co do tego nie ma wątpliwości, czemu wyraz stale dają państwa i organizacje międzynarodowe, w tym organizacje pozarządowe, jak m.in. Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Ponadto, należy zaznaczyć, że w lipcu 1998 roku na konferencji dyplomatycznej w Rzymie przyjęty został Statut Stałego Międzynarodowego Sądu Karnego. Po uformowaniu będzie on w przyszłości ścigał m.in. za nieprzestrzeganie międzynarodowego prawa humanitarnego.

### **Obrona i propagowanie praw człowieka w systemie Organizacji Narodów Zjednoczonych**

Od chwili powołania Organizacji Narodów Zjednoczonych, promocja oraz ochrona praw człowieka stanowiły podstawę jej działalności. Odniesienia do propagowania i przestrzegania praw człowieka znajdują się w art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych

oraz w zapisie o powołaniu Komisji Praw Człowieka, zawartym w art. 68 Karty. ONZ stworzyła szeroką gamę mechanizmów monitorowania naruszeń praw człowieka. Mechanizmy konwencjonalne (organa traktatowe) oraz niekonwencjonalne (specjalni sprawozdawcy i wysłannicy ONZ, eksperci i grupy robocze) zostały powołane w celu nadzorowania zgodności postępowania państw członkowskich z różnymi instrumentami ochrony praw człowieka oraz w celu badania oskarżeń o naruszenia tych praw<sup>15</sup>.

Uchwalona, przez ONZ, ponad pół wieku temu<sup>16</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* dokument ten jest nadal silnym orężem, wywierającym przemożny wpływ na życie ludzi na całym świecie. Uchwalenie *Deklaracji* jest pierwszym przypadkiem stworzenia przez międzynarodową organizację dokumentu o uniwersalnym znaczeniu. *Deklaracja* jest również pierwszym dokumentem, który tak szczegółowo określał prawa i podstawowe wolności człowieka. Spotkała się ona z szerokim poparciem międzynarodowej opinii publicznej i została uznana za kamień milowy w walce o prawa człowieka na świecie. Jej uchwalenie wynikało w dużej mierze z silnego pragnienia pokoju po kataklizmie, jakim była II wojna światowa. I choć 58 ówczesnych państw członkowskich ONZ miało różne ideologie, systemy polityczne, religijne i kulturowe korzenie oraz preferowało różne modele społeczno-ekonomicznego rozwoju, cele i aspiracje zawarte w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* były wspólne dla wszystkich. Wyrażała bowiem wizję świata, oczekiwanego przez całą wspólnotę międzynarodową. Ta swoista „*Magna Carta dla całej ludzkości*” jest nadal wykorzystywana do obrony i promocji praw człowieka. Jest wzorem dla konstytucji i prawodawstwa wielu państw, które niedawno uzyskały niepodległość. Powołują się na nią statuty i uchwały regionalnych organizacji międzyrządowych oraz międzynarodowe traktaty i rezolucje agend ONZ<sup>17</sup>. Od czasu jej przyjęcia uczyniono bardzo wiele w dziedzinie legislacyjnej i normatywnej. Naczelna zasada głosząca, że prawa człowieka są powszechne i niezbywalne, uzyskała wszelkie niezbędne wsparcie prawne. Władze państwowe oskarżane o łamanie praw człowieka mogą nadal próbować skryć się za parawanem suwerenności państwa, ale tego typu uzasadnienie w coraz mniejszym stopniu postrzegane jest jako

<sup>15</sup> *O prawa człowieka*, przemówienie Mary Robinson, Londyn, 23 wrzesień 1999 r. [http://www.unic.un.org/pl/prawa\\_czlowieka/przemowienia\\_pd-magnacarta.php](http://www.unic.un.org/pl/prawa_czlowieka/przemowienia_pd-magnacarta.php).

<sup>16</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu, prace nad nią trwały od 1947 r. 10 grudnia 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęło i proklamowało *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*. W następstwie tego historycznego wydarzenia Zgromadzenie Ogólne wezwało państwa członkowskie do opublikowania jej tekstu i do spowodowania, aby: *Deklaracja była rozpowszechniana, pokazywana, czytana i objaśniana przede wszystkim w szkołach i innych instytucjach oświatowych, wszędzie bez względu na status polityczny kraju lub terytorium*.

<sup>17</sup> *Deklaracja...* przetłumaczona została na ponad 200 języków. Jest jednym z najbardziej znanych i najczęściej cytowanych dokumentów na temat praw człowieka.

wystarczające. Podpisano całe mnóstwo porozumień na rzecz przestrzegania praw człowieka, różnego rodzaju konwencji, traktatów i deklaracji, w tym dwie główne konwencje dotyczące praw obywatelskich i politycznych oraz praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Prawdziwym wyzwaniem jest jednak wdrożenie tych przepisów.

Niestety, każdego dnia jesteśmy świadkami nowych, tragicznych przykładów łamania praw człowieka w różnych rejonach świata. Dzięki wszelkiego rodzaju mediom wydarzenia te rozgrywają się niemal na naszych oczach. Świadomość tej wstrząsającej prawdy zawdzięczamy odwadze dziennikarzy, obrońców praw człowieka oraz pracowników organizacji pozarządowych, którzy docierają wszędzie tam, gdzie dochodzi do łamania praw człowieka. Dużo już się zmieniło od czasu uchwalenia Deklaracji, jednakże wiele jeszcze musi się zmienić, aby można było powiedzieć, że deklaracja weszła w życie. Nie ma co do tego wątpliwości, że dzień 10 grudnia 1948 r. był dniem szczególnym. Uchwalenie deklaracji świadczy o tym, iż ludzie wreszcie zaczęli dostrzegać błędy, popełniane latami. Deklaracja otworzyła oczy wielu polityków, zmiany nie nastąpiły z dnia na dzień, ale nastąpiły a przykładem są uchwalone nieco później pozostałe dokumenty uzupełniające treści Deklaracji. Fakt, że uchwalono ponad pół wieku temu nie świadczy o jej przedawnieniu.

W XXI wieku Deklaracja nabiera szczególnego znaczenia. Sytuacja geopolityczna na świecie uległa dużym przeobrażeniom. Powstało wiele konfliktów zbrojnych i walk narodowo-wyzwoleńczych. Dochodzi do prześladowań na tle etnicznym, politycznym i religijnym. Szczególnie te ostatnie są krwawo tłumione. Niestety przypominamy sobie o Deklaracji dopiero wtedy, kiedy słyszymy o cierpieniu ludności dotkniętej działaniami wojennymi, zbrodniach dokonywanych na ludności cywilnej, torturowaniu jeńców wojennych, wcielaniu małoletnich dzieci do armii. Obecnie Tybet uznaje się za jedno z najgorszych miejsc na naszej planecie pod względem braku poszanowania dla podstawowych wolności i praw człowieka. Odnotowuje się tam liczne przypadki łamania praw człowieka. Chiny, jeżeli jest to tylko możliwe, skwapliwie tuszują ten proceder tak, aby opinia publiczna nie miała o nich pojęcia. Jednak istnieje wiele dowodów, zeznań naocznych świadków i ofiar potwierdzających ten proceder, dowodzą temu także liczne raporty ONZ oraz UE. Liczne organizacje międzynarodowe, takie jak Amnesty International, biją na alarm. Źródła emigracyjne szacują, że chińską okupację przypłaciło życiem ponad milion dwieście tysięcy z sześciu milionów Tybetańczyków - piąta część narodu. W gruzach leży niemal wszystkie klasztory, będące ośrodkami religii, kultury, nauki, medycyny i sztuki tybetańskiej. Na skutek chińskiej polityki przesiedlania ludności, Tybetańczycy są już mniejszością we własnym kraju - jeżeli nic się nie zmieni, jutro będą tylko atrakcją

turystyczną. Jednocześnie, w ramach polityki planowania rodziny, tybetańskie kobiety poddaje się przymusowym aborcjom, nawet w ósmym miesiącu ciąży i sterylizacjom. Tybetańczyków wtrąca się do więzień za każdą próbę sprzeciwu wobec komunistycznej władzy. Trafiają do łagrów i obozów ciężkiej pracy za posiadanie flagi narodowej, czy przekładu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Z raportów organizacji zajmujących się prawami człowieka, tortury są jedyną metodą prowadzenia dochodzeń znaną chińskim śledczym. Niemal co dzień agencje informacyjne donoszą o szokujących aktach brutalności, arbitralnych aresztowaniach i długoletnich wyrokach wydawanych w trybie administracyjnym<sup>18</sup>. Traceni w ChRL więźniowie są głównym źródłem narządów do transplantacji – wykorzystywanych w samych Chinach i eksportowanych do zagranicznych klinik.

Pośród celów Organizacji Narodów Zjednoczonych, nakreślonych w art. 1 *Karty* zachęcanie do poszanowania oraz promowanie praw człowieka i podstawowych wolności stoi w jednym szeregu z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwojem przyjacielskich stosunków między narodami, opartych na równouprawnieniu oraz samostanowieniu narodów oraz działaniem na rzecz międzynarodowej współpracy w rozwiązywaniu międzynarodowych problemów militarnych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i humanitarnych. Koncepcja ta stanowić powinna tło dla wszelkich rozważań nad prawami człowieka. Prawo wojenne w założeniu ma chronić osoby i państwa zaangażowane w konflikt; ma sprawić, że wojna nie pozbawi człowieka moralności, godności osobistej, nie skaże na przemoc, złe traktowanie i tortury. Trzeba jednak pamiętać, iż rozlew krwi zawsze pozostawi na ludzkości znamię, które nie usuną nawet najszlachetniejsze międzynarodowe ustalenia.

W procesie budowania klimatu przychylnego respektowaniu praw człowieka ważną rolę odgrywa wiele różnych instytucji: rządy, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe, podmioty gospodarcze, a także jednostki. Jednakże to na Organizacji Narodów Zjednoczonych spoczywa szczególna odpowiedzialność za zapewnienie poszanowania praw człowieka i stworzenie systemu, który będzie ich gwarantem. ONZ, jak żadna inna organizacja, dysponuje uprawnieniami na skalę światową będąc jednocześnie forum, na którym każde państwo, bez względu na swoją wielkość i siłę, może zabrać głos i wypowiedzieć swoje zdanie. Jednak skuteczność jej działania będzie jedynie wtedy,

---

<sup>18</sup> Od 1986 roku, kiedy to ChRL podpisała *Konwencję przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu*, w chińskich więzieniach zginęło co najmniej 79 Tybetańczyków. Rok 1998 przyniósł 19 ofiar, z których aż 11 stanowiło żniwo majowych protestów w Drapczy – więzieniu oddalonym zaledwie 5 km od Dzokhangu, najbardziej czczonego sanktuarium Tybetu.

gdy kraje członkowskie będą wspierać ją działania i zapewniać środki niezbędne dla jej funkcjonowania. Wiele agencji ONZ boryka się z problemem braku środków, tak więc funkcjonowanie ONZ zależy od zaangażowania i odpowiedniego finansowego wsparcia ze strony krajów członkowskich. Bez spełnienia tych warunków ONZ nie jest w stanie skutecznie działać na rzecz zagwarantowania poszanowania praw ludzi na całym świecie. Niestety, wiele toczących się obecnie konfliktów nie przykuwa uwagi świata. Tragiczna sytuacja w wielu krajach wzbudza, w najlepszym razie, zainteresowanie sporadyczne, w najgorszym – nikogo nie obchodzi. Odpowiedzialność spoczywa na nas wszystkich, na każdym z nas. Nie można pozwolić na to, aby zaangażowanie się po stronie krzywdzonych następowało tylko w sytuacji nagłośnienia jej przez media. Nie można doprowadzić do tego, że gdy drastyczne obrazy znikają z wiadomości, znikają również z naszej pamięci. Obowiązkiem każdego obywatela jest wywieranie ciągłego nacisku na rządzących i starać się, aby media nagłaśniały wszystkie przejawy łamania praw człowieka. Obrona praw człowieka, starania o zagwarantowanie ich poszanowania to trudne zadanie, którego nie uda się wykonać z dnia na dzień. Do zjawisk pozytywnych należy zaliczyć fakt, że mechanizmy wypracowane na rzecz ochrony i promowania praw człowieka przez ONZ stają się coraz lepsze i docierają do coraz większej liczby odbiorców. Ogłoszony program reformy przez Sekretarza Generalnego ma na celu przeobrażenie systemu ONZ tak, aby nadrzędnym celem jego funkcjonowania stała się obrona praw człowieka. Zadaniem Komisji Praw Człowieka jest analiza i opis sytuacji w poszczególnych krajach w zakresie stosowania tortur, prześladowań religijnych oraz przemocy wobec kobiet, a także innych przejawów łamania praw człowieka. Jej działalność w ogromnym stopniu przyczynia się do postępu reformy. Podjęto wysiłki na rzecz wzmocnienia mechanizmów realizacji porozumień dotyczących praw człowieka wypracowanych pod auspicjami ONZ. Mechanizmy te nie są jeszcze mocno ugruntowane, ale przy ich pomocy wiele można osiągnąć. Przedstawicielstwa terenowe i współpraca techniczna to dwa niezwykle skuteczne narzędzia zapobiegania konfliktom<sup>19</sup>. Niezwykle skuteczne okazuje się tworzenie krajowych instytucji na rzecz obrony praw człowieka. Biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka aktywnie uczestniczy w tym procesie oferując techniczną pomoc i wsparcie dla nowopowstających jednostek tego typu<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> [http://www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/przemowienia\\_pd-magnacarta.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/przemowienia_pd-magnacarta.php).

<sup>20</sup> OHCHR odpowiedziało na prośby ponad 40 krajów, które wyraziły chęć utworzenia krajowych instytucji na rzecz promowania i obrony praw człowieka.

Jeżeli działania o charakterze prewencyjnym przyniosą pożądane rezultaty, być może nigdy nie dowiemy się dokładnie, jak bardzo okazały się one skuteczne, bo miarą ich skuteczności będzie zapobieżenie potencjalnemu konfliktowi. Nie pojawią się drastyczne nagłówki w gazetach, telewizja nie pokaże koszmarnych sprawozdań wojennych, ale ludzkie życie i ludzka godność zostaną ocalone. Niewidoczne dla opinii publicznej zabiegi dyplomatyczne i umiejętne budowanie klimatu na rzecz ochrony praw człowieka to także niezwykle istotne narzędzia prewencyjne.

Obecnie również znajdujemy głosy krytyczne wobec ideologii praw człowieka. Negacja tych poglądów nie jest jednostronna z tej przyczyny, iż w tej chwili ideologia praw człowieka jest klasyczną zasadą środka sceny politycznej. Krytycy ideologii praw człowieka dzielą się na dwie kategorie:

- krytyka substancjalna – do zwolenników tego rodzaju krytyki klasyfikuje się tych, którzy odrzucają samą ideę, że człowiek posiada z natury określone prawa z samej racji, że jest człowiekiem. Są to nie tyle krytycy, co przeciwnicy samej idei praw człowieka.
- krytyka akcydentalna – sympatycy tej strony krytyki uważają, że ludzie rodzą się z przyrodzonymi prawami, jednak krytykują pewien model (bądź modele) ideologii praw człowieka, uważając za naturalne inne uprawnienia, niż głosi to oficjalna doktryna. Nie są to zatem przeciwnicy samego pomysłu, ale krytycy konkretnej jego realizacji. Chodzi tu przede wszystkim o spory między zwolennikami poszczególnych generacji praw człowieka. Jak wynika z doświadczeń rola organizacji pozarządowych w realizacji zadań na rzecz ochrony praw człowieka i przestrzegania prawa humanitarnego jest ogromna.<sup>21</sup>

### Podsumowanie

Pomimo znaczących osiągnięć w dziedzinie praw człowieka, wiele jest jeszcze do zrobienia. Wśród członków wspólnoty międzynarodowej coraz bardziej powszechne staje się przekonanie, że prawa człowieka, demokracja i rozwój społeczno-gospodarczy są współzależne. Jeżeli prawa człowieka nie będą respektowane, niemożliwe będzie utrzymanie rozwoju gospodarczego i społecznego ani zachowanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Nadal zmorą naszego świata jest nienawiść etniczna i akty ludobójstwa. Ludzie nadal stają się ofiarami ksenofobii, są dyskryminowani ze względu na wyznanie lub płeć i cierpią z powodu

<sup>21</sup> Por. P. Bała, A. Wielomski: *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*. Warszawa: Fijorr Publishing Company, 2008, s. 114.

wykluczenia ze społeczeństwa. Miliony ludzi na świecie nadal cierpią głód i niedożywienie, nie mają dachu nad głową ani dostępu do pomocy medycznej, edukacji i pracy i wciąż zbyt wielu ludzi żyje w skrajnym ubóstwie. Ich przyrodzone człowieczeństwo i godność nie są respektowane.

Przyszłość praw człowieka jest w naszych rękach. Wszyscy musimy przeciwdziałać naruszaniu tych praw. Zarówno państwa, jak i poszczególni obywatele muszą wziąć odpowiedzialność za realizację i skuteczną ochronę praw człowieka. Należy rozważyć, kogo uczynić odpowiedzialnym za łamanie praw człowieka i od kogo domagać się ich respektowania. Należy uświadamiać społeczeństwa, aby realizując własne zadania, w pogoni dnia codziennego nie zapominali o słabszych oraz o tych, którzy pochodzą z innych kręgów kulturowych i mają odmienny system wartości. Chodzi więc o kształtowanie postaw tolerancji i pochwały różnorodności. Należy domagać się kształtowania takich postaw od instytucji mających wpływ na świadomość społeczną. Należy chronić tradycyjne społeczności, ich styl życia przed agresją kulturową, cywilizacyjno-przemysłową czy polityczno-administracyjną.

Odnosząc się do uwarunkowań prawnych, należy wskazać, że prawo humanitarne to przede wszystkim:

- 1) reguły postępowania służące człowiekowi, jego godności, zdrowiu i życiu,
- 2) normy uchwalone wspólnie przez państwa i przyjęte powszechnie w prawie międzynarodowym,
- 3) normy prawne ujęte w formie konwencji i innych umów międzynarodowych, a także przyjęte zwyczajowo,
- 4) normy prawna międzynarodowego mające zastosowanie na całym świecie w czasie pokoju, podczas wojny oraz w innych okolicznościach,
- 5) zespół przepisów prawa międzynarodowego uchwalonych i przyjętych z myślą o niesieniu pomocy oraz w trosce o człowieka,
- 6) konwencje genewskie (I–IV) z 12.08.1949 r. o ochronie ofiar wojny oraz I i II Protokół Dodatkowy z 1977 r. do tych konwencji.

Prawo humanitarne i prawa człowieka powoli się do siebie zbliżają, wzajemnie przenikają, a nawet w niewielkim zakresie pokrywają, gdyż dla obu tych dyscyplin wspólne są korzenie doktrynalne, a mianowicie – prawo natury.

---

## Bibliografia

### Druki zwarte

1. Mikos-Skuza E., Międzynarodowy Ruch Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Problemy społeczno-religijne świata na progu trzeciego tysiąclecia, Fundacja Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 2002.
2. Gasser H.P., Międzynarodowe prawo humanitarne. Wprowadzenie, PCK, Warszawa 2000.
3. Gąska M., Ciupiński A., Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybrane problemy, AON, Warszawa 2001.
4. Łukaszuk L., Międzynarodowe prawo humanitarne w systemie ochrony praw człowieka i humanizacji stosunków międzynarodowych, AON, Warszawa 1995.
5. Sassoli M., Bouvier A.A., *How does law protect in war? Cases, documents and teaching materials on contemporary practice in international humanitarian law*, International Committee of the Red Cross, Geneva 1999.
6. Bone S. (ed.), *Osborn's Concise Law Dictionary*, Ninth Edition, Swett & Macwell, London 2001.
7. International law as a language for international relations. Proceedings of the United Nations Congress on Public International Law, United Nations Publications 1995.
8. International law on the eve the twenty-first century: Views from the International Law Commission, E.97.V.4, United Nations Publications 1997.

### Artykuły

9. Łukaszuk L., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych jako nierozłączna część współczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Ewolucja polityki bezpieczeństwa krajów Europy Środkowej w ramach NATO i Unii Europejskiej. „Ewolucja 2003”. Projekt badawczy*, AON, Warszawa 2003.
10. Jasica R., Upowszechnianie znajomości międzynarodowego prawa humanitarnego w siłach zbrojnych, „Zeszyty Naukowe WSO im. S. Czarnieckiego”, Nr 2, 1997.
11. Binkowski H., Niektóre aspekty szczególnego znaczenia Konwencji haskiej z 1954 r. w warunkach polskich, [w:] *Międzynarodowe konflikty zbrojne a ustalenia haskiej konwencji o ochronie dóbr kultury*. Studia i materiały, AON, Warszawa 1997.



- 
12. Handbook of the International Red Cross and Red Crescent Movement, ICRC – IFRC/RCS, Geneva 1994.

### **Akty prawne**

#### **a) z zakresu międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych:**

1. Deklaracja z 16.04.1856 r. w przedmiocie prawa wojny morskiej (Deklaracja Paryska),
2. Deklaracja z 11.12.1868 r. w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru (Deklaracja Petersburska),
3. Konwencja z 18.10.1907 r. dotycząca rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich (III Konwencja Haska),
4. Konwencja z 18.10.1907 r. dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV Konwencja Haska),
5. Regulamin z 18.10.1907 r. dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin Haski),
6. Konwencja z 18.10.1907 r. dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (V Konwencja Haska),
7. Konwencja z 18.10.1907 r. o postępowaniu ze statkami handlowymi nieprzyjaciela na początku działań wojennych (VI Konwencja Haska),
8. Konwencja z 18.10.1907 r. o przerabianiu statków handlowych na okręty wojenne (VII Konwencja Haska),
9. Konwencja z 18.10.1907 r. o bombardowaniu przez siły morskie w czasie wojny (IX Konwencja Haska),
10. Konwencja z 18.10.1907 r. o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej (XI Konwencja Haska),
11. Protokół z 17.06.1925 r. dotyczący zakazu używania na wojnie gazów duszących, trujących lub podobnych oraz środków bakteriologicznych (Protokół Genewski z 1925 r.),
12. Protokół z 6.11.1936 r. w sprawie przepisów o akcji wojennej łodzi podwodnych ustalonych w Części IV Traktatu Londyńskiego z 22 kwietnia 1930 r. (Protokół Londyński),

13. Konwencja Genewska z 12.08.1949 r. o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I Konwencja Genewska),
14. Konwencja Genewska z 12.08.1949 r. o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu (II Konwencja Genewska),
15. Konwencja Genewska z 12.08.1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych (III Konwencja Genewska),
16. Konwencja Genewska z 12.08.1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV Konwencja Genewska),
17. Konwencja Haska z 14.05.1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego,
18. Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z dnia 12.08.1949 r. dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I),
19. Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich z 12.08.1949 r. dotyczący ochrony ofiar nie międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II),
20. Konwencja z 10.10.1980 r. o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki;

**b) z zakresu zapobiegania konfliktom zbrojnym:**

21. Traktat z 27.08.1928 r. o wyrzeczeniu się wojny (Traktat Paryski z 1928 r.),
22. Karta Narodów Zjednoczonych z 26.06.1945 r.,
23. Układ z 1.12.1959 r. w sprawie Antarktydy,
24. Układ z 5.07.1963 r. o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą,
25. Układ z 27.01.1967 r. o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi,
26. Układ z 1.07.1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej,
27. Układ z 11.02.1971 r. o zakazie umieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady na dnie mórz i oceanów oraz w jego Podolu,

28. Konwencja z 10.04.1972 r. o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu,
29. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Nr 3314/XXIX z 14.12.1974 r. w sprawie definicji agresji,
30. Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1.08.1975 r.,
31. Konwencja z 18.05.1977 r. o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub innych wrogich celach,
32. Konwencja z 10.12.1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania;

**c) za zakresu odpowiedzialności za przestępstwa wojenne:**

33. Porozumienie z 8.08.1945 r. w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej (Porozumienie Londyńskie z 1945 r.),
34. Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego,
35. Konwencja z 9.12.1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa,
36. Konwencja z 26.11.1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

**Strony internetowe**

37. <http://www.unic.un.org.pl>
38. <http://www.pck.org.pl>

## **Regulamin nadsyłania i publikowania prac w Zeszytach Naukowych WSA**

1. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Agrobiznesu, zwane dalej Zeszytami, są periodykiem naukowym wydawanym w nieregularnym cyklu wydawniczym.
2. Treść każdego Zeszytu odpowiada zakresowi tematycznemu jednego z odpowiednich wydziałów w Wyższej Szkole Agrobiznesu t. Wydziałowi Rolniczo-Ekonomicznemu, Wydziałowi Technicznemu, bądź Wydziałowi Medycznemu.
3. Redakcja Zeszytów mieści się w sekretariacie Wydawnictwa Wyższej Szkoły Agrobiznesu. Pracą redakcji kieruje redaktor naczelny.
4. W celu zapewnienia poziomu naukowego Zeszytów oraz zachowania właściwego cyklu wydawniczego redakcja współpracuje z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami.
5. Do oceny przyjmowane są dotychczas niepublikowane oryginalne prace redakcyjne, monograficzne, pogładowe, historyczne, teksty źródłowe, sprawozdania z posiedzeń naukowych, oceny książek, komunikaty naukowe, wspomnienia oraz wiadomości jubileuszowe. Opracowania przyjmowane są przez redakcję do końca czerwca każdego roku. Redakcja nie zwraca Autorom nadesłanych materiałów.
6. Do publikacji należy dołączyć oświadczenie o oryginalności pracy oraz o tym, że nie została zgłoszona do innej redakcji (wzór oświadczenia jest możliwy do pobrania na stronie internetowej WSA – załącznik nr 1 do Regulaminu). Oświadczenie powinno zawierać adres pierwszego autora pracy, numer telefonu oraz e-mail. W oświadczeniu powinna być zawarta zgoda (podpis) wszystkich współautorów pracy.
7. Prace są publikowane w języku polskim lub angielskim z uwzględnieniem opinii redaktora językowego.
8. W oświadczeniu dołączonym do tekstu należy opisać wkład poszczególnych autorów w powstanie pracy oraz podać źródło finansowania publikacji. „*Ghostwriting*” oraz „*guest authorship*” są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane i dokumentowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
9. Przekazane do redakcji opracowania są wstępnie oceniane i kwalifikowane do druku przez Naukową Radę Redakcyjną, zwaną dalej Radą. Skład Rady określany jest przez Senat WSA.
10. Publikacje wstępnie zakwalifikowane przez Radę są oceniane przez recenzentów, zgodnie z procedurą recenzowania opublikowaną na stronie internetowej WSA w zakładce Zeszyty naukowe WSA. Łącznie z opinią recenzent wypełnia deklarację konfliktu interesów, stanowiącą załącznik nr 2 do regulaminu. Redakcja powiadamia Autorów o wyniku oceny, zastrzegając sobie prawo do zachowania poufności recenzji.
11. Za proces wydawniczy Zeszytów jest odpowiedzialny sekretarz naukowy redakcji, który zatwierdza układ treści Zeszytów, określa wymagania wydawnicze dla publikowanych materiałów, współpracuje z recenzentami, przedstawia do zatwierdzenia całość materiałów przed drukiem Naukowej Radzie Redakcyjnej, współpracuje z Radą i innymi instytucjami w zakresie niezbędnym do zapewnienia poziomu naukowego Zeszytów oraz zachowania cyklu wydawniczego.
12. Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia artykułu bez podania przyczyn.

13. Nadesłane materiały, niespełniające wymagań wydawniczych określonych przez redakcję,  
są zwracane Autorowi/Autorom.
14. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Agrobiznesu nie wypłaca wynagrodzenia za nadesłane publikacje zakwalifikowane do druku w Zeszytach.
15. Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wydanie papierowe. „Zeszyty Naukowe WSA” są dostępne także na stronie internetowej Wyższej Szkoły Agrobiznesu – [www.wsa.edu.pl](http://www.wsa.edu.pl), w zakładce Wydawnictwa.

## Wymagania wydawnicze - Zeszyty Naukowe WSA

1. Artykuły powinny być przygotowane w formie wydruku komputerowego oraz w wersji elektronicznej, w języku polskim lub angielskim. W celu usprawnienia procesu wydawniczego prosimy o rygorystyczne przestrzeganie poniższych zasad:

- przesłany artykuł powinien być opatrzony dokładną afiliacją Autora/Autorów,
- objętość artykułu nie może przekraczać 15 stron formatu A4,
- imię i nazwisko Autora/ów – czcionka 12 pkt,
- nazwa instytucji/jednostki naukowej – czcionka 12 pkt,
- tytuł artykułu w języku polskim i angielskim – czcionka 14 pkt (bold); podtytuły – czcionka 12 pkt (bold),
- do publikacji należy dołączyć słowa kluczowe (3–5) oraz streszczenie nieprzekraczające 15 wierszy napisane w językach polskim i angielskim – czcionka 11 pkt,
- tekst zasadniczy referatu pisany czcionką Times New Roman CE – 12 pkt,
- odstęp między wierszami – 1,5,
- jeżeli referat zawiera tabele (najlepiej wykonane w edytorze Word albo Excel) lub rysunki (preferowany format CorelDraw, Excel, Word), należy dołączyć pliki źródłowe,
- tabele i rysunki powinny być zaopatrzone w kolejne numery, tytuły i źródło,
- przy pisaniu wzorów należy korzystać wyłącznie z edytora równań dla MS WORD,
- preferowane formaty zdjęć: TIFF, JPG (o rozdzielczości minimum 300 dpi),
- w przypadku publikowania prac badawczych układ treści artykułu powinien odpowiadać schematowi: wprowadzenie (ewentualnie cel opracowania), opis wykorzystanych materiałów czy metod, opis badań własnych (omówienie wyników badań), wnioski (podsumowanie), wykaz piśmiennictwa.

2. Odsyłaczami do literatury zamieszczonymi w tekście publikacji są przypisy dolne, które muszą mieć numerację ciągłą w obrębie całego artykułu. Odsyłaczami przypisów dolnych są cyfry arabskie złożone w indeksie górnym, np. (2).

3. Zapis cytowanej pozycji bibliograficznej powinien zawierać: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, numer strony, której dotyczy przypis; w przypadku pracy zbiorowej: tytuł dzieła, inicjał imienia i nazwisko redaktora, miejsce i rok wydania; w przypadku pracy będącej częścią większej całości – także jej tytuł, inicjał imienia i nazwisko redaktora. Źródła internetowe oraz akty prawne należy podawać także jako przypis dolny.

4. W wykazie piśmiennictwa zamieszczonym w kolejności alfabetycznej na końcu publikacji należy podać kolejno: nazwisko autora/ów i pierwszą literę imienia, rok wydania, tytuł pracy (czcionka italic), wydawnictwo oraz miejsce wydania. Przykłady:

- **wydawnictwa książkowe:** Janowiec A. 2010. *Ziemniaki skrobiowe – rola w województwie podlaskim*. Wydawnictwo WSA, Łomża.
- **prace zbiorowe:** Górczewski R. (red.) 2007. *Przemieszczenie trawieńca*. Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- **czasopisma:** Staszewski M., Getek I. 2007. *Specyfika żywienia krów o wysokiej wydajności*. Wydawnictwo WSA, Łomża, Zeszyty Naukowe WSA nr 37.
- **strony internetowe:** www.4lomza.pl. 1.12.2009 r.
- **akty prawne:** Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dz.U. z 2002 r. Nr 150, poz. 1239.

**UWAGA:** teksty niespełniające powyższych wymagań zostaną zwrócone Autorowi

## **Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Agrobiznesu**

Procedura recenzowania artykułów w Zeszytach Naukowych WSA jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dobrymi praktykami w procedurach recenzyjnych w nauce\*.

Przekazanie publikacji do Redakcji Wydawnictwa WSA jest jednoznaczne z wyrażeniem przez Autora/Autorów zgody na wszczęcie procedury recenzji artykułu. Autor/Autorzy przesyłają utwór wraz z wypełnionym oświadczeniem, którego wzór znajduje się na stronie internetowej WSA. Nadesłane materiały są poddawane wstępnej ocenie formalnej przez Naukową Radę Redakcyjną WSA, zwaną dalej Radą, zwłaszcza pod kątem ich zgodności z wymaganiami wydawniczymi opracowanymi i publikowanymi przez Wyższą Szkołę Agrobiznesu, jak również obszarami tematycznymi ZN. Następnie artykuły są recenzowane przez dwóch niezależnych recenzentów, którzy nie są członkami Rady, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora. Nadesłane artykuły nie są nigdy wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, w której zatrudniony jest Autor/Autorzy. Prace recenzowane są anonimowo. Autorzy nie znają nazwisk recenzentów. Artykułowi nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący go na dalszych etapach procesu wydawniczego. W innych przypadkach recenzent podpisuje deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów – formularz jest publikowany na stronie Internetowej WSA. Autor każdorazowo jest informowany z zachowaniem zasady poufności recenzji o wyniku procedury recenzenckiej, zakończonej kategorią wnioskiem o dopuszczeniu bądź odrzuceniu publikacji do druku. W sytuacjach spornych powoływany jest kolejny recenzent.

Lista recenzentów współpracujących z wydawnictwem publikowana jest w każdym numerze czasopisma oraz na stronie Internetowej WSA.

\* Dobre Praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce. Zespół do Spraw Etyki w Nauce. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Warszawa 2011

Załącznik nr 1

miejsowość, data.....,

### Oświadczenie Autora/Autorów

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie do Redakcji Wydawnictwa WSA i ogłoszenie drukiem publikacji/pracy pt.

.....  
.....  
autorstwa:

.....  
.....  
Równocześnie oświadczam(y), że publikacja nie została wydana w przeszłości drukiem i/lub w wersji elektronicznej w innym czasopiśmie, nie została zgłoszona do innego czasopisma, nie znajduje się w recenzji innej Redakcji, nie narusza patentów, praw autorskich i praw pokrewnych oraz innych zastrzeżonych praw osób trzecich, a także że wszyscy wymienieni Autorzy pracy przeczytali ją i zaakceptowali skierowanie jej do druku.

Przeciwdziałanie nierzetelności naukowej - „ghostwriting” oraz „guest authorship”;

· źródło finansowania publikacji:.....

.....  
· podmioty, które przyczyniły się do powstania publikacji i ich udział:

.....  
.....  
· wkład Autora/Autorów w powstanie publikacji (szczegółowy opis z określeniem ich afiliacji):

.....  
.....  

Imię i nazwisko	podpis	data
1.....	.....	.....
2.....	.....	.....
3.....	.....	.....
4.....	.....	.....

Imię, nazwisko, adres, telefon, e-mail, osoby odpowiedzialnej za wysłanie niniejszego oświadczenia (głównego Autora pracy):

.....  
.....  
.....



Załącznik nr 2.

## DEKLARACJA KONFLIKTU INTERESÓW

Konflikt interesów\* ma miejsce wtedy, gdy recenzent ma powiązania, relacje lub zależności przynajmniej z jednym z autorów pracy, takie jak na przykład zależności finansowe (poprzez zatrudnienie czy honoraria), bezpośrednie lub za pośrednictwem najbliższej rodziny.

**Tytuł pracy**.....

**Data**.....

### **Konflikt nie występuje**

Recenzent oświadcza, że nie ma powiązań ani innych finansowych zależności wobec Autora/Autorów:

.....

Podpis recenzenta

**\* Recenzent oświadcza, że występuje następujący konflikt interesów**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Podpis recenzenta:

.....